

3 Chory system zabił pacjenta?



Rodzina Jana Tarnawskiego zapowiada, że nie zostawi tak tej sprawy. - To może spotkać każdego z nas - mówi Andrzej Tarnawski. Ma olbrzymi żal do pogotowia. - Gdyby dyspozytorka mi powiedziała szczerze, żebyśmy sami zabrali ojca do szpitala, bo nie dadzą rady dojechać, to bym go wsadził w samochód i zawiózł - mówi. - Czekaliśmy, bo cały czas zapewniała nas, że już wysyłają karetkę.

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 43 (3043)
Rok 59, 24 października 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

REGIONALNE
i e i e n i o g ó r s k i e
POWIA

5 Podwyżki pensji nie są najważniejsze



2 Cukierek albo... szatan

9 Kotlet w czapce

Turyści 500+ to nowa fala gości w Sudetach. Od półtora roku obserwowane jest ożywienie w tutejszych hotelach i pensjonatach, choć gestorzy przyznają, że zawdzięczać je należy także dobrej koniunkturze, wyższym płacom, ale też strachowi przed coraz mniej pewną zagranicą, której obraz dodatkowo wypaczają żądne sensacji media oraz ksenofobiczni politycy.

8 Pedofil czy ofiara nagonki

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl



Ubiegirotygodniowa publikacja o obecności radonu w wodzie z kranu wywołała duży odzew. Jak zawsze w takich okolicznościach pojawiły się spolaryzowane opinie. „Że grubo przesadziliśmy” - to od przedstawicieli przedsiębiorstw wodociągowych, „dziękujemy za ostrzeżenie” - od naszych Czytelników. My oczywiście niczego nie przesadzamy, bo nie jesteśmy placówką badawczą, ale skoro od 28 listopada bieżącego roku będą obowiązywały nowe normy, dotyczące dopuszczalnej dawki tego promieniotwórczego gazu w wodzie, to trzeba ich po prostu przestrzegać. O nic więcej nie apelujemy.

Problem chorób nowotworowych coraz częściej, niestety, bardzo dotkliwie dotyczy praktycznie wszystkich nas. Nie bez przyczyny mówi się w tej chwili o raku jako o „epidemii” czy „dżumie XXI wieku”. Naukowcy, szukając przyczyn tego stanu rzeczy, wskazują przede wszystkim na coraz bardziej zdegradowaną, zanieczyszczoną, otaczającą nas rzeczywistość. Począwszy od jakości powietrza, wody, jedzenia, po przedmioty codziennego użytku. Nawet nasze codzienne przyzwyczajenia trudno uznać za zachowania prozdrowotne. Nie bez przyczyny najbardziej odpornymi na choroby cywilizacyjne są odosobnione społeczności, które żyją w swoich enklawach zgodnie z rytmem natury i biologicznego zegara.

Dlatego tak bardzo istotne są informacje, które pozwalają nam uniknąć nadmiernych zagrożeń. Powoli zwracamy uwagę na to, jakiej jakości pożywienie przyjmujemy, które detergenty usuwamy z własnego otoczenia, jakim powietrzem oddychamy. I na nic zdają się argumenty firm wodociągowych, że nowe normy obecności radonu w wodzie są bardzo „wyśrubowane” i przesadzone, bo przecież tyle lat tę wodę pijemy i nic się nie dzieje. Bo tak naprawę nikt nie prowadził badań w tym zakresie, a po drugie, generalnie lawinowo zwiększyła się w naszym bezpośrednim otoczeniu ilość czynników mogących powodować chorobę nowotworową.

Upublicznienie tego problemu pokazuje, jak ważną rolę w dzisiejszym społeczeństwie pełnią niezależni dziennikarze. Bo przecież gdyby nie nasza publikacja, nikt by się na ten temat nie zająknął. To dziennikarze odkrywają niewygodną prawdę i są potrzebni zarówno w Warszawie, jak i tutaj w Jeleniej Górze, oraz w całym regionie. Wraz z rozwojem technologicznym zwiększyła się bowiem ilość nośników informacji, najróżniejszych newsów jest dużo więcej, ale roli dziennikarza w społeczeństwie nikt na razie nie jest w stanie zastąpić.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Cukierki albo... szatan?

- Jako człowiek wierzący uważam, że to ociera się o kontakty z szatanem - mówi jeleniogórski radny klubu PIS Józef Rypiński o zwyczaju Halloween. Chciał, by rada zaapelowała do szkół o nieobchodzenie tego nieformalnego święta. W internecie został wyśmiany. Skąd wywodzi się to święto? I czy rzeczywiście jest się czego bać?

Radny na ubiegłotygodniowej (wtorek, 17 października) sesji chciał, by Rada Miejska przyjęła specjalny apel, skierowany do pedagogów jeleniogórskich szkół w tej sprawie. - Zwyczaj Halloween, mający podłoże okultyzyczne, jest dla większości Polaków zupełnie niezrozumiały, gdyż kłóci się z polską tradycją, kulturą, a także religią chrześcijańską, z którą zdecydowana większość Polaków się identyfikuje - napisał w apelu.

Halloween zyskuje w Polsce coraz większą popularność. Chodzi w nim o to, że w okolicach Wszystkich Świętych dzieci przebijają się za upiory, wiążą i po zmroku chodzą od domu do domu. Pukają do drzwi i pytają: Cukierek albo psikus? Domownicy mogą w ten sposób wykupić się, oferując dzieciom coś słodkiego. A jeśli nie, to muszą liczyć się z tym, że dzieci mogą spłacać im psikusy.

Radny Rypiński uważa, że pod pozorem zabawy praktyki związane z Halloween są natarchywie i bezrefleksyjnie promowane w wielu jeleniogórskich placówkach oświatowych. *Obchody Halloween, sięgające pogańskiego kultu celtyckiego boga śmierci, są zwykłą, chociaż często subtelną promocją pogaństwa* - czytamy w sporządzonym przez niego apelu.

Jest jeszcze zapis, że tego typu praktyki **narażają nasze dzieci i młodzież na niebezpieczeństwo wielkiej duchowej szkody.**

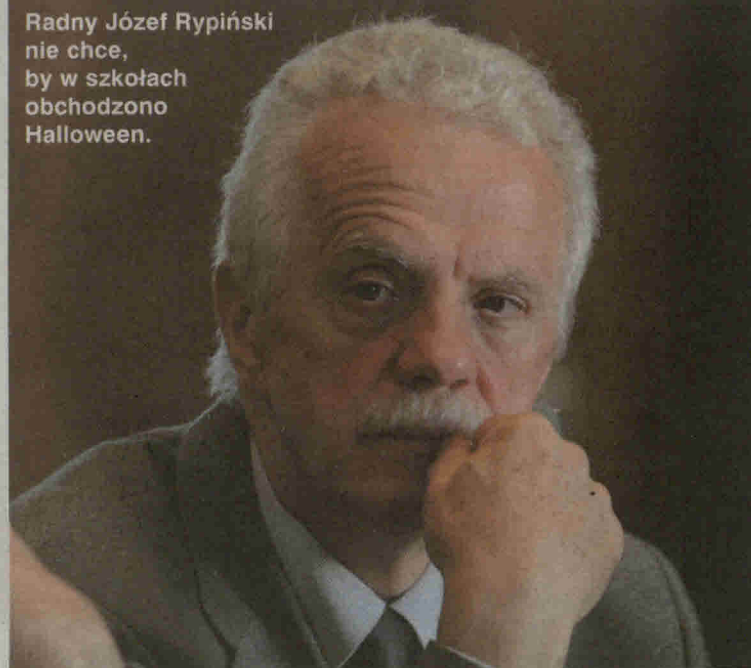
Na sugestię, że może nie należy traktować tego jako obrzędu religijnego, a jedynie efekt popkultury, zwykłą zabawę dzieci w przebijanie się za wampiry, wiemy, czyli postacie, których nie ma, radny odpowiada: - Trzeba by zapytać psychologów, ale i księży, jakie skutki mogą wywołać takie praktyki. Od siebie dodał, że tego typu praktyki ocierają się o kontakty z szatanem.

Po tym apelu w internecie zarzuciło. - Katolickie święta i obrzędy mają rodowód pogański i to jakoś

radnemu nie przeszkadza - napisał internauta@Aff w komentarzu pod artykułem, który zamieściliśmy na naszym portalu n24.pl. - Powinien zmienić diler - zaproponował radnemu inny internauta. Drwin i złośliwości było więcej. Internauci sugerowali też, że zostanie radnym nie czyni od razu człowieka mądrym. Były też komentarze broniące poglądu radnego, ale nieliczne.

- To święto wywodzi się z kultury anglosaskiej. Jeżeli ktoś uważa, że jest złe, to niech go nie obchodzi - uważa

Radny Józef Rypiński
nie chce,
by w szkołach
obchodzono
Halloween.



radny Robert Obaz z SLD, który był przeciw wprowadzeniu tego apelu. - Powoływanie się na Konstytucję RP, bo i takie argumenty się pojawiły, jest nietrafione. To Konstytucja daje nam wolność wyboru. Absurdalne jest zakazywanie rzeczy, które w żaden sposób nie szkodzą ludziom.

Bo nie szkodzi. Lucyna Dzieniszewska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jeleniej Górze przyznaje, że dotąd ani szkoły, ani samych rodziców nie zgłaszali się w tej sprawie. Nie mieliśmy przypadków pogorszenia stanu psychicznego w związku z Halloween - mówi pani dyrektor, która jest pedagogiem, tyflopedagogiem, zajmuje się też terapią pedagogiczną. - Osobiście nie namierzałabym wpływu Halloween na psychikę dziecka. Pamiętajmy,

że jest to jednorazowa zabawa, odbywa się raz do roku. Mówienie, że ma to wpływ na psychikę, jest mocno na wyrost. Równie dobrze można powiedzieć, że każda katastrofa czy wypadek może mieć wpływ na psychikę człowieka.

- Warto zadać sobie pytania, skąd się wziął ten zwyczaj i co my nim świętujemy? - zauważa z kolei ksiądz Waldemar Wesołowski, rzecznik prasowy diecezji legnickiej. Broni on stanowiska radnego Rypińskiego. - Halloween odbywa się w tym samym czasie, gdy my obchodzimy...

my uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. To dla nas bardzo ważny czas. We Wszystkich Świętych czcimy ludzi, którzy zostali zbawieni, są wzorem dochodzenia do Pana Boga, wzorem dobrego, pięknego człowieczeństwa, dobrego życia. Wspominanie wszystkich zmarłych to czas modlitwy za naszych zmarłych, bo, jak wierzymy, możemy im w ten sposób pomóc w dostaniu się do nieba, czyli osiągnięciu celu wiary. Włączanie w to wszystko upiorów, wampirów, jest zwyczajnie nie na miejscu.

Dodał, że Halloween ma korzenie w kultach pogańskich. A że jest zabawne? Odpowiedzią Kościoła mają być coraz częściej organizowane bale Wszystkich Świętych. - To uświadamia, że my nie musimy czerpać wzorów

z czegoś, co jest nam zupełnie obce, ale też mamy wspaniałe treści, które możemy przeżywać także w formie zabawy - dodał ks. Wesołowski.

Teoria o pogańskiej genezie Halloween nie jest jednoznaczna i nie jedyna. W różnego rodzaju publikacjach możemy przeczytać m.in., że jest to celtyckie święto, obchodzone na powitanie zimy. W kulturze anglosaskiej rzeczywiście nazywano je Blodmonath (krwawy miesiąc), ale na terenach irlandzkich traktowano je jako koniec lata. Był to czas radowania się minionymi zbiorami oraz powrotem bliskich do domów, z drugiej strony pojawiało się widmo zimy - czasu zmagania z głodem, chłodem i niedostatkiem światła słonecznego. Trzeba pamiętać, że w północnej Europie to zimą i wczesną wiosną umierało najwięcej ludzi.

- Czytałam o tym, że przebijano się za duchy, wampiry, by odstraszyć choroby i złe moce, by można było przetrwać w zdrowiu do wiosny - mówi Sabina Robak, szefowa marketingu w Termach Cieplskich. Termy już po raz trzeci organizują III Mroczny Pochód Halloweenowy. Odbędzie się on 31 października. Przynajmniej, że nie nadaje tej imprezie wielkiej ideologii. - Traktujemy to wyłącznie jako zabawę. Organizujemy mroczny pochód osób przebranych w rozmaite stroje. Wygląda to bardzo efektownie. A potem jest konkurs na najstraszniejszą dynię - mówi. Zainteresowanie imprezą jest spore. W ubiegłym roku uczestniczyło w niej około 150 osób.

Sabina Robak mówi, iż dotąd nie spotkała się z negatywnymi komentarzami czy uwagami, że taka impreza jest niestosowna. - Jeśli taka będzie wola, to zawsze możemy odwołać tę imprezę - mówi.

- Po prostu zachowajmy zdrowy rozsądek - proponuje radny Robert Obaz. - Przecież nie ma obowiązku uczestniczenia w niej.

Podobnego zdania jest prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - Wielkie dzieło polskiej literatury - Dziady Adama Mickiewicza, opiera się na pogańskich gusłach - przypomniał prezydent. - W sprawach kulturowych lepiej zachować ostrożność, a przede wszystkim - odrobine dystansu.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

„Dołącz do nas” i pomóż dzieciom

Wsparcia oczekują dzieci z ubogich środowisk oraz osoby, które na skutek przykrych zdarzeń losowych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Każdy z naszych Czytelników może wziąć udział w przedsięwzięciu charytatywnym zorganizowanym po raz kolejny przez Józefa Liebersbacha - autora Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Cieba” - we współpracy z Zarządem Okręgowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze. Patronat medialny nad akcją, która tym razem przebiega pod hasłem „DOŁĄCZ DO NAS”, sprawują Nowiny Jeleniogórskie i Muzyczne Radio.

Pomocy potrzebującym można udzielić w bardzo prosty sposób: wystarczyć datek

w dowolnej wysokości wrzucić do jednej z odpowiednio oznakowanych skarbonek znajdujących się na terenie naszego miasta.

Osoby prywatne, firmy i instytucje, które chcą zaopiekować się taką skarbnicą i tym samym dołączyć do wspierania w ramach akcji „Dołącz do nas” - proszone są o kontakt z Oddziałem Okręgowym Jelenia Góra Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (telefon: 757522800).

Podajemy wykaz punktów ze skarbonkami:

Dział ogłoszeń NOWIN JELENIOGÓRSKICH, restauracja SORRENTO, kawiarnia MAGDALENKA, sklep odzieżowy CORA.

piekarnia i cukiernia HALUTEK (przy ul. Jasnej i ul. Różyckiego), kwiaciarnia JO-ANNA, salon optyczny MAZURKIEWICZ, sklep z dewocjonaliami VERITAX, sklep sportowy SKALNIK, sklep turystyczny OUTDOOR POINT, sklep zoologiczno-wędkarski ARA, sklep chemiczny CHEMIX - OŁAWA, piekarnia i cukiernia Teresy JUSZCZYK - SŁOWIŃSKIEJ, salon optyczny CURYŁO, sklep zoologiczno-wędkarski Jarosława BIELECKIEGO, firma AVANTE OKNA, salon fryzjerski EMMA, piekarnia i cukiernia LIEBERSBACH, salon kosmetyczny FEMINA, salon fryzjerski LA CARRE, kwiaciarnia SPARTAKUS, stoisko z tekstyliami SARA w Galeñi Karkonoskiej.

salon optyczny POD ZEGAREM, salon fryzjerski DUO: YOU AND ME, firma ART DOM, Biuro Wystaw Artystycznych księgarnia B.K., zakład fizjoterapii i terapii manualnej FIZJOMED, sklep medyczny NOWA SPRAWNOŚĆ, biuro podróży AMIGO, sklep ze zdrową żywnością NATURALNIE, pierogarnia GITARA i PIÓREM, salon fryzjerski DUO - STYLE, salon GALERIA FRYZUR, firma INDEX - OKNA, sklep z Wyrobami Artystycznymi i Ceramiką w Cieplicach, biuro nieruchomości PARTNER, księgarnia FAUSTYNA, kwiaciarnia ESY - FLORESY, salon kosmetyczny Skin Clinic VICTORIA.

MPP

Ponad 70 minut umierający mężczyzna czekał na przyjazd pogotowia ratunkowego

Chory system zabił pacjenta?

- Błagaliśmy, żeby się pośpieszyli, ale to na nic - mówi Elżbieta Kolankiewicz i Andrzej Tarnawski z Jeleniej Góry. Wezwali pogotowie do taty, który nagle źle się poczuł. Ambulans jechał ponad godzinę i to z miasta odległego o 30 kilometrów! Pacjent zmarł. Sprawę bada prokuratura.

Żal, niedowierzanie, ból - rodzina Tarnawskich do tej pory jest w szoku po tym, co się stało. - Tato miał 68 lat, był w bardzo dobrej formie - mówi Andrzej Tarnawski, syn Jana Tarnawskiego.

Wychodził z wnukami na podwórko. Na nic się nie skarżał, nie leczył się. Jedynie czasem bolało go biodro, ale czekał na endoprotezę. - No i miał cukrzycę, ale opanowaną, brał tabletki.

- Rano wstał jakby nigdy nic - syn opowiada zdarzenie z feralnego 4 października. Pan Andrzej, jak i siostra, Elżbieta Kolankiewicz, poszli do pracy. Ale stan Jana Tarnawskiego pogarszał się, pojawiły się zawroty głowy, omdlenia. Jego żona poszła po córkę do pracy. Ta wróciła do domu i zadzwoniła po brata. - Ojciec tracił przytomność, no i strasznie go bolało - opowiadają.

Podjęmujący interwencję przystąpili do reanimacji. W tym czasie wezwali kolejny zespół. Ten przyjechał po 10, może 15 minutach. Był to zespół z Jeleniej Góry, z lekarzem. Długa reanimacja nie przyniosła rezultatu, Jan Tarnawski zmarł. Rodzina dwa dni później zawiadomiła prokuraturę.

Śledczy działają

- Zostało wszczęte śledztwo w tej sprawie - potwierdza prokurator Tomasz Czuliowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. - Wstępnie przyjęto kwalifikację narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, poprzez nieudzielenie przez personel medyczny pomocy, wskutek czego nastąpił zgon.

Tego typu czyn zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Śledztwo jest w początkowej fazie, nikomu nie przedstawiono zarzutów. - Powołano biegłego z zakresu medycyny sądowej, który przeprowadził sekcję zwłok. Ostatecznie przyczyna śmierci zostanie wskazana dopiero po uzyskaniu wyników badań materiału, pobranego

Dlaczego? 4 września, czyli miesiąc przed tragicznym zdarzeniem, wprowadzono w naszym rejonie nowy System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego. Na skutek tego przestała działać dyspozytornia w Jeleniej Górze. Teraz pacjent z Jeleniej Góry i okolic; dzwoniąc na 999, dodzwoni się właśnie do Legnicy. Takie plany były od kilku lat, pisaliśmy o tym kilkakrotnie. System wprowadzono, mimo obaw i sprzeciwów samorządowców ze stolicy Karkonoszy. Widać, nie przyniosły one rezultatów.

O odpowiedź, dlaczego wprowadzono taki system, poprosiliśmy wojewodę dolnośląskiego Pawła Hreniaka. System ten został wprowadzony centralnie zgodnie z założeniami Ministerstwa Zdrowia - czytamy w odpowiedzi biura prasowego wojewody. (...) Po zakończeniu 4 października procesie koncentracji dyspozytorni medycznych na obszarze województwa dolnośląskiego funkcjonują dwie skoncentrowane dyspozytornie medyczne - we Wrocławiu i Legnicy.

terenu i wykaże się błyskotliwością, sprytem przy podejmowaniu decyzji o tym, którą karetkę i dokąd wysłać.

Niedoskonałości, nazywając to delikatnie, jest dużo więcej. - Mieszkańcy zgłaszali mi, że pogotowie błędzi po naszej wsi - mówi nam Sebastian Czajkowski, radny z Łomnicy. Ma to związek z... ustawą dekomunizacyjną. Główna ulica we wsi przez lata nosiła imię Karola Świerczewskiego. Nazwę niedawno zmieniono na Karkonoską. - W niektórych nawigacjach nie ma jeszcze nowych nazw. I efekt jest taki, że ambulans jeździ po ulicy Karkonoskiej, a ratownicy pytają ludzi, jak dojechać na... Karkonoską. To dlatego, że gps pokazuje im, że są na Świerczewskiego - wzdycha radny. - Ludzie, jak zgłaszają, to mówią: ulica Karkonoska - dawna Świerczewskiego. Nie pomaga. Poza tym nazwę ulicy zmieniono w maju, był więc czas, żeby się przygotować.

System dobry, ale dla śmigłowców

Dyrektor legnickiego pogotowia Andrzej Hap przyznaje, że poprzedni, autorski system, który funkcjonował na terenie jego jednostki, był lepszy. - Ten też ma wiele zalet, ale musi minąć trochę czasu, aż się nauczymy z nim pracować - mówi nam.

Jego zdaniem zaletą jest choćby to, że komputer podpowiada dyspozytorowi, który zespół jest najbliższy miejsca, do którego trzeba dojechać. Tyle, że jak się dowiadujemy, podpowiada, mierząc odległość w linii prostej, a nie po drogach. Jest to więc system dobry dla śmigłowców, a nie dla pojazdów kołowych. Ponadto system kodowania poszczególnych zespołów, co potwierdza dyrektor legnickiego pogotowia, jest nieprzejrzysty i w zasadzie dyspozytorowi trudno zorientować się, czy wysłać zespół podstawowy (bez lekarza), czy specjalistyczny (z lekarzem).

Poza tym, zespoły muszą przyzwyczaić się, że samodzielnie muszą zmienić swój status. Co to oznacza? Jeśli ambulans zawiezie pacjenta do szpitala, to musi zgłosić, że jest już wolny. Niektórzy ratownicy i lekarze o tym zapominają i w efekcie, po wyjściu ze szpitala, zespół w systemie widnieje jako zajęty, choć tak naprawdę jest już wolny i mógłby podjąć kolejne zgłoszenie. To wprawdzie nie jest nowość, gdyż zespoły zgłaszały gotowość także przed 4 września. Tyle, że łatwiej odznaczyć go było dyspozytorowi z Jeleniej Góry, który ma „na oku” kilka bądź kilkanaście karetek, niż dyspozytorom w Legnicy, którzy nadzorują - było nie było - pół Dolnego Śląska.

Jakby tego było mało, numer 112 nie jest podłączony do dyspozytorni w Legnicy, ale we Wrocławiu. Efekt jest taki, że pacjent z Jeleniej Góry, wybierając 112, dodzwania się do Wrocławia. Mówi, co się stało, i gdy poda adres, dyspozytor przełącza rozmowę do dyspozytorni w Legnicy. Wprawdzie jednocześnie przesyła tam zebrane podczas wywiadu dane, ale w nich jest sam adres poszkodowanego, nie ma informacji o dolegliwościach. I zgłaszający musi mówić jeszcze raz, o co chodzi. Zabiera to czas i powoduje dodatkowy stres. Zwłaszcza, że często, dzwoniąc na pogotowie, oczekujemy szybkiej reakcji.

- Do dyspozytorni we Wrocławiu docelowo mają być przełączone także tzw. dziewiątki, czyli numery alarmowe, zaczynające się od „9”. Gdzie tu logika? - Mam nadzieję, że system będzie poprawiony i będzie przysyłał także informacje o tym, co się stało, a nie tylko sam adres - mówi dyrektor pogotowia w Legnicy.

Winni... sami pacjenci?

Nie wszyscy winy w zamieszaniu upatrują wyłącznie w złym systemie. - On co do zasady jest dobry - mówi nam inny ratownik jeleniogórskiego pogotowia. To w czym rzecz? - Ludzie wzywają pogotowie z byle powodu. Miałem taką sytuację, że jesteśmy pod Wojcieszowem i dostaję informację, że mamy wracać w kodzie pierwszym (na sygnale) do Jeleniej Góry, gdyż człowiek spadł z drabiny. Uwijamy się jak w ukropie, jedziemy, a na miejscu okazuje się, że mężczyzna ten, owszem - spadł, ale... trochę go boli ręka i chce, abyśmy go przewieźli na SOR. Wieleż, ale w tym czasie nasz zespół jest zajęty, a mógłby pomóc komuś bardziej potrzebującemu.

W podobnym tonie utrzymana jest także odpowiedź z biura wojewody dolnośląskiego: Liczba zespołów Ratownictwa Medycznego funkcjonujących w jeleniogórskim rejonie operacyjnym, na chwilę obecną jest wystarczająca - czytamy. Zwracamy jednak uwagę, że niejednokrotnie zespoły ratownictwa medycznego są wzywane do przypadków, które nie wymagają pilnej interwencji medycznej, a osoby te mogłyby samodzielnie udać się na konsultację do lekarza pierwszego kontaktu lub Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

- Przydałaby się jakaś kampania informacyjna, zwiększająca świadomość ludzi, jakie zadania ma pogotowie - mówi ratownik, który jest zwolennikiem nowego systemu. - No i powinny być kary za bezzasadne wezwanie. Wyobraża sobie pan, że wciąż są osoby, które próbują wezwać lekarza, by wypisać im receptę?

Śledczy będą mieli co robić

O ile na temat bolączek systemu wszyscy mówią sporo, o tyle na temat samego wypadku z 4 października milczą. Dyrektor jeleniogórskiego pogotowia odsyła nas do pogotowia w Legnicy, które prowadzi dyspozytornię. Odpowiedzialny za przeprowadzenie prawidłowego wywiadu medycznego jest dyspozytor medyczny - czytamy w odpowiedzi, w której także palcem wskazano na pogotowie legnickie. Dyrektor tego pogotowia mówi, że udzieli odpowiedzi, jak zapozna się z tym przypadkiem. Czekamy.

Rodzina Jana Tarnawskiego zapowiada, że nie zostawi tak tej sprawy. - To może spotkać każdego z nas - mówi Andrzej Tarnawski. Ma olbrzymi żal do pogotowia. - Gdyby dyspozytorka mi powiedziała szczerze, żebyśmy sami zabrali ojca do szpitala, bo nie dadzą rady dojechać, to bym go wsadził w samochód i zawiózł - mówi. - Czekaliśmy, bo cały czas zapewniała nas, że już wysylają karetkę.

Z informacji, jakie sam otrzymał z prokuratury, wynika, że wstępnie przyjęto, iż przyczyną śmierci było pęknięcie tętniaka aorty brzusznej. To groźna dolegliwość, która może skończyć się tragicznie. Czas udzielenia pomocy w takim przypadku ma olbrzymie znaczenie. - Jestem przekonany, że gdyby karetka przyjechała szybko, to tato by żył - mówi z żalem.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora



Rodzina nie może pogodzić się ze śmiercią Jana Tarnawskiego.

O 12.37 Andrzej Tarnawski wezwał pogotowie. Dyspozytorka przyjęła zgłoszenie, ale czas płynął, a po karetkę nie było ani śladu. A Jan Tarnawski cierpiał. Co jakiś czas Elżbieta Kolankiewicz dzwoniła na pogotowie i błagała o przyjazd. - Wykonałam chyba z 7 telefonów. Dyspozytorka zapewniała mnie, że przyjęła zgłoszenie - mówi córka pana Jana. - Po którymś telefonie, kiedy błagałam o pomoc, poprosiła tatę do słuchawki. Podałam, a ona powiedziała: „Panie Janie, niech pan ludzi nie straszysz”.

Dojechali w ponad 70 minut od zgłoszenia

Po wielu ponagleniach ambulans przyjechał pod ich dom. Było to około godziny 13.50. Do pacjenta dotarł zespół podstawowy, bez lekarza. W dodatku jechał do Jeleniej Góry z... oddalonego o około 30 kilometrów Gryfowa Śląskiego!

- Z tatą było już bardzo źle - mówi Andrzej Tarnawski. - Zdażył jeszcze ratownikowi odpowiedzieć, jak ma na imię, po czym stracił przytomność.

do tych badań - wyjaśnia prokurator Czuliowski. - Przesłuchano już także kilku świadków - członków rodziny zmarłego. Zabezpieczono też dokumentację z jeleniogórskiego pogotowia oraz wystąpiono o zabezpieczenie i przekazanie dokumentacji z pogotowia w Legnicy.

Dodzwonisz się do Legnicy

Według standardów w ratownictwie medycznym pogotowie powinno dojechać do pacjenta w 15 minut. W Jeleniej Górze i regionie jeleniogórskim stacjonuje na co dzień sześć zespołów pogotowia ratunkowego. Cztery w Jeleniej Górze (jeden z nich w Sobieszowie) oraz po jednym w Kowarach i w Szklarskiej Porębie. Dlaczego do pana Jana od razu nie przyjechał miejscowy ambulans? Dyrektor jeleniogórskiego pogotowia Arkadiusz Kawka mówi, że prawdopodobnie wszystkie zespoły były w tym czasie zajęte. - W takiej sytuacji system wskazuje zespół, który ma najbliższą - mówi nam. O tym, kto przyjedzie, zadecydowała dyspozytorka w... Legnicy!

Docelowo ma być ich jeszcze mniej - ma działać jedynie dyspozytornia we Wrocławiu.

Jeżdżą daleko

Lekarze i ratownicy pogotowia negatywnie zapatrują się na ten pomysł. - Już teraz jest olbrzymie zamieszanie, a co dopiero będzie, jak zostanie tylko jedna dyspozytornia? - mówi ratownik z jeleniogórskiego pogotowia. - Zdarzyło się, że jechaliśmy na wezwanie do Kamiennej Góry, a w tym samym czasie zespół z Kamiennej Góry jechał na wezwanie do... Jeleniej Góry. Gdzie tu logika?

Ratownicy pogotowia mówią też, że jeleniogórskie pogotowie jeździ teraz na wezwanie do Wlenia, a nawet oddalonego o 30 km Bolkowa.

Potwierdziły się obawy m.in. zastępcy prezydenta Jeleniej Góry Jerzego Łuźniaka, który kilkakrotnie podkreślał, że do zadysponowania pogotowia nie wystarczy sama mapa i system gps. Potrzebny jest ktoś, kto zna specyfikę naszego górskiego

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski Drożące garaże, brak wiat i dym nad osiedlem

Mieszkaniec Zabobrza z okolic ul. Działkowicza zgłasza problem palonych liści na działkach. - To się zdarza każdej wiosny i każdej jesieni. Biegam, to wiem. Cały kawał miasta jest zasnuwany dymem, aż trudno oddychać - skarżył się. Poradziliśmy, aby zgłaszać takie przypadki Straży Miejskiej, ale okazało się, że nasz Czytelnik już dawno wpadł na ten pomysł. Tyle, że niewiele to dało. - W straży mi powiedzieli, że bardzo trudno im interweniować, bo działki są zamknięte, a oni nie mają klucza - twierdził. Namawiamy strażników do większej determinacji, zwłaszcza że skądinąd wiadomo, iż w bardziej dostępnych miejscach w podobnych przypadkach interweniują całkiem sprawnie.

Mieszkaniec ul. Wolności skarży się na bałagan przy budynku nr 56, tam, gdzie jest siedziba LZS. - Zwracaliśmy już uwagę zarządcy wspólnoty, żeby zrobił porządek, posprzątał, powycinał wielkie

chwasty, ale usłyszeliśmy, że nie ma na to pieniędzy. A my się pytamy, po co nam taki zarządca? - mówi pan Adam.

Właściciele garaży na osiedlu Dwudziestolecia w Cieplicach zostali ostatni poruszeni pismami, jakie skierowała do nich SM Fampa. Pan Stanisław dostał na przykład informację, że za garaż będzie płacił miesięcznie teraz ponad 131 zł, podczas gdy poprzedni rachunek opiewał na kwotę niemal o połowę niższą. Wynika to bezpośrednio ze zmiany stawek opłat z tytułu dzierżawy gruntu pod garażami. Spółdzielnia swoją decyzję o tak wysokich podwyżkach tłumaczy też tym, że przez wiele lat użytkownicy garaży nie pokrywali pełnych kosztów ich utrzymania, a nieruchomości ta była przez ostatnie ćwierćwiecze dotowana przez pozostałych członków spółdzielni. Każda podwyżka boli, ale 130 zł za garaż miesięcznie wydaje się wciąż umiarkowaną ofertą.

Mieszkaniec ul. Kasprzaka domaga się szybkiego remontu nawierzchni ulicy. - Tu jest mnóstwo dziur, a dodatkowo trzynaście miejsc, policzyłem to, gdzie po dawnych inwestycjach telekomunikacyjnych gazowniczych połączono jezdnię, a teraz grunt się tu zapada. Jest niebezpiecznie. Mam nadzieję, że urzędnicy, specjaliści z MZDiM przyjadą, obejrzą i zaplanują szybko remont naszej ulicy - mówi.

Jeleniogórzanie mieszkający w okolicy dworca PKP wytyka kierowcy autobusu PKS, który podjeżdża pod stację kilka minut po godz. 9.00, że regularnie blokuje przejazd. - Ustawia się na wysokości stojących taksówek na środku jezdni i czeka na pasażerów dojeżdżających pociągami. Nie można przejechać samochodem. A przecież stanowisko dla autobusów jest kilkadziesiąt metrów dalej. Kto ukróci tę samowolę? - pyta.



Niepełnosprawny pan Zbigniew chciałby, aby na przystankach MZK przy ul. Drzymały i Flisaków stanęły wiaty. - W niepogodę, gdy muszę dotrzeć do szpitala, moknę i marznę - skarży się. Za naszym pośrednictwem prosi też pan Zbigniew, aby kierowcy miejskiego przewoźnika unikali nagłego hamowania, co się czasem zdarza, a co jest niebezpieczne dla pasażerów, zwłaszcza starszych i schorowanych.

(sad)

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Jelenia Góra

- 602 439 924

- 692 219 020

- 601 582 622

- 601 582 622

- 601 543 538

powiat jeleniogórski

powiat bolesławiecki

powiat kamiennogórski

powiat lubański

powiat lwówecki

powiat zgorzelecki

powiaty: jaworski i złotoryjski

redakcja

- 785 648 617

- 694 792 203

- 785 648 617

- 694 792 203

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

Rzemieślnicze papiery wartościowe

Rzemiosło to tradycja, ale także podążanie za trendami. Dziś, kiedy coraz większą wagę przywiązujemy do rzeczy unikatowych, ręcznie wykonanych i przygotowanych specjalnie dla nas, chętnie sięgamy po wyroby scrapbookingu.

Historycznie rzecz ujmując, scrapbooking jest sztuką ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi. Zrobił się popularny, gdy powszechnie dostępne stały się gazety. Scrapbookerami byli Mark Twain, Thomas Jefferson i... Wisława Szymborska, która robiła wykłejanki.

Scrapbooking dziś

Do Polski moda na scrapbooking trafiła pod koniec XX w. z USA. Ta dziedzina rzemieślniczej działalności nie ma polskiej nazwy ani określonych reguł. Zasady tworzenia są dowolne, a rękodzielniczy nie ograniczają się do albumów. Tworzą spersonalizowane kartki okolicznościowe, dekoracyjne pudełka czy notatniki, np. BuJo (Bullet Journal). Choć podstawą jest papier, to rzemieślnicy wykorzystują też tkaniny, wstążki, guziki i cekiny - wszystko, co spowoduje, że produkt będzie wyjątkowy, a przy tym użyteczny. Im bardziej kreatywny twórca, tym ciekawszy efekt końcowy.

W internecie działa scrapująca społeczność, sklepy z niezbędnymi materiałami oraz blogi i fora, z których można się dowiedzieć, jak, co i z czego wykonać oraz jak swoje papierowe hobby zamienić w rzemieślniczy biznes.

Kreatywne hobby

Kuźnia Rzeczy Kreatywnych to produkty Katarzyny Rajczakowskiej, artystki z Siechnic. - Kartki, pudełka i wszystko, co wykonuję z papieru, to sposób na zrealizowanie moich wewnętrznych pokładów kreatywności. Przygodę ze scrapbookingiem rozpoczęła, bo chciała wyjść do ludzi i zaproponować coś, z czego mogłaby być dumna. Początkowo zamówienia pochodziły głównie od znajomych, w tej chwili zapytania przychodzą już z całej Polski. - Najbardziej cieszę się momentami, w których dostają telefony z informacją zwrotną: „Dzień dobry, moje



Praca Katarzyny Rajczakowskiej

dziecko na komunię dostało Pani pracę. Jest piękna, gratuluje talentu". To chwile, kiedy wiem, że to, co robię, ma sens, i śladem, by stworzyć coś jeszcze lepszego - mówi p. Rajczakowska. Pani Kasia prowadzi w Siechnicach pracownię, w której wykonuje papierowe dzieła na zamówienie, i blog <https://kuzniarzeczykreatywnych.blogspot.com>. Jej marzeniem jest otwarcie sklepu papierniczego połączonego z warsztatem, gdzie każdy będzie mógł przyjść i przy kawie oraz fachowym wsparciu, stworzyć wyjątkowe kartki dla swoich bliskich. Niewiele już brakuje do jego spełnienia!

Rzemieślniczy biznes

Justyna Kandulska o scrapbookingu przeczytała w Internecie 8 lat temu. - Trafiam na ogólnopolskie forum, które zafascynowało mnie na tyle, że wkrótce potem, w 2010 r. założyłam własny blog ruda-wykleja.blogspot.com. - opowiada właścicielka marki GOscrap. Specjalizuje się w kartkach na uroczystości rodzinne i pamiątkach osobistych, np. spersonalizowanych notesach z podróży. - Przygoda z papierem otworzyła mnie na rękodzieło -

zaczęłam szydełkować, a niedawno też robić na drutach. Miło jest wiedzieć, że można zrobić coś z niczego i wręczyć komuś unikatowy, własnoręcznie wykonany prezent - mówi p. Kandulska. Okazało się też, że to hobby może być podstawą dobrze funkcjonującego biznesu. Pani Justyna wraz z przyjaciółką zaczęły projektować i produkować własne papiery do scrapbookingu. - Założenie firmy było wyzwaniem, ale nigdy nie żałowałam tej decyzji, bo bycie częścią papierowego świata sprawia mi wiele radości - dodaje p. Kandulska.

Scrapbooking - nowe rzemiosło

Kartki kupujemy na różne okazje - urodziny, komunie, rocznice ślubu - by pozostawić ślad swego udziału w uroczystości. Możemy je spotkać wszędzie: w kiosku, sklepie osiedlowym, na pocztę. Są zwykłe i eleganckie, zabawne i poważne, z życzeniami lub bez. Jednak, chcąc ofiarować coś naprawdę wyjątkowego, sięgamy po papierowe dzieła rzemieślniczych projektantów, nie bacząc na fakt, że są droższe od kartek produkowanych taśmowo.



Praca Justyny Kandulskiej



Iwona Krawczyk, Wicemarszałek Województwa, Dolnośląskiego inicjatorka programu wsparcia rzemiosła na Dolnym Śląsku: - Scrapbooking to nowe rzemiosło, które zrodziło się z potrzeby piękna. Kupując papierowe dzieła dolnośląskich rzemieślników, mamy pewność, że nasi bliscy otrzymają coś naprawdę wyjątkowego.

Scrapbooking wydaje się być idealnym zawodowym zajęciem dla osób kreatywnych, które w pracy chcą realizować swoje hobby. Często scrapbookingiem zajmują się mamy, które początkowo chcą pogodzić pracę zawodową z obowiązkami macierzyńskimi, a później rozwijają swój rzemieślniczy biznes, nierzadko angażując rodzinę. I tak z miłości do papieru rodzi się nowe rzemiosło.

Więcej informacji:
www.rzemioslonowerozdanie.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

2000
Fundacja
Wałbrzych 2000

RZEMIOSŁO
NOWE
ROZDANIE



Materiał przygotowany w ramach projektu
#RzemiosłoNoweRozdanie
realizowanego przez Fundację Wałbrzych 2000
na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Dolnośląskiego.

Pedofil czy ofiara nagonki?

- Przesiedziałem ponad pół roku w areszcie. Niesłusznie - denerwuje się Adam A., mieszkaniec Wieściszowic. Sąd uznał go winnym bardzo poważnych przestępstw: pedofilii i stalkingu. On twierdzi, że jest niewinny. Sąd i świadkowie do tej pory byli innego zdania. Kto ma rację?
- Ja nikogo nie skrzywdziłem, ale teraz zaczynam rozumieć. To był spisek przeciwko mnie - zarzeka się 66-letni mężczyzna. - Chcieli mnie zrobić i to im się udało.

Adam A. został aresztowany pod koniec listopada ubiegłego roku. Dwa dni po zajściu, jakie miało miejsce w zrujnowanej szatni przy boisku sportowym. Co tam się wydarzyło? Adam A. uczestniczył w spotkaniu dwóch 14-letnich mieszanek wsi i 19-letniego chłopaka. Sam tego chłopaka przywiózł na swoim motocyklu z sąsiedniej wsi, na prośbę jednej z dziewczyn. Podwiózł go pod sklep, by ten kupił wódkę. Później uczestnicy poszli do budynku szatni. Obiekt ten składa się z dwóch pomieszczeń. Jest kompletnie zniszczony, nie ma drzwi ani okien. W jednym z pomieszczeń był materac i drewniane pierki do siedzenia. Młodzi siedzieli tam i pili alkohol, rozmawiali. I to w zasadzie jedyne ustalenia, które są zbieżne. Pozostałe różnią się od siebie. Prokuratura zarzuca mężczyźnie, że molestował dziewczynki. Miał dotykać pośladków i piersi jednej z nich oraz piersi drugiej i próbował dotknąć ją w okolicy krocza. Sąd oparł się głównie na zeznaniach nastoletnich uczestników libacji. W budynku była też młodsza siostra jednej z 14-latek i ona także została przesłuchana.

Świadkowie tego zdarzenia zeznali, że 66-letni mężczyzna był z nimi cały czas. Polewał dziewczynkom alkohol, namawiał wręcz, żeby go spożywały (jedna z nich nie piła). Miał też przy sobie lek stymulujący potencję. Biesiadnicy podkreślali, że chciał „zwabić” ich do budynku byleż owczarni. Twierdził, że przygotował tam kanapki. Nastolatki nie zgodziły się uznając, że w byłej owczarni straszy. W tej sytuacji sam przyniósł coś do jedzenia, kieliszki i świece.

- Nie było żadnych kanapek. Ja tylko przywiózłem tego 19-latka. Odprowadziłem ich do szatni budynku i wróciłem do domu. Nie siedziałem z nimi, nic nie piłem - zarzeka się. - Potem, na koniec, poszedłem tam, żeby go odwieźć do domu. Tak się umówiliśmy.

Kwestionuje też zeznania nastolatka, który mówił, że widział przez otwór drzwiowy, jak Adam A. dotykał jedną z nastolatek. W akcie oskarżenia jest zapis, że otwór drzwiowy ma wymiary 2x2 metry. Adam A. pokazuje zdjęcia budynku szatni, na których widać, że ten otwór ma może 90 cm szerokości. - Ma to ogromne znaczenie, bo stamtąd nie widać materaca, na którym siedzieli dziewczyny. Zatem 19-latek nie mógł widzieć, co one robiły - wnioskują Adam A. - Mówiłem o tym, ale sąd mi nie uwierzył.

Zwraca też uwagę, że zeznania świadków są sprzeczne. Jedna z 14-latek zeznała, że mężczyzna dotykał jej piersi i przesuwiał rękę w okolicy krocza. 19-latek to jej chłopak. Dziewczynka podkreślała, że wraz z chłopakiem zwracali mu uwagę, by tego nie robił. Nastolatek z kolei zeznał przed sądem, że nie widział tego zdarzenia, bo gdyby tak było, to „czekałby go szpital”, bo pobiłby oskarżonego, stając w obronie swojej dziewczyny. Tymczasem po całej biesiadzie wszyscy rozeszli się do domów. Więcej - Adam A. odwiózł 19-latka do jego domu.

Różnice w zeznaniach uczestników libacji jest więcej. Adam A. podkreśla też, że dziewczyny mają niezbyt dobrą opinię w środowisku. - Jedna z nich przyznała się, że pije często alkohol - mówi. - W dodatku źle się uczy, nie zdała do następnej klasy - mówi.

Ponadto, rodzice jednej z dziewczynek w ogóle nie wnosili do sądu o ukaranie go.

Tyle, że to nie koniec listy zarzutów przeciwko Adamowi A. Prokuratura oskarżyła go jeszcze o uporczywe nękanie 20-letniej mieszkanki wsi. To zupełnie inna sprawa. Młoda kobieta kilkakrotnie zawiadamiała policję, ale za każdym razem sprawa była umarzana. Chodzi o to, że mężczyzna podjeżdżał motocyklem pod jej dom, jeździł za nią, kiedy ta jechała na targ do Kamiennej Góry. Był nawet na Kolorowych Jeziorach, kiedy poszła tam ze znajomymi, m.in. ze swoim chłopakiem. Podchodził do nich, rozmawiał, był namolny. Z zeznań wynika, że któregoś dnia po mszy podszedł do niej i na ucho zaproponował spotkanie. Coś w rodzaju randki. Kiedy odmówiła, miał jej grozić.

- To także są bzdury - mówi nam Adam A. Na targ jechał na zakupy, na Kolorowe Jeziora - bo kiedyś tam pracował, a przy kościele nie proponował jej żadnego spotkania. Twierdzi, że 20-latka i jej matka uwięziły się na niego. - Nawet jeden z policjantów poradził mi, żebym sam założył sprawę o nękanie, bo cztery razy zgłaszały na policję i za każdym razem to umarzano - mówi.

W obu tych sprawach pozostałe więcej pytań niż odpowiedzi. Po pierwsze, dlaczego w zeznaniach nastolatki jest aż tyle różnic? Skoro dziewczynkom stała się krzywda, to dlaczego nie reagowały od razu, tylko jakby nigdy nic wróciły do domów, a 19-latek dał się odwieźć przez Adama A.? Z drugiej - zastanawia nienaturalna zażyłość Adama A., 66-letniego mężczyzny, z mło-

dzieżą. Dlaczego tak bardzo interesował się ich życiem: ułatwiał im spotkanie, dzwonił do nich, a wcześniej podjeżdżał, gdy siedzieli na przystanku autobusowym? A jeśli nawet był to spisek, to jaki miałby w tym cel, żeby go oczernić? A 20-latka? Też zmyślała? Tym bardziej, że

człowiekiem dobrym i sympatycznym, z pozytywnym i dojrzałym poglądem na życie - napisał w piśmie do sądu. - Widząc mankamenty życia codziennego próbował znajdować antidotum na różnego rodzaju bóleczki dotykające innych ludzi czy też życia społecznego.

nia zarzucanych mu czynów nie pozwala na uznanie zaskarżonego wyroku za prawidłowy - napisał obrońca z wyboru. Podnosi, że jego zachowanie nie było zaplanowane, w dodatku nie było nacechowane brutalnością czy bezwzględnością, a wynikało z „nadarzającej się okazji”.



Co wydarzyło się w tej szatni pod koniec listopada ubiegłego roku?

na jej korzyść zeznało około dziesięciu świadków.

Mieszkańcy wsi są poruszeni. Tyle, że nie chcą o tym mówić, bo Wieściszowice są małe i wszyscy się tam znają. Jeśli już mówią, to anonimowo. - Nie żał mi go - mówi jeden z mieszkańców. - Ta 20-latka rzeczywiście mogła się czuć nękana. To porządna dziewczyna, studentka. Jak tylko się pojawiła we wsi, natychmiast on zjawiał się na swoim motorku. Po co? Chce pan powiedzieć, że to przypadek, że był w pobliżu, jak tylko wyszła z domu? - pyta retorycznie. - A na szatnię to we wsi mówią „burdelówka”. Bo wiadomo, po co się tam chodzi. Pełno tam szkła, petów, prezerwatywy można też znaleźć. Wie pan, mnie to nawet trochę szkoda tego Adama. Bo gdyby policja była bardziej zdecydowana i ukarała go wcześniej za nękanie, na przykład mandatem, to dostałby nauczkę i nie doszłoby do tej drugiej sprawy. A tak, to może poczuł się bezkarny. Jedno jest pewne - teraz jest spokój.

Adama A. bronił z kolei proboszcz parafii w Ciechanowicach. - W moim mniemaniu pan A. jest

Niekorzystna dla Adama A. jest z kolei opinia biegłej psycholog, która go badała. W dodatku sąd uznał, że oskarżony w sposób ewidentny manipulował faktami, chcąc zaprezentować przebieg zdarzeń w sposób mogący przedstawić go w jak najkorzystniejszy i pozytywny świetle.

Wyrok w tej sprawie zapadł w czerwcu. Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze wymierzył mu łączną karę półtora roku więzienia. Na poczet kary zaliczono półroczny okres aresztowania. Adam A. ma też zakaz zbliżania się do 14-latek oraz do 20-latki i zakaz kontaktowania się z nimi.

Orzeczenie sądu nie jest prawomocne. 66-latek złożył dwie apelacje. Jedną skierował obrońca z urzędu, drugi - obrońca z wyboru. Pierwszy zarzuca obrazę prawa materialnego oraz procesowego, liczne błędy w ustaleniach faktycznych. Drugi, podobnie, podkreśla też rażącą niewspółmierność orzeczonej kary do stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu. - Nawet przyjęcie, iż oskarżony Adam A. dopuścił się popełnie-

A w tej sytuacji nie ma podstaw do stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Adam A. cały czas utrzymuje, że jest niewinny. - Będę walczył do końca. Napisał do Ministra Sprawiedliwości. Ten nakazał zbadanie sprawy Prokuraturze Rejonowej. Adam A. złożył też zawiadomienie przeciwko 19-latkowi o rozpamiętanie jednej z 14-latek. - Z zeznań jasno wynika, że jej polewał - mówi. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania uznając, że było to działanie jednorazowe.

Zwrócił się też do prezesa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze o zbadanie, czy podczas przesłuchania nieletnich był obecny jego obrońca z urzędu i dlaczego dotąd nie ma protokołów z tych przesłuchań. Adam A. twierdzi, że z dostępnych dokumentów wynika, iż obrońcy nie było na przesłuchaniu. Najłatwiej byłoby zapytać o to jego samego, ale w tym czasie oskarżony zmienił obrońcę.

Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy odwoławczej.

Robert Zapora

Okiem Kubka

NA SZCZYTACH DUCHOWOŚCI

Ostatni felieton kończył się pytaniem: - „Czy to jest droga dla wszystkich...?” Na marginesie no i z ciekawości wtrąca, Czytelniku: Podumałeś nad tym - odnosząc PYTANIE do siebie?Warto dać odpowiedź...

Nie wiem, czy to jest droga dla wszystkich. Na dodatek - nie umiem jej jaśniej ukazać. Może nie ma potrzeby? Bo przecież każdy z ludzi ma własną WYTYCZONĄ ścieżkę...

To wiem. Na pewno: Miłość jest celem życia człowieka - jego SZCZĘŚCIEM - doczesnym i wiecznym. Wiem także i to, że jest możliwa inność emanująca z wnętrza na wszystko...

Zrozumienie tej prawdy - gorące pragnienie, ażeby się stała ona jedynym sensem życia człowieka - w mistycznym zwie się duchowym PRZEBUDZENIEM...

Cytowany już Dawid R. HAWKINS: „Trzeba pamiętać, że duchowa ewolucja nie jest wynikiem wiedzy o Prawdzie, ale chęci, by stać się Prawdą.” Kochać - być Miłością. Mieć wiedzę - stać się Prawdą. To są dwa różne poziomy. Na wyższym UTOŻSAMIAMY się z tymi wartościami...

W głębi swego jestestwa dotyka człowiek Boskości. Przenika, przeświecła - trawi wnętrzości wszechogarniająca OBECNOŚĆ. Cicha, delikatna, nieuchwytna. Niewzruszoną ma się pewnością: Doznaje człowiek OŚWIECENIA - czuje się jedno z Bogiem...

Stan ducha na tym poziomie można tylko spróbować rozjaśnić. ZARATUSTRĄ: Oddał się człowiek we władanie ORMUZDOWI - mocy Dobra. KRISZNA: Osiągnął człowiek najwyższą Mądrość. Prawdę o sobie utożsamiał z Prawdą o Wszechświecie...

BUDDA: Ostateczny stan jest poza wszelkim pojmowaniem. To, czego człowiek we wnętrzu doznaje, nie da się żadnym słowem wypowiedzieć. Odważył się-CHRYSZTUS: Syn Człowieczy - Synem Bożym. On, CZŁOWIEK - JEDNO Z BOGIEM. I wskazał drogę, jaką każdy człowiek dojść może do tego celu...

Wszyscy mistycy są zgodni: Na tym poziomie żyje człowiek w blasku nieskończonej, wszechogarniającej ŚWIATŁOŚCI. Zalewa ducha pełnia błogości...

Cóż, TRWAĆ w takim stanie - niewzruszenie, zawsze - trudno. Pospolitość skrzeczy, którą trzeba się zajmować - chociażby się nie chciało. A bliźni tego oczekują, bo mają prawo...

Poza tym: Na szczytach duchowości - wydaje się - możliwe są dwa poziomy duchowości. Pierwszy, kiedy jaźń ludzka STAPIA się z Boskością - niejako rozplywa się w niej. Wtedy chyba już nie ma powrotu...

Drugi, gdy jaźń zanurza się w Boskości, odczuwa ją, dotyka. Z takiego poziomu jest możliwe powrócić do normalności. Ba, można spaść na samo dno. O czym świadczy mityczna opowieść o Lucyferze, który stracony został do piekielnych czeluści. Z każdego piedestału można runąć...

Na wszystkich poziomach duchowego rozwoju - od dokonywanych przez człowieka wyborów zależy, czy dąpcze w miejscu, czy się wspina wzwyż czy się pograża...

- Jak z tym u Ciebie...?

KUBEK

Na marginesie

JELENIA GÓRA

Odwiedziny u mieszkającej w Jeleniej Górze siostry wykorzystała 31-letnia mieszkanka Lubina do przygotowania kradzieży z włamaniem. Podczas wizyty zabrała i dorobiła klucze do mieszkania. Dwa dni później - wiedząc, że siostra ma w mieszkaniu gotówkę i nie będzie jej w domu - przyjechała z 39-letnim kolegą i ukradli 130 tys. zł. Poszkodowana, zgłaszając policji przestępstwo, wskazała podejrzaną. Sprawczynię zatrzymali policjanci z Lubina, którzy odzyskali także 75 tys. zł z ukradzionej sumy, przechowywane u kolejnego kolegi. U kobiety, w trakcie zatrzymania, znaleziono też 60 porcji amfetaminy. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, a niezależnie - odpowiedzialność za posiadanie narkotyków.

Chwila nieuwagi kobiety imprezującej w jednym z jeleniogórskich lokali wystarczyła, by 23-letni mieszkaniec powiatu jeleniogórskiego ukradł jej torebkę. Kobieta wyszła na papierosa, a torebkę zostawiła przy stoliku. Wykorzystał to sprawca; w torebce był telefon komórkowy, karta do bankomatu, dokumenty i inne przedmioty, o łącznej wartości blisko 3 tys. zł. Policja skradzioną własność znalazła w mieszkaniu chłopaka, gdzie znaleziono także amfetaminę w ilości pozwalającej uzyskać 30 porcji handlowych.

Alkohol wart 1100 zł wyniósł z jednego z jeleniogórskich dyskotów 67-letni jeleniogórzanin. Analiza

monitoringu wykazała, że w niespełna miesiąc, od 12 września do 9 października, systematycznie wynosił ze sklepu trunki różnych marek. Domy barek udało się wyposażyć, ale korzystanie z niego może być utrudnione nawet przez 5 lat...

Ponad 50 kg krajanki tytoniowej bez znaków akcyzy znaleźli policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą w warsztacie 61-letniego mieszkańca Jeleniej Góry. Znaleziono cztery worki oraz 54 woreczki strunowe, zawierające krajankę tytoniową, oznaczając straty Skarbu Państwa wynoszące blisko 40 tysięcy złotych.

BOLESŁAWIEC

2 200 porcji marihuany w pokoju użytkowanym przez 28-latkę znaleźli bolesławieccy policjanci, współdziałający z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej, zwalczającymi przestępczość narkotykową. Mężczyzna raptem kilka dni wcześniej miał już postawione zarzuty, związane z narkotykami. Prowadząc dalsze czynności, policjanci trafili do kolejnego mieszkania, zajmowanego przez 26-letniego mieszkańca Bolesławca. Tu znaleźli ponad 200 porcji metamfetaminy. Za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności a przy znacznych ilościach do 10 lat więzienia.

KAMIENNA GÓRA

Najpierw awaria, potem kolizja przytrafiły się złodziejowi dostawczego opła, skradzionego nocą, na jednej z ulic. Gdy skradziony opel posuwał się, sprawca skorzystał z pomocy innego kierowcy, który zaproponował holowanie. Tyle, że w trakcie przejazdu złodziej uderzył w tył holującego auta. Kierowcy pojazdów porozumieili się, spisali

stosowne oświadczenia, a sprawca pozwolił nawet na sfotografowanie telefonem komórkowym swojego dokumentu tożsamości; nie dał jednak policy OC, tłumacząc że to pojazd firmowy.... Na zapowiedź wezwania policji uciekł, ale ustalenie go nie było trudne, bo na fotografii dowodu osobistego znajdowały się jego prawdziwe dane.

LWÓWEK ŚLĄSKI

„Znalezione nie kradzione” - głosi popularne powiedzenie. Ale nie warto mu dawać wiary, o czym przed sądem przekona się 58-letni mieszkaniec Lwówka Śląskiego, który znalazł portfel z cenną zawartością i nie oddał go właścicielowi. Portfel zgubił mieszkaniec Radłówek - wypadł mu przy jednym z supermarketów w Lwówku. W portfelu była spora kwota pieniędzy oraz dokumenty pokrzywdzonego i karty bankomatowe. Zdarzenie zostało nagrane kamerami miejskiego monitoringu: zgubę podniósł idący za poszkodowanym mężczyzna, który natychmiast odszedł w przeciwnym kierunku. Znalazca został zatrzymany przez patrol, a gdy policjanci przeszukali jego mieszkanie, znaleźli dokumenty i część pieniędzy. Zauważyli też nowy telewizor. Jak się okazało, mężczyzna, po znalezieniu portfela, od razu poszedł do sklepu RTV, gdzie kupił nowy odbiornik. Za przywłaszczenie rzeczy grozi do 5 lat więzienia.

Sprawców brutalnego pobicia mężczyzny w Niwnicach złapali policjanci w niespełna tydzień po zdarzeniu. Dwóch mieszkańców powiatu lwóweckiego, 24- i 17-latek, dotkliwie pobiło 37-letniego mężczyznę. Policja oszczędnie informuje o sprawie, potwierdza jednak, że poszło o kobietę, w której obronie stanął

poszkodowany. Sprawcy, zwłaszcza jeden z nich, byli bardzo brutalni. Pobity doznał urazów zagrażających życiu, przeszedł poważną operację w szpitalu w Bolesławcu. Policjantów nie powiadomił żaden z uczestników zdarzenia, dowiedzieli się ze źródeł zewnętrznych. Na szczęście szybko udało się ustalić sprawców. Jeden z nich trafił do aresztu na 3 miesiące, a wobec drugiego sąd zarządził dozór policyjny. Grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Próbę przemytu papierosów na wielką skalę udaremnił funkcjonariusz Straży Granicznej z placówki w Zgorzelcu. W przemytniczym busie, przerobionym tak, żeby udaremnić ewentualny pościg, było 3.000.000 sztuk papierosów z przemytu. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudził kontrolowany fiat ducato, z tablicami rejestracyjnymi od innego auta. Po otwarciu okazało się, że cały bus wypełniony jest czarnymi workami, w których znajdowało się 3 miliony pochodzących z przemytu papierosów. Szacunkowa wartość zatrzymanego towaru wynosi 2 miliony złotych, a straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków wynoszą ponad 3 miliony złotych. Pojazd, jak się okazało, miał specjalną konstrukcję zamontowaną w podwoziu: po naciśnięciu przycisku w kabinie, z tyłu auta rozsypywało się 90 stalowych kolców, które miały służyć przebicie opon. Mechanizm ten pozwalał na zatrzymanie każdego pościgu. Zatrzymanym 3 mieszkańcom województwa warmińsko-mazurskiego w wieku 49, 32 oraz 21 lat postawiono zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego znacznej wartości.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszkowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISN”

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprzowicza), do remontu, nowa blachodachówka, 2 kondygnacje. 276 m kw. + wysokie poddasze, działka 1200 m kw., 220.000,- Tel. 602180643.
K1432-K

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88.
K1336-G

LEKARSKIE

DO WYNAJĘCIA gabinet stomatologiczny, wyposażony w Jeleniej Górze. Tel. 693-128-398.
K1371-G

„NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH”

serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

**ŚP. ALEKSANDRA
GORDIJENKO**

składają

Żona i cała Rodzina

Miliony złotych na jeleniogórskie kamienice

Wojska Polskiego wstaje z kolan

- Na to czekali wszyscy jeleniogórzanie. Już niedługo aleja Wojska Polskiego zmieni swoje oblicze. Wyremontowanych zostanie 18 kamienic, czyli około 30 proc. budynków na tej ulicy - mówił na specjalnej ulicznej konferencji Marcin Zawila, prezydent miasta.

W ramach ZIT AJ udało się pozyskać ponad 5 mln zł na takie inwestycje. Poza kamienicami z al. Wojska Polskiego gruntowne remonty przejdzie jeszcze 10 innych obiektów w mieście. Prace ruszą w przyszłym roku.

Pieniądże udało się pozyskać po rozstrzygnięciu konkursu rewitalizacji dla obszarów miejskich, skierowanego do wspólnot mieszkaniowych. Wielkość wsparcia sięga 85 proc. całkowitych kosztów remontów. - To wielka zasługa wspólnot mieszkaniowych, które złożyły dobrze sporządzone wnioski - podkreślał Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Poza 18 kamienicami z al. Wojska Polskiego, dofinansowanie do remontu otrzyma jeszcze 10 innych obiektów w Jeleniej Górze

sięciu kamienic przy al. Wojska Polskiego. Zakres prac obejmie renowację elewacji (odtworzenie historycznego stanu), remonty dachów, klatek schodowych, wymianę instalacji elektrycznej, gazowej i osuszanie zawilgoczonej części obiektów.

Prezydent Zawila przyznał, że przez długie lata miasto miało duże kłopoty, żeby wpłacać udziały za swoje lokale do wspólnot mieszkaniowych. - Te długie urosły do kilkunastu milionów. Te zaległości są dzisiaj właściwie uregulowane - mówił. Oznacza



18 zabytkowych kamienic przy al. Wojska Polskiego, dzięki pozyskanym unijnym pieniądzą, zostanie poddanych gruntownemu remontowi. Zaplanowano remonty elewacji, dachów, klatek schodowych, wymianę instalacji elektrycznej i gazowniczej, a także osuszanie budynków.

Rzeczywiście, reprezentacyjna ulica z ciągiem secesyjnych kamienic od lat jest wyrzutem sumienia kolejnych samorządów. O ile w innych częściach miasta widoczna jest poprawa stanu domów, kamienic, o tyle wizerunek al. Wojska Polskiego nie zmieniał się, a wrażenie popadania w ruinę pięknych budynków z każdym rokiem narastało, choć pojedyncze kamienice już zostały wyremontowane. Mieszkają tutaj przede wszystkim starsi, mniej majątni ludzie, których nie stać na kosztowne remonty zabytkowych kamienic. Teraz udało się zapewnić ponad 5 mln zł na renowację i modernizację tych obiektów (z puli 9 mln zł, beneficjentami są też Piechowice, Kowary, Mirsk i Świerzawa).

(przy ul. Pocztowej, Barlickiego, Wyczółkowskiego, Mickiewicza, Jagiellońskiej, Cieplickiej). Dwie nieruchomości z Jeleniej Góry nie przeszły pomyślnie procedury i wspólnoty nimi zarządzające nie otrzymały dofinansowania. Jest jednak jeszcze szansa, aby powalczyć o te środki na drodze odwoławczej.

- Pozyskanie środków na remonty kamienic wiązało się z pokonaniem wielu problemów, przygotowaniem dużej ilości dokumentacji. Ale to się opłaciło. Wykonanie takich remontów bez dotacji z zewnątrz byłoby niemożliwe - przekazuje Hanna Tyszkiewicz, zarządcą z firmy Zarządzanie Nieruchomościami Południe, której udało się uzyskać dofinansowanie remontu dzie-

to, że zarządcy nieruchomości w mieście mogą śmiało podejmować decyzje o remontach. To także ma widoczny wpływ na stan nieruchomości w mieście. Miasto sprzedaje rocznie około 100 lokali. Nowi właściciele dbają o swoje lokale, racjonalnie gospodarują, remontując z funduszy remontowych, sięgając po kredyty. Samorząd regularnie dofinansowuje w ramach konkursów te wspólnoty, które zarządzają obiektami wpisanymi do rejestru zabytków. Spora część wspólnot mieszkaniowych uzyskała istotne dofinansowanie do termomodernizacji. - Rocznie około setki elewacji się zmienia - podkreśla Marcin Zawila.

Tekst i zdjęcie: (sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Twarze jeleniogórskiego biznesu

LORD LOUNGE, czyli polsko-włoski duet kulinarny

Rozmowa ze Zbyszkim Bobińskim, właścicielem restauracji, i włoskim szefem kuchni, Gian Facta.



Duet polsko-włoski w Restauracji Lord Lounge w Jeleniej Górze: Zbyszek Bobiński - właściciel, który zdobywał doświadczenie w wielu restauracjach nagrodzonych gwiazdkami Michelin w Wielkiej Brytanii i włoski szef kuchni Gian Facta - uczestnik programu Magdy Gessler „Kuchenne rewolucje”.

- Kulinarne oblicze Restauracji Lord Lounge kształtują dwie osoby: polski właściciel i kucharz zarazem oraz włoski szef kuchni. Ma to odzwierciedlenie w menu restauracji?

Zbyszek Bobiński: Włoski szef kuchni nie oznacza, że Lord Lounge jest kolejną restauracją z typowymi włoskimi potrawami. W Lord Lounge nie serwujemy włoskiej pizzy ani polskich pierogów. Stawiamy na kuchnię wyszukaną, opartą na świeżych składnikach: polędwicy wołowej i wieprzowej, rybach, warzywach oraz niepowtarzalnych deserach. Mam ambicję, aby to było miejsce dla gości, którzy preferują innowacyjną kuchnię polską i kuchnię ze światła, ale nie dla masowego odbiorcy. W jednym daniu potrafimy zawrzeć kilka rodzajów smaku, kuchni. Przygotowujemy autorskie dania. Choć na pewno myślą przewodnią jest współpraca polsko-włoska.

- Szef kuchni zamienił Włochy i własną pizzerię na Jelenią Górę i restaurację z menu polskim i światowym. Łatwo było?

Gian Facta: We Włoszech poznałem Polkę, moją obecną żonę, Anię. Pochodzi z północnych Włoch, a w Jeleniej Górze klimat i pejzaż jest podobny - czuję się tu jak w domu. Nie bez znaczenia ma też miejsce, gdzie pracuję - doskonałe urządzenie zaplecza restauracji. I otwartość właściciela na innowacyjną kuchnię. Eksperymentujemy, wprowadzamy nowe, wyszukane smaki, stawiamy na świeżość i sezonowość składników. Z włoskimi produktami, może poza

pewnymi gatunkami serów, też nie ma dziś problemów, dostawcy się starają.

- Czy jest jakieś danie manifestujące dialog polsko-włoski w kuchni?

Gian Facta: Z klasycznych dań włoskich wprowadziłem medaliony z polędwicy wieprzowej, ale jeden ze składników - włoską grappę - zamieniłem na polską żubrówkę. Wyszło świetne połączenie. Serwujemy także makarony, choćby canelloni z tradycyjnymi włoskimi farszami, czy spaghetti z popołarnym we Włoszech sosem opartym na bazie oliwy z oliwek, pietruszki, czosnku i świeżej papryczki chili.

Zbyszek Bobiński: Ale do medalionów dodajemy polskie buraczki. Nie gotujemy ich jednak. Pieczemy w folii z dodatkiem czosnku, oliwy, ziół. Dzięki temu nie tracą koloru. Na tym polega innowacyjność nawet polskiej kuchni.

- Do jakiej grupy klientów skierowana jest oferta Restauracji Lord Lounge?

Zbyszek Bobiński: O swoich klientach mówimy: goście. Chcemy, aby każdy tu się czuł jak w domu. Choć pewnie młodych ludzi zatrzymuje w progu elegancki wystrój restauracji. Chcę ich zachęcić do odwiedzenia nas, dlatego wprowadziłem burgera w przystępnej cenie. Dania są u nas bardzo zróżnicowane, a potrawy świeże i sezonowe. Jedyne, w co się trzeba uzbroić, to odrobina cierpliwości. Realizujemy zamówienia od podstaw, ceną jest czas. Polecamy menu degustacyjne 7-daniowe za 99 zł na romantyczną kolację.

Organizujemy również imprezy okolicznościowe do maksymalnie 35 osób.

cenę już od 59 zł/os.

Organizujemy:
 imprezy okolicznościowe
 lunchy biznesowe
 konferencje
 wieczory poniedziałkowe i kawalerskie
 spotkania firmowe
 urodziny
 komunie
 chrzciny
 obiady niedzielne

JELEŃ GÓRA PL. RATUSZOWY 39-46, www.restauracjalord.pl
 TEL. 570 581 896

Jeleniogórcy lekarze popierają akcję protestacyjną

Podwyżki pensji nie są najważniejsze

Lekarze rezydenci z Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej popierają ogólnopolską akcję protestacyjną swoich koleżanek i kolegów. W szpitalu rozwieszono plakaty, trwa akcja informacyjna skierowana do pacjentów. Lekarze zamówili „protestacyjne” koszulki, wywiesili wielki baner.

A nam opowiedzieli o swojej sytuacji, zawodach i nadziejach. W jeleniogórskiej lecznicy jest kilkudziesięciu rezydentów. Na niektórych oddziałach stanowią połowę całej kadry lekarskiej. Młodzi lekarze podkreślają, że protest dotyczy wszystkich zawodów medycznych, ale przede wszystkim ma znaczenie dla pacjentów, którzy ponoszą skutki złego systemu.

Idealy i rzeczywistość

- Wspieramy wszystkie postulaty protestujących kolegów - zapewnia Adam Janczewski (od trzech lat lekarz rezydent). - Wszyscy próbujemy się włączyć w ten protest, na tyle, na ile możemy - dodaje Barbara Owczarek (lekarz rezydent od 6 lat, rezydentura wydłużona przez urlop macierzyński). Młodzi lekarze podkreślają, że w ich proteście nie chodzi tylko o sytuację młodych lekarzy, ale o całą służbę zdrowia. - Kończymy studia, przychodzimy do pracy z ideałami, zapalem, a potem zderzamy się z tym, że w szpitalu na wiele rzeczy brakuje pieniędzy, że trzeba leczyć jak najtaniej, bo szpital wciąż jest pod kreską - mówi doktor Owczarek. Dla przejętego pacjentem lekarza to wielki dyskomfort, kiedy po wypisie pacjenta ze szpitala okazuje się, że na wizytę kontrolną u specjalisty musi on potem czekać wiele miesięcy. A to w dzisiejszym systemie codzienność. Mateusz Dynowski (lekarz rezydent od roku) podkreśla, że postulat przeznaczenia na służbę zdrowia 6,8 wartości PKB wiąże się z przyjęciem przez WHO (Światową Organizację Zdrowia) poziomem zagwarantowania bezpieczeństwa zdrowotnego dla ludzi - Teraz, przypomnijmy, w Polsce przeznaczają się na służbę zdrowia 4,7 proc. PKB - mówi. Zaznacza, że te wskaźniki mają przełożenie na realia, łatwość dostępu do usług medycznych. Doktor Dynowski przytacza analizy, z których nieubiegnie wynika, że zwiększenie kwoty o 2 proc. PKB na służbę zdrowia przekłada się na zmniejszenie kolejek do specjalistów, na zabiegi i operacje o 1/3. Polska jest w tej chwili na przedostatnim miejscu w Europie pod względem tego, jaką część publicznych pieniędzy przeznaczamy na opiekę zdrowotną. Większą niż my część swojego budżetu na zdrowie przeznaczają nie tylko bogatsze państwa, jak Holandia (10,2 proc.) czy Niemcy (8,7 proc.), ale również Czechy (barierę 6 proc.,



Młodzi lekarze z Jeleniej Góry dzielą się diagnozą polskiego systemu ochrony zdrowia, o której od wielu dni mówią głodujący lekarze rezydenci i przedstawiciele innych medycznych zawodów. Domagają się zwiększenia finansowania systemu do poziomu, który Światowa Organizacja Zdrowia uznaje za bezpieczny dla pacjentów.

o której my mówimy od wielu lat, oni przekroczyli już dwa lata temu), Słowacja czy Węgry.

- To jest oczywista zależność. Ilość pieniędzy w systemie decyduje o tym, jak możemy leczyć pacjentów: ile i jakie badania zrobić, jakie leki podać, jak długo chory będzie czekał na wizytę u specjalisty, badanie obrazowe, rehabilitację czy planową operację albo miejsce w zakładzie opiekuńczym - tłumaczą rezydenci. Chcą to wreszcie zmienić! - Jeśli teraz się nie uda, to już nie wiem kiedy. Ludzie mają internet, jeżdżą po świecie i widzą, że gdzie indziej leczy się lepiej. My też chcemy leczyć ich lepiej. Dlatego jest ten protest - mówi młoda lekarka z jeleniogórskiego szpitala. Podkreśla, że lekarze rezydenci są gotowi na ustępstwa w sprawie swoich zarobków, ale z postulatu dofinansowania systemu zrezygnować nie mogą.

Jeleniogórcy młodzi lekarze przypominają, że postulaty o zwiększeniu finansowania służby zdrowia i dogonienia wskaźnika WHO padają od 20 lat. Temat nie jest nowy i nawet obecny minister zdrowia, Konstanty Radziwiłł, zanim objął rządową posadę, formułował w tej sprawie odważne postulaty i przekonywał, że można pożądaną poziom finansowania służby zdrowia osiągnąć w dwa, trzy lata. - Ciągłe słyszymy, że nie ma pieniędzy, ale one zawsze znajdują się na inne sprawy, tylko nie na zdrowie Polaków. Mówimy: dość czekania, zamykania problemów pod dywan. Chcemy lepszej opieki zdrowotnej dla nas wszystkich. Teraz, nie za kolejne dziesięciolecie. 6,8 proc. w 3 lata. To minimum - tak opisują sytuację jeleniogórcy młodzi lekarze.

To nie praktykanci, a pełnoprawni lekarze

Lekarzy rezydentów niezorientowani traktują jak praktykantów, osoby ledwie asystujące przy leczeniu pacjentów. Tymczasem, już po kilku miesiącach rezydentury, młodzi lekarze samodzielnie podejmują wiele decyzji i za nie odpowiadają (oczywiście istnieje nadzór doświadczonych lekarzy). Jednocześnie, wobec dramatycznych braków kadry, młodzi medycy szybko wchodzą w morderczy rytm pracy.

- Cieszę się, że pacjenci, z którymi rozmawiamy, w coraz większym stopniu rozumieją sytuację. Wielu zgłasza chęć, żeby nas poprzeć, chcą podpisać się pod petycją, apelem - zauważa Mateusz Musielak (rezydent od 5 lat).

Przez pierwsze dwa lata młody lekarz otrzymuje niecałe 2300 zł netto, czyli 3170 zł brutto (w specjalizacjach priorytetowych 2500 zł netto). Po dwóch latach lekarze rezydenci dostają około 200 zł podwyżki. - To niskie wartości, biorąc pod uwagę odpowiedzialność, zaangażowanie, ilość podejmowanych decyzji. W środowisku jest zgoda, że powinniśmy na początku naszej drogi otrzymywać 1,05 średniej krajowej. Taki jest też postulat wysuwany przez głodujących - mówi doktor Janczewski. Doktor Musielak podaje, że lekarz anestezjolog, który w trakcie zabiegu czuwa nad funkcjami życiowymi pacjenta, zarabia 18 zł na godzinę. - Czy to dużo? - pyta. Za dyżur nocny - 17 godzin (od 15 do 8) - lekarze otrzymują na rękę około 350 zł. W tym czasie leczą zawały serca, udary mózgu, operują lub znieczulają do operacji. Dyżurujący młody lekarz często jest jedynym w swojej specjalności w szpitalu. Niejednokrotnie ratują ludzkie

życie. - 350 zł za 17 godzin! Hydraulikowi za popołudnie pracy trzeba zapłacić dwa razy więcej - przekonuje doktor Owczarek.

Problemem nie są tylko uposażenia lekarzy rezydentów. - Wiele osób myśli, że nasza pensja w pierwszych latach wprawdzie nie jest wysoka, ale po zrobieniu specjalizacji zaczynamy zarabiać krocie. Nie jest to prawda. Pensja zasadnicza specjalisty jest wyższa od pensji rezydenta z 2-letnim stażem zaledwie o 1000 zł brutto i wynosi ok 4500 zł brutto (w przypadku specjalizacji priorytetowych różnica jest jeszcze mniejsza). Dotyczy to również osób z kilkoma specjalizacjami oraz wieloletnim doświadczeniem zawodowym. To nie są „grube tysiące”, które ludzie sobie wyobrażają - zauważa lekarz rezydent z jeleniogórskiego szpitala.

Młodzi lekarze przypominają, że postulat płacowy został spełniony 8 lat temu. Tyle tylko, że potem średnia pensja w kraju wzrosła, a uposażenia lekarzy rezydentów nie były do tych kwot wyrównywane. Życie lekarza rezydenta wypełniają obowiązkowe kursy i szkolenia. Czas rezydentury to taki etap w życiu młodego lekarza, w którym musi się dokształcać. Same kursy, szkolenia i staże specjalizacyjne są bezpłatne, ale kiedy ktoś jedzie na taki tygodniowy kurs do dużego ośrodka, to za noclegi musi zapłacić sam. To w zestawieniu z jego zarobkami ogromny wysiłek finansowy.

Wyjechać czy nie?

W środowisku lekarzy ocenia się, że najtrudniej mają młode pary lekaarskie. Niskie uposażenia, opóźniony start w dorabianiu się, konieczność korzystania z pomocy rodziny przez długie lata,

ewentualnie branie obowiązków ponad miarę, kosztem życia osobistego, rodzinnego. - Miewałem miesiące, w których przepracowywałem 400 godzin. Taka była potrzeba. To nie był mój wybór - podaje doktor Musielak. - To, że pracujemy wiele godzin w tygodniu, pędząc z jednej pracy do drugiej, aby móc samodzielnie się utrzymać, ma znaczenie nie tylko dla nas i naszych rodzin, ale odbija się również na pacjentach: jesteśmy zmęczeni, rozdrażnieni, mamy mniej cierpliwości, trudniej nam się skupić. W takiej sytuacji o wiele łatwiej popełnić błąd. W trzydziestej godzinie pracy trudno jest z uwagą słuchać pacjenta i z uśmiechem na twarzy cierpliwie wyjaśniać jego wątpliwości, a tego pacjenci oczekują - taki obraz funkcjonowania młodego lekarza maluje doktor Barbara Owczarek. Okres rezydencki młodzi lekarze kończą po 30-tce, a w wypadku kobiet, które w tym czasie mają dzieci, może on się dodatkowo wydłużyć.

Dominika Zielonka (lekarz po trzecim roku specjalizacji) nie ukrywa, że cały czas rozważa pomysł wyjazdu do innego kraju. - Na Zachodzie po prostu warunki startu dla młodych są nieporównywalnie lepsze. Poza krajami zainteresowanymi wyłącznie lekarzami po specjalizacji, jest sporo takich, które zapraszają młodych lekarzy i finansują im specjalizację, kursy językowe, zapewniają mieszkanie - wskazuje. Z decyzją o wyjeździe młoda lekarka wstrzymuje się jednak. Liczy, że sytuacja się poprawi. - Oczywiście jest, że chciałabym zostać w ojczyźnie - mówi doktor Zielonka. Jeleniogórcy lekarze rezydenci oceniają, że 15-20 proc. ich rówieśników już wyjechało do innych krajów.

Sławomir Sadowski

Fala nowych turystów, beneficjentów 500+, poprawia rentowność hoteli i pensjonatów, ale często wprawia w osłupienie personel

Kotlet w czapce

Turyści 500+ to nowa fala gości w Szklarskiej Porębie. Od półtora roku obserwowane jest ożywienie w tutejszych hotelach i pensjonatach, choć gestorzy przyznają, że zawdzięczać je należy także dobrej koniunkturze, wyższym płacom, ale też strachowi przed coraz mniej pewną zagranicą, której obraz dodatkowo wypaczają żądne sensacji media oraz ksenofobiczni politycy. Moi trzej rozmówcy, dwójce właścicieli pensjonatów i menedżer hotelu, kłopotu z rozpoznaniem turystów z 500+ raczej nie mają.

- Nie chcę nikogo krzywdzić, ale aktualnie obserwujemy nasilenie dziwnych zachowań gości. Trzeba trochę poczekać, aż nowi przejdą „proces wychowania”, oswoją się z sytuacjami hotelowymi, dotrze do nich, że nie wszystko przystoi, nawet jak się zapłaciło - mówi właściciel pensjonatu w Karpaczu.

Demokratyzacja, awans materialny mają swoje konsekwencje. Po dobra dotąd niedostępne sięgnęły nowe grupy. Mają poczucie awansu, sukcesu. Oto przechodzą do innego świata. Oplacili sobie pobyt i wszystko im się należy. Często mają kłopot z nazewnictwem: na recepcję mówią portiernia, na hotelową restaurację - stołówka. Z szerokim uśmiechem chodzą po korytarzach obiektu lub zasiadają do posiłków w restauracji w stroju kąpielowym, w kapciach, sięgają po potrawy oferowane w formie szwedzkiego stołu, nakładając sobie ogromne porcje, których potem nie zjadają. Wszystko, co robią, tłumaczą sobie prostym: „Przebież za to zapłaciłem”. Na każdym kroku demonstrują nieobyczaj, niezrozumienie reguł, zasad. Kelnerzy i kadra zarządzająca lub właściciele są wobec tych postaw bezradni. W większości machają ręką, ale bywa, że nie dają rady i wbrew zasadom „trzymania uśmiechu, co by się nie działo” i „klient ma zawsze rację” zwracają uwagę, czasem wprost zabraniają, wywołując napięcia, awantury.

Jak wynieść zupę?

Pani Marzena zatrudniona w hotelu trzygwiazdkowym w Szklarskiej Porębie potwierdza, że areną najtrudniejszych sytuacji jest zawsze hotelowa restauracja. Od dwóch lat zdecydowanie przybywa niepożądanych zachowań. To się pokrywa z początkiem wypłacania rodzinom z dziećmi sporych pieniędzy. - Główny problem w restauracji to próby wynoszenia jedzenia poza nią. Mamy w ofercie dwa posiłki: śniadanie i obiadokolację. Niektórzy goście próbują więc sobie z wystawionych produktów, potraw, wygospodarować drugie śniadanie lub obiad - opowiada. Tłumaczenia są zawsze te same: dziecko nie jadło, mąż nie dojadł, ktoś został w pokoju, bo się źle czuje. Goście upierają się nieraz, że przecież zapłacili za to jedzenie i mają prawo je sobie wynieść, bo „przecież będą później głodni”. Obserwuje się też, że goście hotelowi w ostatnim czasie wyjątkowo pilnują godzin początku posiłków. Tłumek kłębi się wtedy przed restauracją, jakby mogło zabraknąć jedzenia. - Mamy dwa posiłki dziennie, gdybyśmy mieli jeszcze obiad, to goście byłiby uzienieni w hotelu - śmieje się właściciel pensjonatu.

Po pierwszych kłopotach z wynoszeniem jedzenia z restauracji hotelowej,

goście zaczynają kombinować inaczej. Próby przechrzta personelu są bardzo czytelne, a cwaniakowanie klientów jest po prostu zawstydzające i żenujące. Osobnicy o niecnych zamiarach zwykle „pilnują” kelnerów czekając, aż ci opuszczą na chwilę salę. Wtedy przy wielu stolikach zaczynają się nerwowe ruchy, chowanie przygotowanych bułek, kanapek. Żywność trafia do podręcznych plecaczków („bo zaraz idziemy na wycieczkę”), kieszeni kurtek zabranych jedynie w tym celu, reklamówek. Bywają też bardziej przebiegli goście. - Kilka razy widziałam, jak chowali bułki z wędliną do pokrowców od aparatów. Zdarzało się również zawijanie kielbaski w kolorową gazetę albo przemycanie żywności w czapce bejsbolowej. - Widziałem, jak facet tak wynosił kotleta schabowego - opowiada

częstki pobytu, potrafią zjeść po dziesięć kotletów - mówi. Hotelarzy bardzo razi, kiedy rodzice nie panują nad swoimi dziećmi i pozwalają im na przykład dotykać jedzenie wystawione w ramach szwedzkiego stołu. - Dla dzieci, cztero-, pięcioletków, to często świetna zabawa, nosić do stolika rodziców różne potrawy. To się potem marnuje - zauważa hotelarz ze Szklarskiej Poręby.

Personel podejmuje heroiczną walkę o utrzymanie porządku, w którym konsumpcja jest nieograniczona, ale w restauracji, a wynoszenie jedzenia jest niedozwolone. Pani Marzena wraz z kelnerami ze swojego hotelu kilkakrotnie interweniowała, kiedy goście zaczęli robić sobie kanapeczki i pakować do plecaczka. - Czy państwo życzą sobie lunchpakiet? To jest dodatkowo płatne - tłumaczyła, a w gościach wzbierał

lach i pensjonatach. - Jakiś czas temu do naszego baru zaszedł wieczorem sympatyczny pan i zapytał, czy barman zrobiłby mu kawę. Ten odpowiedział, że oczywiście i zwrócił się ku ekspresowi, ale po chwili okazało się, że nie o to chodziło. Pan ustawił trzy kubki na ladzie i chodziło mu o zalanie wrzątkiem jego własnej kawy - opowiada pani Marzena. W tę sprawę wciągnięty był zarząd hotelu. Turysta kompletnie nie rozumiał, o co ten szum. - To taki problem, wodą zalać? - prawie wyśmiewał zbieraną personel.

Nowa fala gości jest wyczulona na niesprawiedliwość społeczną. Nieraz przy barze, tacy osobnicy próbują przeniknąć ciężką dolę kelnera czy barmana. Utykają na wyzysk i twardy kapitalizm. Nie wiąże się to najczęściej z żadnym naplwkim, który byłby konsekwentnym zachowaniem w tej sytuacji.



Gościom-beneficjentom 500+ najtrudniej pojąć reguły zachowania się przy szwedzkim stole, w ocenie personelu w restauracjach hotelowych.

właściciel pensjonatu w Szklarskiej Porębie. Mistrzem buractwa w opinii hotelowego personelu uznany został jednak jegomość, który nalał sobie do zwykłego termosu zupy „na później”. W kategorii „szczyt bezczelności” zwyciężyła jednak inna osoba. Zdarzyło się też raz, że pewna pani przyszła do hotelowej kuchni, prosząc o podgrzanie zupy, którą kilka godzin wcześniej podstępnie z restauracji wyniosła.

Schabowe z gulaszem

Osobną kwestią jest nieumiarkowanie w nakładaniu sobie potraw, w myśl zasady: najwyżej nie zjem, to wyrzucę, ale zarabiać na mnie nie będą. - Ile razy widziałem, jak gość leje sobie zupę po brzegi, potem ledwo idzie, upija po drodze, a i tak leje mu się po nogach, świnia podłoga. Kompletnie bez sensu - opowiada kelner z tego hotelu. Pani Marzena obserwuje, jak rośli mężczyźni, nie chcąc marnować miejsca w przepastnych brzuchach na tanie zapychacze, tworzą dziwaczne kompozycje. Nakładają na przykład dwa schabowe i zalewają je gęstym gulaszem. - Niebywałe, że niektórzy, zwłaszcza na po-

zawód i gniew. - To my tego nie chcemy - odpowiadali zwykle, by w kolejnych dniach robić swoje, ale już ukradkiem.

Jak napełnić butelkę?

W pensjonacie w Karpaczu właściciele często obserwują determinację gości, aby napełnić swoje naczynia herbatą z termosu albo wodą z dystrybutora. Urządzenia te nie są przystosowane do napełniania większych naczyń, więc przyjeźdźni, aby mieć na wyprawę darmowe picie, muszą się natrudzić. - Nalewają więc w kubki, potem te przelewają, oblewają siebie, brudzą dookoła. Naprawdę nie wiadomo, co wtedy mówić i robić - opowiada pan Karol. W pensjonacie napoje do posiłków są dodatkowo płatne. To dla większości gości żaden problem - kupują w pobliskiej Biedronce półtoralitrówce coli i inne napoje, i bez najmniejszego skrupowania stawiają na stole w trakcie posiłku. - Ja tu u was nie będę kupował, bo to dla mnie za drogo - tłumaczy po prostu.

Panie barman, zalej mi kawę

Poza restauracją punktem kontrowersyjnych zachowań są bary w hote-

W barach hoteli i pensjonatów każdego wieczoru odbywa się subtelna gra: jak zrobić w bambuko personel i w wygodnych fotelach sączyć wniesiony alkohol. - Niedawno miałem awanturę o spożywanie przyniesionej z miasta wódki z grupką kilku osób. Żeby chociaż zaczęli trunkami z mojego baru... - opowiada właściciel obiektu w Karpaczu. Panią Marzenę najbardziej rozśmiesza, gdy goście, podkreślając swój status kupując na zewnątrz prestiżowe alkohole, na przykład whisky, a potem jak uczniaki piją gdzieś po kątach w barowej części.

Parówki w czajniku

Wykupowanie pobytów z wyżywieniem i możliwość dokupienia posiłku w hotelowej restauracji nie zawsze wpływa na ograniczenie konsumpcji w pokojach. - Nie chodzi o to, że ktoś sobie kupi ciasteczka, orzeszki, jakieś przekąski. Znajdujemy opakowania po kielbasach, słoiki po pulpecikach. Zdarza się, że goście przywożą kucharki elektryczne. Kiedyś mieliśmy czajniki elektryczne w pokojach, ale po tym, jak goście zaczęli sobie w nich goto-

wać parówki, wycofaliśmy je - mówi menedżer pensjonatu w mieście pod Szrenicą. Powszechnie obserwuje się, że goście nie gaszą światła, gdy wychodzą. Pani Marzena zauważa, że w hotelach odbywa się masowa kradzież ręczników, a ze stołówek giną ogromne ilości łyżeczek.

Właściciel pensjonatu daleki jest od wkładania wszystkich do jednego worka i łamania hotelowego savoir-vivre'u przez grupę 500+. - Obsługa wielu z nich jest prawdziwą przyjemnością. Widać, jak ich wszystko cieszy, bywają lekko wycofani, nie chcą nadużywać, powściągliwie, czasem aż za bardzo, korzystają z oferty - opowiada.

Pani Marzena podkreśla, że osoby obyte, często podróżujące, nawet gdy im się coś nie podoba, nie są skłonne do gwałtownych reakcji. Ograniczają się do uwag - spokojnie i z uśmiechem. Wytrawnego bywalca poznać w restauracji po tym, że pozostawia pusty talerz, wszystko zjada. Nie bawi go marnotrawstwo na koszt obiektu, wie, że wszystko kosztuje, że pewnych rzeczy się nie robi. Osoby, które pierwszy raz wyjechały na taki urlop, miewają z kolei oczekiwania nieadekwatne do klasy hotelu i ceny, jaką zapłacili.

Kasa, misiu, kasa

Cena za pobyt to częsty temat gości, zwłaszcza tych startujących w kolorowym świecie podróżowania. - Jeśli korzystają z promocji i mają np. duży upust, to często szukają ukrytego powodu, jakiegoś minusa w ofercie, sposobu, w jaki hotel na nich przyszczędził. Mieliśmy też awantury, gdy gość dowiedział się, że ktoś z sąsiedniego stolika zapłacił za taki sam pobyt mniej - opowiada pani Marzena. Właściciel pensjonatu z kolei opowiada, że kiedy nie ma pogody, ludzie czasem chcą zwrotu pieniędzy albo chociaż zniżki. W takich sytuacjach masowo gościom umierają babcie i muszą nagle wyjechać. Oczywiście, liczą na częściowy zwrot pieniędzy. Kiedy napotykają opór, zapowiadają, że „spotkamy się w sądzie”. - Charakterystyczne, że w takich sytuacjach każdy ma swojego prawnika. „Jestem po rozmowie z prawnikiem” - to częsty początek takiej rozmowy - opowiada.

Kasa jest kluczowa dla większości klientów. Nawet gdy dopytują o atrakcje dostępne w okolicy, to na końcu zawsze pada pytanie o cenę, a kiedy okazuje się, że coś jest bezpłatne, zapada decyzja, że to trzeba zobaczyć. Sprzedawca w kiosku hotelowym nieraz był indagowany, jak dojść do jakiegoś punktu. Rozwijali mapę, uprzejmie informowali, pełniąc nie swoją rolę, po czym okazywało się, że kiedy państwo już wiedzą, jak dojść, to mapy nie kupią, bo im teraz niepotrzebna. Pani Marzena wspomina, jak jakiś czas temu jej hotel wprowadził symboliczną opłatę 2 zł za dostęp do internetu na tydzień. - Zdarzały się przypadki, kiedy pod koniec pobytu przychodziły osoby z tym kwitkiem i prosiły o zwrot 2 zł, bo „nie korzystały jednak z internetu” - opowiada.

Sławomir Sadowski

Muzyczne oblicze poezji

Rozmowa z Józefem Liebersbachem, pomysłodawcą nowatorskiego projektu muzycznego na styku poezji i muzyki

- W pamięci jeleniogórskich melomanów zapisał się koncert „Symfonia pogody”, skomponowany przez Romana Samostrokova na podstawie twojego pomysłu i materiału zapisu parametrów pogody w Jeleniej Górze, przełożonego na zapis nutowy. Po czterech latach od tamtego wydarzenia promujesz kolejny nowatorski pomysł muzyczny.

- To prawda, w styczniu 2014 roku wybrzmiała „Symfonia pogody”. I jeszcze w tym samym miesiącu, spacerując wzdłuż Młynówki, pomyślałem, czy nie warto przełożyć na zapis nutowy głoski tekstu poetyckiego.

- Usłyszeć muzykę poezji?

- „Muzyka nie jest wtórem towarzyszącym poezji lirycznej, lecz stanowi jej istotną część, to jej dusza, życie i światło”. Słowa Adama Mickiewicza można uznać za motto tego projektu. Zająłem się pięknem ukrytym w fonologicznej strukturze wierszy. Pokusiłem się o opracowanie metody, która pozwoliłaby wnikać głębiej w fonologiczną strukturę wiersza, usłyszeć utajoną dotychczas muzyczność słowa, która – mówiąc słowami Mistra Eckharta – „objawia to, co jest ukryte”.

- Związki klimatologa z „Symfonią pogody” są wyraźne. Słowem poetyckim też się zajmujesz od lat, należysz do jeleniogórskiego koła literackiego. Ale skąd u ciebie ciekawość warstwy muzycznej?

- Najciekawsze zjawiska, procesy zachodzą zawsze na styku, na pograniczu: dzień – noc, ląd – morze, ogień – woda, granice różnych mas powietrza. To wiem jako klimatolog. Tym razem zainteresowała mnie dziedzina związków pomiędzy literaturą a muzyką. Od dzieciństwa byłem wysycony muzyką. Nawet podczas dyżurów meteorologicznych na Szrenicy coś tam dla siebie grałem na pianinie. Zresztą, muzyką jest wszystko. Pozostawała kwestia znalezienia metody przełożenia na dźwięki, w tym wypadku – poezji. Każde dzieło sztuki literackiej – jak twierdzi wybitny polski filozof i estetyk Roman Ingarden – odbierane jest przede wszystkim w sposób dźwiękowy i przechodzi przez pryzmat indywidualnej wrażliwości odbiorcy. Przy dzisiejszej percepcji wzrokowej tekstu umyka nam jego cenna składowa – brzmienie. Jak ją wydobyć? Jak ożywić? Rozwiązanie jest proste i trudne zarazem: zmysł wzroku zastąpić zmysłem słuchu – muzyką. Dokonać konwersji, czyli przełożenia fonemów wybranego tekstu na zapis nutowy, a później zaufać inwencji kompozytora, wreszcie wykonać skomponowany przez niego utwór. To cały projekt.

- Używasz pojęć zarezerwowanych dla językoznawców. Czy słowo fonem można zastąpić słowem głoska?

- Fonem to najmniejsza abstrakcyjna jednostka mowy, czyli systemu fonologicznego. Jest jakby idealnym obrazem głoski. Każdy fonem jest zespołem pewnych cech, pozwalających na odróżnienie go od innego. W popularnym ujęciu słowa fonem i głoska można traktować wymiennie.

- W jaki sposób szukałeś wzorca przełożenia poezji na zapis nutowy?

- Prześledziłem uważnie literaturę, poezję w różnych epokach. Poszczególne poeci stosują w tekstach spójną z ich osobowością instrumentację dźwiękową. Polega to głównie na powtarzaniu w wyrazach pewnych fonemów z większą niż przeciętna częstotliwością, ułożeniu ich w bliskim sąsiedztwie czy też w określonym porządku. Zdarza się, że niektóre fonemy zostają całkowicie wyeliminowane. Według językoznawcy Janusza Sławińskiego, w wyniku takiej instrumentacji warstwa głoskowa zyskuje pewną autonomię i wytwarza własny porządek jakości brzmieniowych. Właśnie tę warstwę brzmieniową, która umyka podczas cichego czytania, pragniemy, stosując opracowaną metodę, przybliżyć melomanom Jeleniej Góry. Przynajmniej do piątego wieku przed Chrystusem poezję pisało przede wszystkim dla słuchacza, a nie dla czytelnika. Ale nawet wtedy czytanie polegało na głośnej recytacji. Natomiast obecnie literaturę odbieramy poprzez bezgłosne, czysto wzrokowe przebieganie po liniach tekstu. Jak powiedział filozof Jaspers, staliśmy się filologami oka, a nie filologami ucha.

- Najwięcej czasu poświęciłem sporządzaniu szablonu, z którego można odczytać dźwięki w zakresie trzech oktaw – odpowiadające fonemom od najmniej do najbardziej dobitnych. Należało przy tym uwzględnić częstotliwość, natężenie, amplitudę, barwę, twardość i miękkość fonemów oraz opozycyjność fonemów spółgłoskowych (dźwięczne – bezdźwięczne).

- Teorię testowałeś w praktyce?

- Korzystałem z materiałów zarejestrowanych przez videostroboskop z komputerową analizą głosu, a także programu służącego do nagrywania i cyfrowej obróbki dźwięku. Otolaryngolog i foniatra, doktor Beata Skrzydlewska nie tylko udostępniła sprzęt. Jej cenne uwagi były bardzo pomocne.

- Brzmieniem słów, jak i poszczególnych głosek zajmują się raczej filolodzy, foniatry, a nawet filozofowie, psychologowie czy współcześnie – twórcy reklam, a nie poeci i muzycy.

- To prawda. Akustyczne właściwości głosek mają jakiś pierwotny związek z naszymi umysłami, podświadomością. Nie jest tajemnicą, że brzmienie tych najmniejszych części mowy wykorzystywane jest w reklamie. Na przykład „r” jest energetyczne, emocjonalne, męskie, złowrogo, agresywne i szczególnie wyraziste w połączeniu z „d”, „b”, „g”. Natomiast „l” jest żeńskie, liryczne, miękkie, wskazuje na powolność, tęsknotę, korzystnie wpływa na brzmienie samogłoski „a”. Próba przełożenia struktury poezji na dźwięk muzyczny nie ma precedensu.

- Fonemy, czyli głoski występujące w poezji, przełożyłeś na język policzalny?

- Język jest zjawiskiem wymiernym, składającym się z policzalnych elementów: poszczególnych głosek, wyrazów, typów konstrukcji składniowych. Na przykład w pierwszych sześciu wersach „Mojej piosenki 1” Norwida samogłoska „i” – akustycznie najbardziej dobitna ze wszystkich głosek – występuje aż 12 razy. Tymczasem „u” – samogłoska najmniej dobitna, tylko trzy razy. A w całym utworze „i” pojawia się aż trzykrotnie częściej niż przeciętnie w języku literackim. Z kolei w utworze Kazimierza Pichlaka „Pod parasolem” dominują fonemy „a”, „i”, „e”, „w” i „n”. Oczywiście wszystko to odnajduje

swój wyraz w brzmieniu tekstów i odmiennie dla każdego poety kształtuje ich muzyczne oblicze.

- Mówisz o dwóch konkretnych utworach poetyckich. Dlaczego Norwid? I dlaczego Pichlak?

- Opracowaną przeze mnie metodę testowałem pierwotnie na wierszach kilkunastu poetów: między innymi Słowackiego, Mickiewicza, Szymanowskiej, Tetmajera. Ostatecznie, w ramach projektu do pierwszej prezentacji w Polsce muzycznego oblicza poezji wybrałem tekst Cypriana Kamila Norwida „Moja piosenka 1” – reprezentujący epokę romantyczną, będący intymnym wyznaniem lirycznym, a jednocześnie opisujący rozgoryczenie wynikające z niemożności znalezienia właściwego miejsca wśród uznanych poetów epoki. Utwór cechuje bardzo osobisty ton wypowiedzi. Ważną jego cechą jest śpiewność.

- Drugim wybranym przeze mnie utworem jest wiersz Kazimierza Pichlaka „Pod parasolem”. Po części zadecydował patriotyzm lokalny. Ale przede wszystkim dlatego, że Kazimierz Pichlak jest twórcą wszechstronnym, także poetą. Ponadto jest człowiekiem uczynnym, gotowym nieść pomoc potrzebującym, co dla mnie jest ważne. Wybrany przeze mnie jego wiersz „Pod parasolem” ma klarowną kompozycję, jest łatwy do zapamiętania, pogodny w nastroju i niesie optymistyczny przekaz.

- To chyba pierwsza w Polsce metoda przełożenia fonemów tworzących utwory poetyckie na nuty?

- Jak każda nowa próba rozwiązania problemu z pogranicza różnych dziedzin, moja metoda nie jest wolna od pewnej dozy subiektywizmu i w przyszłości powinna być udoskonalona. Zapis nutowy pełni rolę materiału źródłowego do skomponowania utworów muzycznych. Roman Samostrokov napisał muzykę poezji Norwida i Pichlaka. Jestem przekonany, że w sposób twórczy potraktował materiał dźwiękowy.

- Od pomysłu do realizacji projektu minęły cztery lata. Miałeś momenty zwątpienia w przedsięwzięcie?

- Były momenty odpuszczania, zwłaszcza na początku, przed opracowaniem metody. Pracując nad „Symfonią pogody” było mi łatwiej – bo jestem klimatologiem. I jednocześnie trudniej – bo materiału związanego z parametrami pogody miałem dużo więcej. W przypadku tego innowacyjnego projektu kilkanaście razy zmieniałem metodę. Przez ostatnie cztery lata średnio godzinę dziennie pracowałem nad konwersją. Nie mówiąc o próbach zainteresowania projektem. Kilka szacownych kulturalnych instytucji wyraziło zachwyt i wyraziło gotowość zrealizowania idei. Ale na tym się skończyło. Dopiero Stowarzyszenie Muzyczno-Wydawnicze Klasik Modern i Roman Samostrokov przygotowali przeze mnie materiał wzięty na warsztat muzyczny. I stosując takie środki muzyczne, jak dynamika, kolorystyka, artykulacja, znakomicie sprostał zadaniu.

- Zwieńczeniem projektu będzie koncert – prawykonanie muzyki poezji Norwida i Pichlaka.

- Finansowo przedsięwzięcie wsparło kilkanaście zaprzyjaźnionych osób i firm, za co serdecznie im dziękuję. Prezydent Miasta Marcin Zawiła objął Honorowy Patronat nad koncertem, który będzie miał miejsce 2 grudnia w sali koncertowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Szczegóły wkrótce na plakatach i na łamach Nowin Jeleniogórskich, które wraz z Muzycznym Radiem objęły projekt patronatem medialnym.

- Efekt końcowy ocenią słuchacze. Ja mogę zapytać dziś autora projektu: warto było poświęcić kilkadziesiąt godzin życia na znalezienie muzyki poezji?

- Chciałem innym dać wartość estetyczną i wzruszeniową. Dla mnie ważne było, aby idea została zrealizowana jako dzieło muzyczne, a cały projekt zaistniał w sferze rzeczy pożytecznych, niezabarwionych interesem materialnym. Nie robiłem tego dla profitów czy poklasku. Część środków z biletoz na koncert przeznaczonych zostanie na jeleniogórską onkologię. Josip Brodski powiedział niegdyś, że „nikt nie pisze wiersza tylko dla jego treści, podobnie jak nie przeżywa się życia dla nekrologu. To, co nazywamy muzyką wiersza, nadaje treści wiersza językową nieuniknioną, niezapomnianą ostrość”. A życiu nadaje sens pomoc i służenie innym.

Tekst i zdjęcie: Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Rentgen

Józef Liebersbach: były pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, doktor klimatologii, społecznik, od blisko 25 lat autor Programu Wzajemnej Pomocy „Działanie chleba” w Muzycznym Radiu, finalistą Konkursu „Człowiek Roku”, laureat Srebrnego Kluczyka 2016 za działania kulturotwórcze – projekt „Symfonia pogody”. Pasjonat poezji i fotografii.



Plejada gwiazd na XVI Krokus Jazz Festiwalu

To były niezapomniane trzy wieczory, podczas których zaproszeni w tym roku artyści, mogli zaspokoić najbardziej wybrednych miłośników jazzu. Już piątkowy, otwierający festiwal koncert tria Artura Dutkiewicza postawił poprzeczkę wysoko. Następnego dnia „sto procent jazzu w jazzie” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprezentowali nam nowojorczyrzy z pod wodzą fantastycznego perkusisty E.J. Stricklanda. Zaś kończący festiwal w minioną niedzielę występ angielskiego pianisty i wokalisty, na długo zostanie w pamięci publiczności ceniącej jazz oparty na najlepszej swingowej tradycji.

Ale to jeszcze nie wszystko. Każdego wieczoru, po zakończeniu koncertów w sali widowiskowej JCK, dla wytrwałych rozpoczynały się występy na scenie klubu Kwadrat. Tam, w klubowej, swobodnej atmosferze prezentowali się kolejno laureaci ubiegłorocznego Krokus Jazz Festiwal, czyli Sextet gitarzysty Piotra Scholza, niezwykle ciepło przyjęty występ kubańskiego saksofonisty - mieszkającego w Polsce Luisa Nubioli z grupą Global Friendship. Po brawurowym koncercie Anthoniego Stronga, na zakończenie festiwalu, w Kwadracie wysłuchaliśmy kameralnego tria gitarzysty Davida Drouzki, współpracującego z wieloma znakomitościami świata jazzu w Europie i za oceanem.

Prowadzący festiwalowe imprezy wybitny znawca tematu, były prezes Polskiego

Stowarzyszenia Jazzowego, dziennikarz i prezenter Tomasz Tłuczkiewicz przekonuje, że przestrzeń jazzu wyznaczają trzy osie, trzy kanony piękna - realizacja dzieła muzycznego, wspólne granie i wspólna zabawa, zarówno na scenie, jak i na widowni.

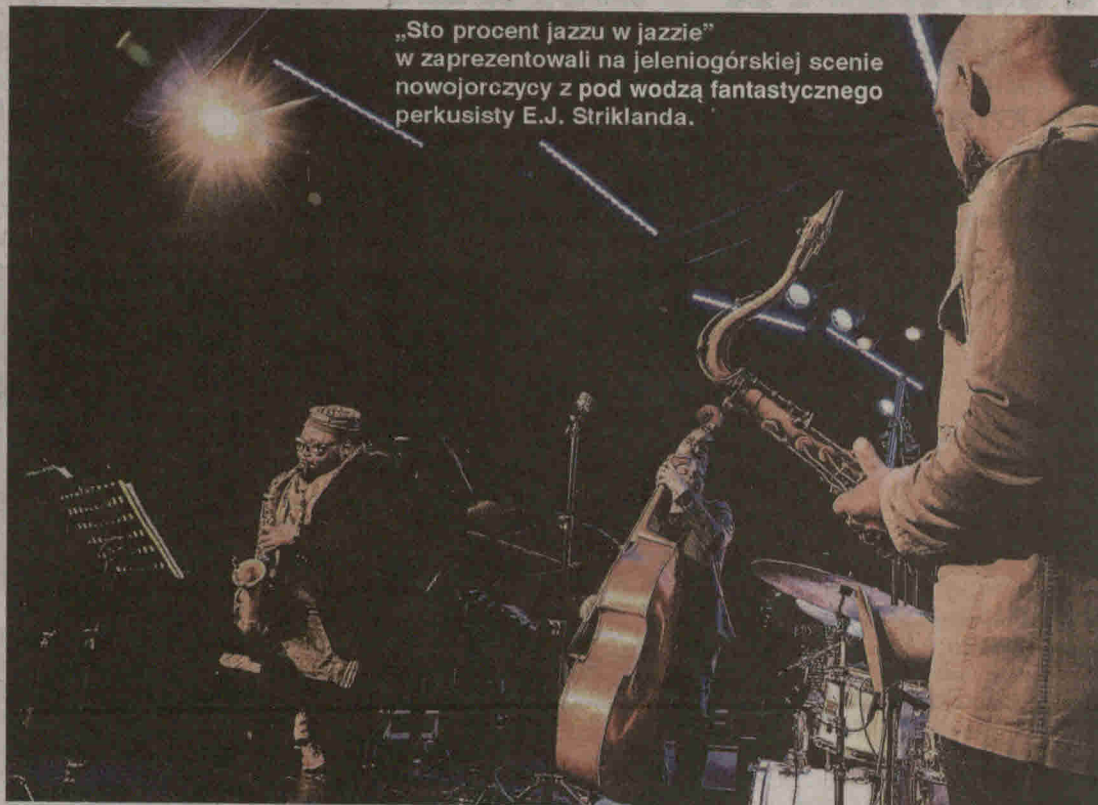
- Chodzi o to, by razem tworzyć, a nie tylko wykonywać. W tym jazz wraca do swych afrykańskich korzeni, gdzie muzyka była aktem rytualnym, nie służyła realizacji artystycznego planu, spełniała się tu i teraz. W tworzeniu, a nie w utworze. W dziele, w procesie, a nie w produkcie - przekonuje Tłuczkiewicz. Dodaje również, że wszystko to objawiło się podczas tego festiwalu, a szczególnie w występach festiwalowych gwiazd.

XVI Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal odbywający się w Jeleniej Górze już za nami. Kolejny, miejmy nadzieję, za rok. Koordynator d/s artystycznych festiwalu, niestrudzony popularyzator jazzu Andrzej Patlewicz, już myśli o kolejnej edycji.

- Obserwując z satysfakcją rosnącą wciąż liczbę słuchaczy na naszej imprezie, postaramy się, w miarę możliwości, znowu zrealizować program marzeń. Naszych, ale też marzeń naszej publiczności - mówi po zakończeniu festiwalu.

Fotorelacje z wszystkich dni tegorocznego Krokus Jazz Festiwalu na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcie: Jacek Jaśko



„Sto procent jazzu w jazzie” w zaprezentowali na jeleniogórskiej scenie nowojorczyrzy z pod wodzą fantastycznego perkusisty E.J. Stricklanda.

Młodego jazzu powiew bez granic

Konkurs, w którym o laur Złotego Krokusa zmierzyło się w finale 15 zespołów wyłonionych przez międzynarodowe jury z ponad 40 zgłoszonych, świetna wystawa Jazz World Photo i warsztaty jazzowe po raz pierwszy w historii festiwalu zorganizowane w kilku jeleniogórskich szkołach. Tak wyglądał tegoroczny program międzynarodowego „Powiew Młodego Jazzu”, mającego na celu popularyzację muzyki jazzowej na polsko-czeskim pograniczu, zorganizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury, Alternative Pro Kultury z Trutnova i Społeczny Dum z Jilemnic.

W tegorocznym konkursie nie było wokalistów, natomiast usłyszeliśmy kilku interesujących gitarzystów, wśród których nagrodzono i wyróżniono Łukasza Kokoszko i Michała Kaczmarczyka. Dwa zespoły miały w swym składzie nieczęsto dziś spotykany w jazzie wibrafon i to właśnie Vibe Quartet Michała Puchowskiego otrzymał Grand Prix oraz statuetkę Złotego Krokusa autorstwa jeleniogórskiego artysty Mirona Kulli. Wiosną tego roku grupa Vibe Quartet, założona przez studentów Akademii Muzycznych

w Katowicach i Krakowie, dotarła do finału obchodzącego półwiecze istnienia festiwalu Jazz Nad Odrą, ale, jak przyznaje lider formacji, to właśnie na konkursie „Powiew Młodego Jazzu” dali swój najlepszy koncert, czego potwierdzeniem jest werdykt jury. Kto był pierwszego dnia konkursowych przesłuchań w sali widowiskowej JCK, z pewnością się podzielił tę opinię. Charyzmatyczny Michał Puchowski wspomagany przez pianistę Franciszka Raczkowskiego, perkusistę Maxa Olszewskiego i „obsługującego” na kontrabasie także zdobywcę III nagrody formację Łukasz Kokoszko Collective, zachwylił swoją grą i scenicznym image. Świetnie technicznie muzykę improwizowali z wielką swobodą, nie tłumiąc emocji.

Dwie drugorzędne II nagrody przypadły w udziale grupom gitarzysty Michała Kaczmarczyka i perkusisty Kuby Lechkiego. Kaczmarczyk - absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach i Poznaniu, spełnia się głównie jako lider i kompozytor z własnym trio, w którym towarzyszą mu Maciej Burzyński na bębnach i wspomniany wyżej kontrabasista, student poznańskiej Akademii Muzycznej Krzysztof Baranowski.

Muzyka tria Kaczmarczyka mocno osadzona jest w tradycji modern jazzu, a muzycy nie stronią także od grania jazzowych standardów, przywiązując dużą wagę do tradycji i korzeni gatunku.

Lider drugiej z nagrodzonych grup, Łukasz Kokoszko stara się w swych kompozycjach wykraczać poza powszechnie uznawane bariery gatunkowe, nie stroniąc od inspiracji rozmaitymi nurtami muzycznymi. Grę młodego artysty doceniono wcześniej, m.in. w konkursie im. Jarosława Śmietany, na festiwalach Jazz Nad Odrą, Jazz Juniors Tarnów Jazz Festiwal czy wcześniejszej edycji Krokus Jazz Festiwal.

formacji Actual Tendencies Zdenka Tomanka.

Jak zgodnie podkreślali członkowie międzynarodowego jury, poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki i wyrównany, co bynajmniej nie ułatwiało im wydania ostatecznego werdyktu. Zasiadający w jury prezes Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, kontrabasista Piotr Rodowicz - przyznaje, że z roku na rok widać ogromny postęp, zarówno w poziomie gry, jak też w znaczeniu, jakiego nabiera konkurs „Powiew Młodego Jazzu”.

- Widać też rosnące zainteresowanie jeleniogórskiej publiczności muzyką jazzową, konkursem, Krokus Jazz Festiwal.

o uczestników kolejnych edycji możemy być spokojni. Chłopcy są jeszcze uczniami szkół podstawowych. Jeszcze wszystko przed nimi - mówił ze sceny szef JCK.

To właśnie znaczenie edukacji, osłuchania, oswajania się z muzyką jazzową przez wielu uważaną za trudną i niezrozumiałą, podkreślali zgodnie organizatorzy i uczestnicy konkursu i Jazz Krokus Festiwal. Warsztaty jazzowe w szkołach to strzał w dziesiątkę. To działanie, którego znaczenie trudno przecenić - uważa zasiadający w jury po raz trzeci wybitny saksofonista i flecista Leszek Żądło.

Uzupełnieniem edukacyjnej funkcji projektu „Powiew Młodego Jazzu” jest wystawa organizowanego w Trutnovie międzynarodowego konkursu „Jazz World Photo”, prezentowana w Galerii Korytarz i przed siedzibą JCK na ul. Bankowej. O randze tego konkursu

Występ najmłodszych uczestników tegorocznego konkursu - tria Jazziniec z Trutnova udowadnia, że o uczestników kolejnych edycji możemy być spokojni.



Grand Prix i statuetkę Złotego Krokusa otrzymał Vibe Quartet Michała Puchowskiego.



Należy także wspomnieć o wyróżnieniach dla świetnej saksofonistki Moniki Msc, czeskiej pianistki Kristiny Barty, pianisty Filipa Miguly, perkusisty Bartosza Szablowskiego i dysponującego potężnym brzmieniem saksofonisty czeskiej

W tym roku frekwencja na wszystkich imprezach wyniosła ponad dwa tysiące widzów. To cieszy i pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość - dodaje dyrektor Jeleniogórskiego Centrum Kultury Jarosław Gromadzki. Dodaje również, że górna granica wieku uczestników nie może przekraczać 30. roku życia. Dolnej granicy nie ma. - Dlatego, obserwując występ najmłodszych uczestników tegorocznego konkursu - tria Jazziniec z Trutnova -

niech świadczy fakt, że jego efekty są prezentowane w kilku krajach Europy, a do Jeleniej Góry ekspozycja przyjechała po prezentacji w światowej stolicy jazzu - Nowym Jorku. Jak zapowiada jeden z pomysłodawców „Jazz World Photo”, fotograf Patric Marek, jeszcze w tym roku wystawa trafi do Nowosybirsk. W Jeleniej Górze oglądać można ją do końca października 2017 r.

(TS)

Projekt „Alternatywa bez granic - warsztaty i prezentacje” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG V-A Republika Czeska-Polska 2014-2020

Victoria rządzi w okręgówce

Pięć kolejek przed końcem rozgrywek (18 listopada), w czołowej ósemce ligowej tabeli dominują trzy drużyny beniaminków i trzy spadkowiczów z IV ligi oraz „stare” kluby z Pieńska i Radzimowa. Są już dwie zmiany na trenerskiej ławce.

Jest radocha z pokonania lidera

W okręgówce rządzą zdegradowani dwa lata temu piłkarze ruszowskiej Victorii. Awansowali dopiero po ostatniej serii spotkań w A-klasie. Teraz „Leśnych” wyróżnia 25 punktów zdobytych w dziesięciu meczach i rewelacyjny stosunek bramek, strzelonych 22, straconych zaledwie pięć. Mecz Victorii z bardzo dobrze spisującym się w tym sezonie Hutnikiem Pieńsk miał być widowiskowym hitem. Stało się inaczej. Przodownicy tabeli szóstej ligi wręcz zdemolowali rywali 7:2. Taki pogrom zrobił wrażenie. „Hutnicy” (to ich pierwsza jesienna porażka) tylko do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem. Ósme zwycięstwo Victorii i poprzednie, przekonujące wygrane ruszowian pokazały, że lider gra piłką niezwykle skutecznie, choć może nie zbyt ładnie technicznie. W ostatnich dwóch seriach spotkań futbolistów Victorii jednak niespodziewanie stracili punkty. Najpierw zremisowali 1:1 w Wojciszczach z niżej notowanym Woskarem Szklarska Poręba. Oba zespoły zagrały na bardzo dobrym poziomie i szanowały się nawzajem (tylko jedna żółta kartka). W miłej dla oka i twardej, z podziwem dla obu drużyn potyczce na ciężkim boisku, lider wyrównał dopiero w 87. minucie.

W 10. kolejce okręgówki w Ruszowie doszło do największej w tej rundzie sensacji. Lider regionalnej ligi u siebie przegrał pierwszy mecz od roku! Pogromcą Victorii okazał się gryfowski Gryf (11. miejsce), który dotychczas słabo sobie radził, w meczach wyjazdowych notując pięć porażek. Jedyne goła strzelił obrońca gości Ryszard Serdeczny.

„Zastępczy” BKS gromi

Do trzech z siedmiu punktów zmalała strata BKS-u Bobrzanin do lidera. Rewela-

cyjny beniaminek z Bolesławca w ostatniej chwili przed inauguracją zastąpił w szóstej lidze wycofanych ze względów finansowych piłkarzy GKS-u Raciborowice. Podopieczni trenera Sebastiana Tyłutkiego zdobyli komplet punktów w siedmiu meczach, jeden zremisowali, dwa zakończyli porażką (gole 35:17). Wrażenie

Obce boiska służą piłkarzom z Parzyc

Ze zmiennym szczęściem, jednak poniżej oczekiwań grają piłkarze z Jezowa Sudeckiego (spędzili dwa sezony w IV lidze) i z Warty Bolesławieckiej (kolejno 6. i 7. lokata). Sporym zaskoczeniem tego sezonu ligowego są wyniki trzeciego w tabeli beniaminka,



Sebastian Wyka z Lotnika (z lewej) i kapitan Woskaru Paweł Walczak wierzą w poprawę stylu gry i zwycięstwa klubowych drużyn.

na kibicach BKS-u zrobiły takie wyniki, jak 9:1 ze Spartą Zembrzydowa i 5:1 w Bogatyni z Granicą. Ostatnio zespół z Bolesławca przegrywał 0:2 z pieńskim Hutnikiem (4. lokata), dobry mecz zakończył zwycięstwem 5:3.

Z czwartoligowych spadkowiczów najwyższe, trzecie miejsce, zajmują zawodnicy Piasta Wykroty (18 pkt., bramki 24:13).

Po degradacji nasi kibice niepotrzebnie obawiali się o przyszłość drużyny. Dajemy radę. Chcemy dalej wygrywać i uplasować się w górnej części końcowej tabeli - deklaruje trener Grzegorz Roman.

TS Parzyce (5. miejsce, 17 pkt., bramki 29:17). W chwili obecnej to najlepsza drużyna w gminie Nowogrodziec. W derbach, po skutecznych kontrach, team grającego trenera Radosława Szajwaja pokonał w Zembrzydowej Spartę 5:0. Sam za siebie mówi też wynik 4:1 uzyskany w Wykrotach z Piastem. Piłkarze TS Parzyce sprawiali lepsze wrażenie w ciekawej, toczzonej w szybkim tempie, bezbramkowej konfrontacji z „Hutnikami” w Pieńsku.

Boisko w Parzycach nie zostało pozytywnie zweryfikowane, dlatego wszystkie piętnaście meczów rundy

jesiennej beniaminek musi rozegrać na boiskach rywali - mówi wiceprezes Wiesław Szajwaj. - Wierzymy, że burmistrz Nowogrodzka Robert Relich dotrzyma obietnicy i w planowanym terminie klub doczeka się odpowiedniej infrastruktury, w tym mediów sanitarnych.

Pierwszą ósemkę w klasie okręgowej zamykają „Kosmiczni” z Radzimowa. Działaczom i zawodnikom należą się słowa uznania za sportowe zachowanie fair play. Nie zgodzili się na łatwe punkty po walkowerze. Pożyczili meczowe stroje ekipie świerzawskiej Pogoni, która swoich zapomniała zabrać. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Znacznie gorzej niż w minionym sezonie grają piłkarze Stelli Lubomierz, lubańskich Łużyc, Gryfa Gryfów Śl., świerzawskiej Pogoni i Woskara Szklarska Poręba - Wojciszyc (miejsca 9 - 13). Sternikowi Łużyc Zbigniewowi Orzechowskiemu przed sezonem marzył się awans do wyższej ligi. Na razie zespół z Lubania jest w poważnych kłopotach.

Zaskakujące rozstrzygnięcia trenerskie

- Dzień przed meczem z GKS-em Warta Bolesławiecka (wynik 1:3) zarząd Łużyc postanowił rozstać się z trenerem Krzysztofem Gajewskim. Spotkaliśmy się z nim, przeanalizowaliśmy sytuację i podziękowaliśmy szkoleniowcowi za współpracę - wyznał prezes Z. Orzechowski.

Popularny „Eski” przez trzy sezony z powodzeniem prowadził lubomierską Stellę. Wprowadził zespół do okręgówki i ostatnio zajął z nim czwarte miejsce. Teraz zastąpił go Tomasz Rak. Gdy w lipcu br. odchodził do Łużyc (zamiana za Rafała Wichowskiego), powiedział: - Bardzo dobrze będę wspominał ten okres. W Stelli pracowałem z fajnymi i uczciwymi ludźmi. Teraz zaczynam nową przygodę. Uważam, że Łużyc dadzą mi większe możliwości piłkarskiego rozwoju.

Kiepski dorobek lubańskich futbolistów (5 porażek, 2 remisy, 3 wygrane) martwi i niepokoi kibiców. Jeden z nich, pan Józef, przypomniał, że przed sezonem Łużyc miało wzmocnić kilku zawodników i, poza pozyskaniem Krystiana

Majera ze Stelli, nic z tego nie wyszło. Na ich miejscu są piłkarze, którzy pewnego poziomu już nie przeskoczą. Niestety. Najłatwiej wszystko teraz zwać na trenera Gajewskiego.

Taki sam jak klub z Lubania dorobek punktowy i meczowy ma Gryf, w którym z funkcji szkoleniowca zrezygnował Robert Rodziewicz (pozostał w roli zawodnika). - Jesteśmy umówieni z prezesem Andrzejem Badermanem. Zostanę w gryfowskim klubie do końca sezonu. Jednak jeśli zimą otrzymam ciekawą propozycję trenerską, to będę mógł odejść - dodał znany w regionie „Bercik”. Po zmianie coacha Gryf pokonał wojciszowskiego Orła 4:0. Jeszcze niedawno Pogoń na boisku w Świerzawie była niewygodnym rywalem. W tym sezonie zespół fanatycznego trenera Arkadiusza Palucha spisuje się zdecydowanie gorzej (tylko dwa zwycięstwa). O najwyższe cele pod wodzą nowego trenera Łukasza Kowalskiego mieli też grać piłkarze Woskaru. Na razie drużyna gra nierówno i traci punkty (6 porażek, remis i 3 komplety punktów).

Kryzys najgorszych klubów

W dolnej części tabeli są piłkarze zagrożonych degradacją trzech klubów: byłego czwartoligowca Granicy Bogatynia, „starej” z poprzedniego sezonu Sparty Zembrzydowa i beniaminka Orła Wojciszów. Na razie dla chłopaków z wymienionych klubów występy w klasie okręgowej to za wysokie progi. Czas na pobudkę i odbicie się od sportowego dna, bo piłkarze powoli zmierzają do powitania A-klasy. Outsiderzy z Wojciszowa mają na koncie zaledwie cztery punkty (gole 13:28). Niewiele lepszy (po 7 pkt.) jest bilans Sparty i Granicy. W ostatnich czterech kolejkach futbolistów z Zembrzydowej, po jednostronnych spotkaniach, stracili aż 22 bramki (łącznie 37), strzelili dwie. Trzy najgorsze piłkarskie kluby regionu w szóstej lidze wciąż są w kryzysie, dlatego pilnie potrzebują mocnego wstrząsu.

Szkoda, że jesienią w okręgówce zabrakło Czarnych Lwówek Śląski i KS Stare Jarosławice oraz wycofanych ze Świętoszowa, Dziwiszowa i Węglińca.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

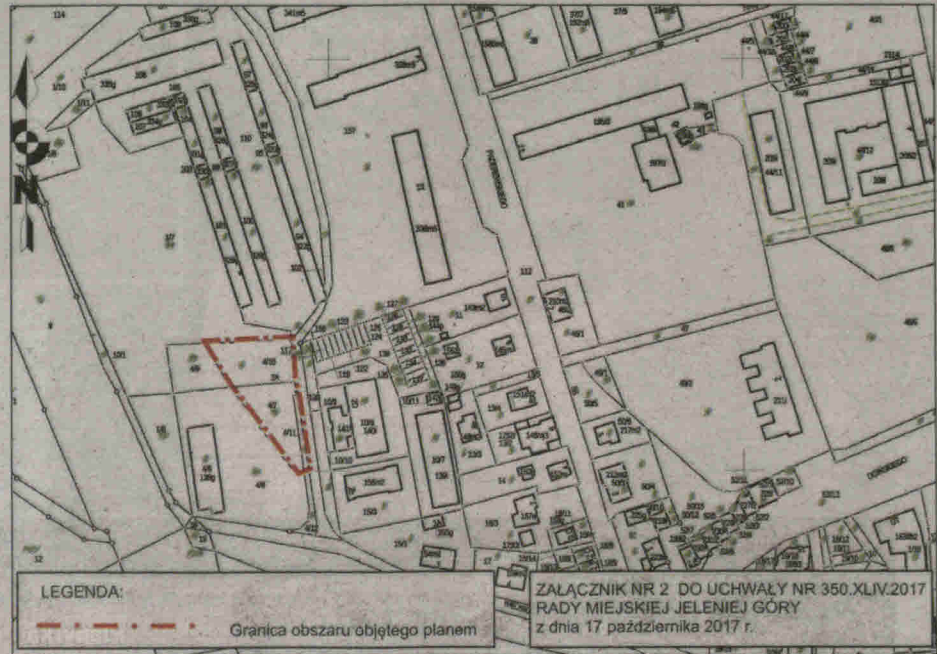
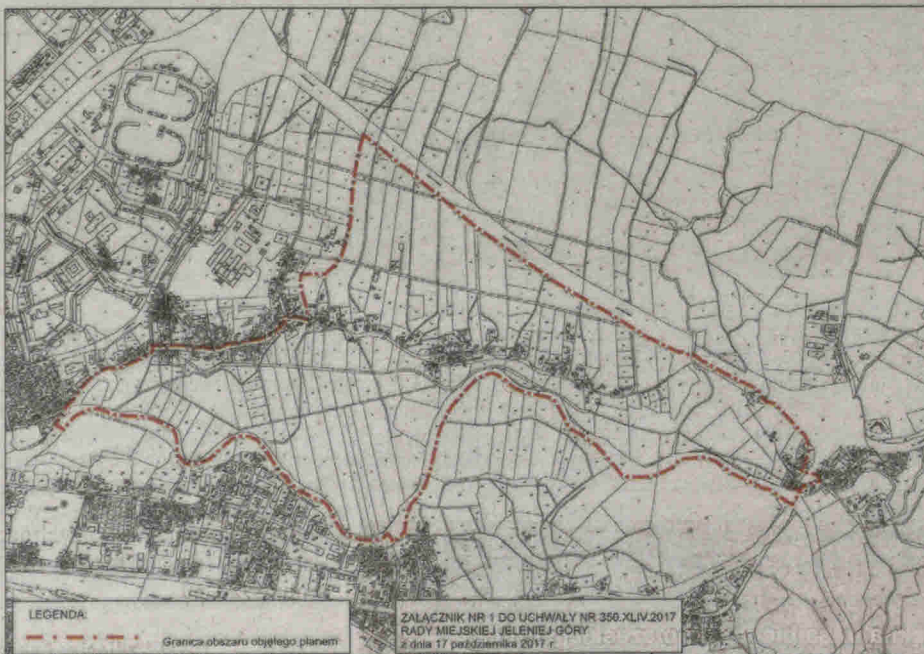
REKLAMA I PROMOCJA

OGŁOSZENIE w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych przy ul. Wiejskiej w Jeleniej Górze
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073)

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 350.XLIV.2017 z dnia 17 października 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych przy ul. Wiejskiej w Jeleniej Górze.

Granicę obszaru objętego ww. uchwałą przedstawiają mapy stanowiące załączniki do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 20 listopada 2017 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.





KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Planyrka do jesiennego biegania

Gdy się przez wiele miesięcy biega i startuje, po najważniejszych próbach niezbędny jest wypoczynek zwany roztrenowaniem.

Jedni wtedy w ogóle nie biegają, inni znacznie mniej.

Można więc wybrać się na trasy, na których dawno się nie było, bo brakowało czasu, by do nich podjechać, bądź nie pasowały do planu treningowego.

Gdy najważniejszym startem roku jest maraton, zwykle wypada on jesienią, kiedy pogoda najlepsza na taki wysiłek - nie ma już upałów, a do zimy jeszcze daleko. To dlatego w Polsce i innych krajach największe maratony płaskie odbywają się właśnie o tej porze roku oraz wiosną, gdy aura bywa zwykle równie korzystna.

Po udziale w maratonie następuje zwykle odprężenie, niektórzy robią sobie nawet kilka tygodni absolutnej przerwy w bieganiu, inni biegają znacznie rzadziej. Są oczywiście i tacy, którzy nie zwalniają tempa, ale tego nie polecamy. To prosta droga do „zajechania się” zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, a nie ma nic gorszego niż kontuzje i poczucie wypalenia. Prowadzi to do utraty tego, co w bieganiu najpiękniejsze: radości i pasji.

Wariant pośredni - ograniczenia biegania, wybiera sporo osób. Tym

bardziej, że gdy szykują się do startu w maratonach i traktują swoje plany poważnie (tak trzeba, na maraton należy się odpowiednio przygotować, by nie zrobić sobie krzywdy), narzucają sobie pewien rygor treningowy. Niektórzy narzekają, że czują się, jakby szli z pracy do pracy.

Po maratonie, w okresie roztrenowania, można sobie pofolgować. Biegać mniej, gdzie i ile się chce. Fajnie wtedy uciec z twardych nawierzchni, na których biegamy często przed maratonami po asfaltowych trasach, do lasów i na polne drogi. Tras takich w naszych stronach jest wiele. Poza słynną Drogą pod Reglami, o której na naszych łamach piszemy często, warto odwiedzić Góry Izerskie z ich świetnymi szutrami, zjawiskowe Rudawy Janowickie czy też wybrać się na czeską stronę, na kapitalną Planyrkę, do której możemy dojechać szynobusem.

Dokładnie do Harrachova, bo ze stacji kolejowej w tym mieście na Planyrkę blisko - zielonym szlakiem przez las i szosę, około półtora kilometra. Planyrkę znajdziemy po drugiej stronie rzeki Iżery, oznakowaną na niebiesko. Formalnie to trasa rowerowa, ale nadaje się idealnie do biegania. Podczas moich kilku wycieczek biegowych w tych okolicach (zawsze poza okresem największego ruchu turystycznego) była zupełnie pusta, tylko od czasu do czasu mijali mnie pojedynczy rowerzysta.

Planyrka jest dość płaska, ma świetną, naturalną nawierzchnię, jest otoczona soczystym, gęstym lasem, gdzieś tam ozdobiona solidnymi skałami. W sumie urodziwa, jak mało która trasa w naszych stronach na tej wysokości (niezbyt okazała - około 600 metrów n.p.m.). Jej fragmenty - z zakrętami, łagodnymi profilami, przyjazną dla stóp nawierzchnią



Spod stacji kolejowej w Harrachovie mamy wiele wariantów wycieczek. Każdy kierunek wart wypróbowania.



Planyrka - piękna trasa biegowa po czeskiej stronie, której fragmenty przypominają Drogę pod Reglami.

i piękną przyrodą, przypominają naszą Drogę pod Reglami.

Planyrkę można poznawać na różne sposoby, czeskie źródła podają jej długość w dwóch wersjach: 27 i 25 km. Można jednak pobiec ze stacji w Harrachovie tylko do uroczej miejscowości Paseky nad Jizerou i z powrotem, co wyniesie około 17 kilometrów. Albo krócej - po prostu zawróćmy, gdy poczujemy zmęczenie.

Pamiętajmy, że dzień coraz krótszy, a wycieczka Planyrką wymaga przekroczenia ruchliwej szosy Harrachov-Tanvald oraz poświęcenia czasu na dojazd i powrót. Warto mieć ubranie z elementami odblaskowymi, latarkę-czołówkę na wszelki wypadek (gdy wybieramy się na dłuższą wycieczkę), drobne korony i kartę płatniczą, by móc kupić sobie coś do jedzenia i picia. Planyrka jest wprawdzie w dużej mierze wolna od wszelkich zabudowań, ale w miejscowości Paseky nad Jizerou, na stacji w Harrachovie czy na bliskiej naszej trasie stacji paliw przy drodze Harrachov-Tanvald można zrobić drobne zakupy.

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski



Czas na Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu

Przed nami kolejna jesienna fala muzycznych wydarzeń, które zaleją stolicę Karkonoszy. Już w niedzielę, 29 października, rozpoczyna się tegoroczny JGG FESTIVAL - Jeleniogórskie Gwiazdy JAZZU.

To szczególne wydarzenie jest prezentacją muzyczną artystów wywodzących się z Jeleniej Góry. Jego współtwórcami, gospodarzami i głównymi wykonawcami festiwalowych koncertów są dwaj wybitni muzycy - Marek Napiórkowski i Artur Lesicki - znakomici gitarzyści, kompozytorzy i producenci płyt, zaliczani do ścisłej czołówki polskiej estrady jazzowej i rozrywkowej. Słynni artyści utrzymują stały kontakt ze swoim rodzinnym miastem i do wspólnego, festiwalowego koncertowania w Jeleniej Górze zapraszają swoich muzycznych przyjaciół - gwiazdy, z którymi występują na światowych estradach. Na program tegorocznej edycji JGG Festiwalu złożą się trzy znakomite zapowiadające się koncerty w Filharmonii Dolnośląskiej.

CELULOID Symfonicznie

W niedzielę, 29 października 2017, o godz. 18:00, koncert inauguracyjny, zatytułowany „CELULOID Symfonicznie”, z udziałem obu jeleniogórskich gitarzystów - Marka Napiórkowskiego, Artura Lesickiego oraz Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej pod dyktando Rafała Karasiewicza. „Celuloid” to autorski projekt, w którym Marek Napiórkowski i Artur Lesicki wzięli na warsztat utwory czołowych polskich kompozytorów filmowych. Nie brakuje tu Wojciecha Kilara, Andrzeja Kurylewicza i Andrzeja Korzyńskiego. Napiórkowski i Lesicki w swej interpretacji poruszają się między stonowanym jazzem a klasyką. Nie łamią znanych rytmów, nie szarżują w improwizacjach, nie szukają na siłę nowatorskich rozwiązań. Skupiają się na tworzeniu pięknych, płynących swobodnie melodii, wspartych niespiesznie solówkami - co podkreślają krytycy muzyczni.

Owoce tego spotkania Napiórkowskiego i Lesickiego jest płyta „Celuloid”, podobno nagrana w ciągu trzech dni. Tak szybka produkcja świadczy nie tylko o wielkiej sztuce mistrzów gitary, ale też przyjacielskiej nici, która ich łączyła. Oto przykład, jak osobista znajomość została przekuta na wspólne brzmienie. Znałe utwory filmowe polskich kompozytorów w wykonaniu tego znakomitego duetu zachowały swojego ducha, ale jednocześnie nabrały nowej przestrzeni i blasku. Teraz „Celuloid” zabrzmi w Jeleniej Górze w szczególnej wersji, czyli w wykonaniu muzyków jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej oraz gitarzystów występujących w rolach solistów.

Artur Lesicki, Atom String Quartet i Dorota Miśkiewicz

Kolejny festiwalowy koncert w gwiazdorskiej obsadzie w piątek, 3 listopada

2017, godz. 19:00. Wystąpią: Dorota Miśkiewicz (vocal), Artur Lesicki (gitary) i Atom String Quartet.

Dorota Miśkiewicz ukończyła klasę skrzypiec Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, ale bardzo szybko zrozumiała, że jedyny instrument, jakiego potrzebuje, to jej własne struny głosowe. Córka słynnego saksofonisty jazzowego błyskawicznie rozwinęła własną karierę. Pod swoim nazwiskiem nagrała siedem albumów: „Dorota Miśkiewicz Goes to Heaven - Zatrzymaj się” (2002), „Pod rękami” (2005), „Caminho” (2008), „Ale” (2012), nagrany z zespołem Kwadrofonik „Lutosławski, Tuwim. Piosenki nie tylko dla dzieci” (2013), „Best of” (2016) czy „Dziękuję” (2016) będące rejeestracją wyjątkowego koncertu, do którego artystka zaprosiła kilkunastu pianistów polskich, m.in. Leszka Możdżera, Andrzeja Jagodzińskiego, Marcina Wasilewskiego, czego efektem jest pierwsza w jej dorobku płyta nagrana live i wydana na DVD. Dorota Miśkiewicz jest wokalistką wciąż



... i Marek Napiórkowski.

Na festiwal zapraszają Artur Lesicki...



poszukującą, eksperymentującą z jazzem, popem, muzyką brazylijską, bałkańską (piosenka „Jovano Jovanke” czyli „Anna Joanna”), afrykańską (duet z Cesarią Evorą) czy poważną (płyty z Włodzimierzem Nahornym oraz Kwadrofonikiem). Jest także autorką i kompozytorką wielu piosenek, które wykonuje.

Atom String Quartet to jeden z najbardziej intrygujących kwartetów smyczkowych na świecie, należący do grona

czołgi - oprócz jazzu - słyhać inspiracje polskim folklorem, muzyką z różnych regionów świata, a także muzyką współczesną i klasyczną. Atom String Quartet jest laureatem wielu nagród, m.in.: „Grand Prix Stowarzyszenia Melomani” w kategorii Nadzieja Melomanów (2010) i Zespół Roku (2016), „Złote Gęśle” na XV Festiwalu Folkowym Polskiego Radia Nowa Tradycja (2012) oraz „Mateusza Trójki” (2015) w kategorii Muzyka Jazzowa - Wydarzenie. Od początku swojej działalności muzycy Atom String Quartet zajmują wysokie miejsca w plebiscycie Jazz Top magazynu „Jazz Forum”, w tym wielokrotnie pierwsze miejsce w kategorii Zespół Akustyczny.

Marek Napiórkowski i WAW - NYC

Na finał w sobotę, 4 listopada 2017 r., o godz. 19:00, najnowszy projekt Marka Napiórkowskiego w koncertowym wykonaniu, czyli „Marek Napiórkowski WAW - NYC”. Na jeleniogórskiej estradzie wystąpią: Marek Napiórkowski (gitary), Clarence Penn (perkuszja), Robert Kubiszyn (bas), Manuel Valera (piano).

„WAW-NYC” to unikatowa fuzja różnorodnych osobowości, która łączy dwa odległe miasta siłą muzyki ich jazzowych reprezentantów. Kompozycje stworzone specjalnie na tę okazję dają doświadczonym improwizatorom możliwość pełnego interakcji muzykowania, gdzie europejski koncept harmoniczny łączy się z kulturą rytmu z kolebki jazzu i kubańskiej żarliwo-

ścią. „WAW-NYC” to premierowy projekt Marka Napiórkowskiego, w którym, za pośrednictwem muzyki, dynamicznie rozwijająca się Warszawa spotyka się z tętniącą życiem stolicą jazzu i współczesnej sztuki - Nowym Jorkiem. Do jego realizacji Marek Napiórkowski zaprosił znakomitych instrumentalistów zza oceanu.

Clarence Penn jest jednym z najbardziej zajętych perkusistów na świecie, liderem wielu zespołów, kompozytorem, producentem. Ma na koncie współpracę z wielkimi postaciami muzycznego świata, jak Dizzy Gillespie, Wynton Marsalis, Betty Carter, Stanley Clarke, Dave Douglas, Maria Schneider, Luciana Souza, Niels-Ulrich Galliano, Fourplay. Jego imponująca dyskografia zawiera kilkadziesiąt albumów studyjnych, w tym nagrodzone GRAMMY „34th and Lex” Randy Brecker’a oraz „Concert in the Garden and Sky Blue” Marii Schneider.

Manuel Valera to pianista i kompozytor kubańskiego pochodzenia, od prawie 20 lat związany z Nowym Jorkiem. Doskonale łączy latynoską muzykę z jazzową improwizacją, czego dowodem jest nominacja do Nagrody GRAMMY za jego ostatni album New Cuban Express. Jest liderem kilku różnych przedsięwzięć muzycznych.

Robert Kubiszyn to rozchwytywany polski kontrabasista i gitarzysta basowy, a także wieloletni partner muzyczny i współproducent czterech albumów Marka Napiórkowskiego. Laureat Nagrody FRYDERYK za swój pierwszy solowy album „Before Sunrise”. Wśród muzyków, z którymi współpracował, są m. in.: Adam Pierończyk, Gregoire Maret, Janusz Muniak, Zbigniew Namysłowski, Dean Brown, Jon Herrington, Jarosław Śmietana, Antymos Apostolis, Maria Schneider, Gary Husband, Ewa Bem, Urszula Dudziak...

Spotkań z taką plejadą gwiazd koncertujących pod Karkonoszami nie można przegapić. Szczegółowe informacje na stronie: www.agencjasolo.pl. Bilety: kasa Filharmonii, Tramwaj na Rynku, www.biletyna.pl.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po dwa dwuosobowe zaproszenia na każdy z koncertów tegorocznego JGG Festiwalu. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 26 października 2017, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy! (redd)

Na stałej wystawie „Z historii Jeleniej Góry i regionu”, prezentowanej w Muzeum Karkonoskim, eksponowany jest m.in. model jeleniogórskiego Kościoła Łaski, wykonany w 1709 roku przez Martina Franza, architekta świątyni.



Śląska historia reformacji w Muzeum Karkonoskim

- To wystawa szczególnie cenna i ważna, bo przedstawiająca 500 lat protestantyzmu na Śląsku, który jako jeden z pierwszych krajów przyjął reformację. W ekspozycji przygotowanej przez Muzeum Śląskie z Goerlitz znajdziemy wiele świadectw aktywnego uczestnictwa Jeleniej Góry w dziele zapoczątkowanym przez Marcina Lutra 13 października 1517 roku - mówiła na otwarciu wystawy „Wierni w dródze, leśni kaznodzieje, dzieci w modlitwie. 500 lat protestantyzmu na Śląsku” szefowa Muzeum Karkonoskiego, Gabriela Zawila.

Objazdowa wystawa, na którą składa się 15 plansz, już w dniu

otwarcia wzbudziła ogromne zainteresowanie. Wśród licznie przybyłych byli duchowni, działacze samorządowi, politycy i społecznicy. Spórą grupą przybyła również młodzież z Liceum im. Norwida, od 70 lat sąsiadującego przez płot z ewangelickim kościołem w Cieplicach.

Revolucja, która zapoczątkował Luter, ogarnęła całą Europę, stała się także początkiem rewolucji kulturowej. Na Śląsku spory katolicyzmu z protestantyzmem trwały dwa wieki, a materialną pozostałością i świadectwem walki o przetrwanie są kościoły pokoju i łaski. Ostateczni Śląsk stał się regionem dwuwyznaniowym.

Przypomnijmy, że na stałej wystawie „Z historii Jeleniej Góry i regionu” eksponowana jest Biblia w tłumaczeniu Marcina Lutra, wydana w 1711 r., model jeleniogórskiego Kościoła Łaski wykonany w 1709 roku przez Martina Franza, architekta świątyni, „Śpiewniki jeleniogórskie” i wiele innych zbiorów, które warto zobaczyć. Wystawa, zrealizowana w ramach projektu „Reformacja w Europie Środkowo-Wschodniej”, będzie prezentowana jeszcze w dziewięciu miastach. W jeleniogórskim Muzeum Karkonoskim można ją oglądać do 17 listopada.

W sercu Czeskiego Raju

Czeski Raj to piaskowcowa kraina w północnych Czechach, rozciągająca się z zachodu na wschód wzdłuż osi wyznaczonej przez miasta Mnichovo Hradiste, Turnov i Jičín. Malowniczy, pocięty przełomami rzeki Jizery oraz jej dopływów obszar został już gruntownie „zwędrowany”, również przez Polaków. Jednakże kryje jeszcze zakątki wciąż nieodkryte przez masową turystykę. Należą do nich Dračí skaly, przez które przebiega zielony szlak łączący Sedmihorki z zamkiem Hruba Skála. Dwa składowe połączone są kilkoma kilometrami na wschód od Turnova - serca Czeskiego Raju.

Wędrowkę warto zacząć w Sedmihorkach, gdzie znajduje się duży, poza sezonem bezpłatny parking. Tuż przy nim mieszczą się zabytkowe budynki założonego w 1842 r. uzdrowiska, w którym wykorzystywano do picia i kąpieli wody z zawartością żelaza. W latach 70. XIX w., kiedy pobyt „u sedmihorskich wód” stał się modny wśród praskiej inteligencji, narodziła się w tym kręgu nazwa otaczającej Sedmihorki krainy - Czeski Raj, raj dla serca i duszy Czecha-patrioty, ze względu na krajobrazy niezwyklej urody, skarby folkloru, a także pamiątki po czasach potęgi Królestwa Czeskiego: zamki, pałace, górskie warownie... Do bywalców uzdrowiska należeli Jan Neruda, Josef Kořenski czy Eliška Krasnohorská - pisarka, która dzięki korespondencyjnej przyjaźni z Elizą Orzeszkową przetłumaczyła na język czeski „Pana Tadeusza”.

Po XIX-wiecznym kurorcie pozostała w Sedmihorkach kolonada, czyli zdrojowa hala spacerowa. Stoi przed nią, wykonane przez Josefa Myslbeka (znanego jako twórcę pomnika św. Wacława w Pradze) popiersie Albrechta Šlechty - leka-



Osudova - pojedynczy ostaniec denudacyjny, fascynujący zarówno geologów, jak i poszukiwaczy wrażeń.

rza, odkrywcy sedmihorskich wód i twórcy uzdrowiska. Umieszczono je nad jednym ze źródełek.

Zielony szlak wychodzący z Sedmihorek prowadzi z początku lekko pod górę. Solidnie utwardzona, leśna droga wiedzie łagodnymi zakrę-

tami przez około kilometr do miejsca, gdzie spośród zieleni wyłaniają się piaskowcowe wieżycy o fascynujących kształtach. Czeską nazwę Dračí skaly można przetłumaczyć jako Smocze Skály, a usłużna wyobraźnia dopatry się w tutejszych

piaskowcach kształtów smoczych głów. Jesteśmy nie tylko w Czeskim Raju, ale także w raju geologa, który na skale zwanej Osudova dopatry się prawidłowości sedymentacji osadów nanoszonych około 88 mln lat temu przez ówczesne rzeki. Swoją raj

odnajdzie też botanik, obserwując różnorakie gatunki mchów, porostów i wyżej zorganizowanych roślin porastających skały. Jest to jednakże raj przede wszystkim dla żłaknionego ciszy, czystego powietrza i pięknych widoków współczesnego poszukiwacza wrażeń. Przy końcu półtorakilometrowego przejścia zobaczy on nad głową monumentalną bryłę zamku Hruba Skála, wzniesionego na piaskowcach nad doliną rzeczki Libunka. Aby dostać się do zamku, trzeba przejść przez Mysią Dziurę (zwaną też Uchem Igielnym), czyli szczelinę w piaskowcach. Na szczęście jest ona na tyle szeroka, że można było wykuć w niej wygodne schodki dla wędrowców.

Mostki przerzucone nad piaskowcowymi dolinami wiodą na dziedziniec dostojnej, górskiej warowni, którą wzniesiono około 1350 r. na rozkaz Hynka z Valdštejna. W drugiej połowie XVI w. przebudowano ją - staraniem ówczesnych właścicieli, rodu Smiřických - na renesansowy pałac. Ślady po tych czasach zachowały się pod postacią sgraffitowych dekoracji na jednym z dziedzińców. Dzisiejszy kształt Hrubej Skály jest wynikiem przebudowy z r. 1859, w stylu romantycznego neogotyku. Pałac funkcjonuje jako 4-gwiazdkowy hotel z kompleksem spa, lecz dziedzińce z punktami widokowymi oraz wieża zamkowa są dostępne dla turystów-wędrowców. Otwarta jest też dla nich restauracja „Zamecka”, z przemiłą obsługą, smacznym czeskim jedzeniem oraz znakomitą piwem.



Zamek Hruba Skála pojawia się nagle nad głowami wędrowców.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik



Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 24 października, godz. 18.00) seansie DKF „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury ko-produkcja francusko-belgijsko-japońska „Czerwony żółw”. W przyszłym tygodniu (wtorek, 31 października) francuski dokument „Bracia Lumiere”.

W cyklu Tureckie Kino w Książnicy Karkonoskiej w środę, 25 października będzie można obejrzeć film „Do widzenia” w reżyserii Güle Güle. Początek seansu o godz. 17.00.

Książkę „Laboranci u Ducha Gór” zaprezentuje jej autor, Przemysław Wiater, na spotkaniu w Książnicy Karkonoskiej w środę, 25 października, o godz. 17.00.

Uczestnicy czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (26 października) mogą kontynuować podróż po świecie: o „Kuala Lumpur i Szanghaju” opowie Stanisław Dąbrowski. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (2 listopada) o „krajnie błękitnego nieba”, czyli Mongolii opowiadał będzie Oyundelger Khurelpurev.

W czwartek, 26 października, dwie okazje posłuchania pięknej muzyki. Najpierw w Filharmonii Dolnośląskiej, o godz. 17.00, Koncert Pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze. Wieczorem, o godz. 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji „Zdrojowy Czwartek z Filharmonią”, a w nim Kameralne Oblicza Europy w wykonaniu Kwintetu Dętego Five-Up w składzie: Anna Ziolo (flet), Łukasz Wilczura (obój), Dominika Łukasiewicz (klarnet, prowadzenie), Jakub Wojtaś (waltornia), Adam Kędzierski (fagot).

z Polski, Czech, Niemiec, Węgier i Wielkiej Brytanii. Na scenie można będzie zobaczyć aż 10 grup.

„Kanada” - prelekcja z pokazem przeżyci Stanisława Dąbrowskiego w poniedziałek, 30 października, w ODK na Zabobrze, o godz. 19.00.

We wtorek, 31 października, jak co roku, Termy Cieplickie organizują Halloweenowy Pochód, który wystartuje z Placu Piastowskiego przy wejściu do Parku Zdrojowego o godzinie 18.00. W trakcie - konkurs na najpiękniejsze przebranie oraz przerażającą dynię.

Legenda punk rocka, zespół Stress, wystąpi w Klubie Kulturalnym przy ul. Sobieskiego, w piątek, 3 listopada, o godz. 21.00.

Na wycieczkę z kijkami nordic walking do Kruczych Skał, Kamieńczyka i na Halę Szrenicką można się wybrać w sobotę, 4 listopada. Zbiórka o godz. 9.00 na dworcu kolejowym w Jeleniej Górze.

Koncert Wiedeński solistów operowych, którym towarzyszyć będą młodzi polscy kameraliści, występujący na co dzień także z orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie, w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w sobotę, 4 listopada, o godz. 18.00. W programie przeboje króla walców - Johanna Straussa: arie z najsłynniejszych operetek, walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, aria Barinkaya „Wielka sława to żart” czy duet wszech czasów „Usta milczą, dusza śpiewa”.

„Muzyka gór bardzo górzystych” - spektakl muzyczno-fotograficzny, dedykowany pamięci Ewy Andrzejewskiej i Wojtki Zawadzkiej, z himalajskimi fotografiami Kazimierza Pichlaka, w niedzielę, 5 listopada, w Zdrojowym Teatrze Animacji. Dwa pokazy: o godz. 16.00 i 18.30. Pokazom zdjąć z różnych gór świata towarzyszyć będzie muzyka na żywo w wykonaniu zespołu w składzie: Jacek Szreniawa (gitary

Tylko do 31 października) można oglądać prace na wystawie pokonkursowej w ramach Krokus Jazz Festiwal 2017 JCK Jazz World Photo. Tego dnia kończy się także wystawa fotografii Piotra Miemca w Książnicy Karkonoskiej.

Do 4 listopada jest jeszcze szansa obejrzenia trzech wystaw prezentowanych w ramach projektu „Krajobraz z Jeleniem” - głównej w galerii BWA oraz towarzyszących: fotograficznej „One Day Photo z Jeleniem” w „Galerii Inspiracji” Książnicy Karkonoskiej i plakatów promujących „Wrzesień Jeleniogórski” z lat 1977-2017 z wątkiem jelenia w „Galerii na Parterze” Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych.

BOLESŁAWIEC

Koncert Macieja Maleńczuka w czwartek, 26 października, o godz. 19.00 w sali Forum BOK - MCG.

LEŚNA

Nocne (o godz. 20.00) zwiedzanie Zamku Czocha z pokazem kuglarskim w kolejne soboty 27 października i 3 listopada - potrzebna rezerwacja udziału. Natomiast w ostatnią sobotę (28) października, od godziny 11.00 Tajny Zamek Czocha, czyli spotkania ze znawcami historii i tajemnic regionu, a także wystawy broni z czasów II wojny światowej, sprzętu łączności WP, sprzętu eksploracyjnego oraz artefaktów z czasów bitwy o Luban.

STANISZÓW

Koncert Zaduszkowy „Remembrance of Kazimierz”, w ramach Festiwalu Muzyka Stanisławska, w wykonaniu trójki: Jascha Lieberman (skrzypce), Konrad Ligas (akordeon) i Roman Ślęzyk (kontrabas), w sali balowej Pałacu Stanisławów, w czwartek, 2 listopada, o godz. 17.00.

Bożena Helena Mazur-Nowak

Domek nad strumykiem

SPOTKANIE AUTORSKIE I PROMOCJA KSIĄŻKI

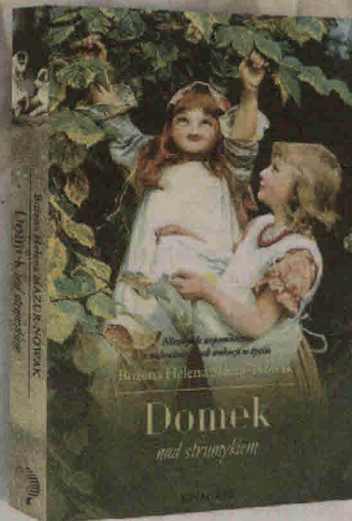
26 X 2017r., g. 9³⁰

Książnica Karkonoska
ul. Bankowa 27
sala konferencyjna

*Możliwość zakupu książki w promocyjnej cenie 20pln

KSIAŻNICA KARKONOSKA

NOVAE RES



Dwa spotkania z Bożeną Heleną Mazur-Nowak, autorką książki dla dzieci „Domek nad strumykiem” (opisującej ostatnie wakacje przed rozpoczęciem szkoły, spędzone u dziadków w Górach Kaczawskich), odbędą się w tym tygodniu. Najpierw w środę, 25 października, o godz. 17.00, w bibliotece w Komarnie, a dzień później - w czwartek, 26 października, o godz. 9.30 - w Jeleniogórskiej Książnicy Karkonoskiej, przy ul. Bankowej.

(redd)

Anna Malesza zagra Sibeliusa



Kolejny koncert z cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyk” w Jeleniogórskiej filharmonii już w piątek, 27 października, o godz. 19.00. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Czesława Grabowskiego. Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypczka Anna Malesza, a o muzyce opowie Elżbieta M. Terlega.

W programie: Carl Maria von Weber - Uwertura do opery Oberon, Jean Sibelius - Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, Robert Schumann - I Symfonia B-dur op. 38 Wiosenna.

(redd)

Piotra Bałtroczyka zapewne miłośnikom kabaretu przedstawiać nie trzeba. Szansa, by jego recital zobaczyć na żywo, pojawi się w sobotę, 28 października, o godz. 19.00 w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w programie „Mężczyzna z kijowym peselem”.

W ostatni weekend października (27-28), w Miejskim Domu Kultury „Mufion” druga edycja międzynarodowego festiwalu muzycznego KEK FEST. Przez dwa kolejne dni w Mufionie będzie głośno, mroczno, a zaprezentują się młode zespoły

i klarnet), Janusz Nykiel (skrzypce), Jakub Olejnik (kontrabas), Tomasz Kujawa (instrumenty perkusyjne).

W najbliższym czasie obejrzyć będzie można dwie nowe wystawy: od czwartku, 2 listopada w Książnicy Karkonoskiej wystawa fotografii Dariusza Goetze, która prezentowana będzie do 31 grudnia; 3 grudnia, w piątek, w galerii „Korytarz” JCK-u wernisaż (o godz. 17.00) wystawy prac studentów Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii „Dyplomy”. Ta wystawa także do końca roku.

SZKLARSKA PORĘBA

Piknik Sportowy pod patronatem Karkonoskiej Grupy GOPR w hali sportowej przy SP nr 1 (marsz różowej wstążki, ścianka wspinaczkowa, gry i zabawy, wypieki i napoje, mecz międzypokoleniowy w „gałę” o Puchar W. Hofmana), w sobotę, 28 października, w godz. 11.30 - 14.30. Piknik będzie miał wymiar charytatywny, na rzecz leczenia Macieja Abramowicza.

Podobny charakter będzie miała impreza, która odbędzie się w hotelu

„Bornit”, w sobotę, 4 listopada, w godz. 9.00-18.00. Ratownika górskiego Maćka Abramowicza będzie można wesprzeć w leczeniu choroby, uczestnicząc w zawodach w narciarstwie biegowym na profesjonalnych trenażerach ThoraxTrainer, korzystając z symulatora skoków narciarskich; ponadto słodka akcja, gry i konkursy, pokaz pierwszej pomocy GOPR. Wpisowe minimum 20 zł.

ZGORZELEC

200 lat Ossolineum to wystawa, którą od piątku, 27 października (do 3 grudnia) będzie można oglądać w Miejskim Domu Kultury. Wystawie jubileuszowej towarzyszy ekspozycja książek wydaw-

nictwa Ossolineum ze zbiorów MBP oraz wystawa Justyny Polakowskiej „Biblioteka - miejsce tajemnicy”.

W ramach jesiennych Zgorzeleckich Spotkań z Teatrem, w sobotę, 28 października, o godz. 18.00, w Miejskim Domu Kultury koncert tekściarza i baladzysty Piotra Bukartyka, który zagra w duecie z Krzysztofem Kawałko.

12. Bieg przy Pochodniach Mostami Europa - Miasta, w piątek, 3 listopada. Start (godz. 18.30) i meta na Moście Staromiejskim.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 29 października 2017 r. na wycieczkę nr 40 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry spod dworca PKP autobusem MZK nr 15 o godz. 8.28 do Jagniątkowa (przystanek Agnieszowska).

Trasa długości 14 km przebiega zbieżnym zbieżnym Grzbietu i środkową częścią Pogórza Karkonoszy. Z Jagniątkowa szlakiem żółtym dochodzimy do grupy skalnej Kotłiska, na której oglądamy liczne kociołki wietrzeniowe (największy, półkolisty, o głębokości 125 cm). Następnie idziemy szlakiem czarnym i po 2 km skręcamy w lewo na Drogę na Dwa Mosty, którą docieramy do Drogi Sudeckiej. W pobliżu mostu na Podgórzej w lesie znajduje się symboliczny grób lotników, którzy zginęli tu w katastrofie lotniczej 26 listopada 1946 r. Kilkaś metrów poniżej cmentarz jeńców wojennych. W czasie drugiej wojny światowej więźniowie - robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni różnych narodowości - w nieludzkich warunkach budowali Drogę Sudecką. Przy marnym wyżywieniu, od ciężkiej pracy ponad siły, ludzie umierali z wycieńczenia i chorób. Po zapaleniu zniczy schodzimy leśną drogą, mijając teren dawnego obozu, do Przesieki. Oglądamy Wodospad Podgórzej, trzeci pod względem wysokości wodospad (10 m) w polskich Karkonoszach. Powyżej dobry punkt widokowy zwany Złotym Widokiem, a w pobliżu wznoszą się interesujące skałki granitowe: Chybotek i Waloński Kamień. Drogą przez Przesiekę schodzimy do Podgórzyna. W Podgórzynie Górnym, pod dużą granitową skałą o nazwie Skałka, stoi wagon tramwajowy. Tu znajdował się końcowy przystanek linii tramwajowej z Jeleniej Góry, funkcjonującej do 1964 r. O godz. 17.22 odjeżdżamy autobusem MZK nr 4 do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Jolanta Kupec z Dziwiszowa. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłatą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht



Drzewka owocowe

Jesienne miesiące to najlepszy termin sadzenia drzewek i krzewów owocowych, przede wszystkim tych z odkrytą bryłą korzeniową. Oto wybrane odmiany drzewek, które najlepiej przyjmują się w naszym regionie.

Jabłonie - to najczęściej uprawiane drzewa owocowe w sadach przydomowych. Jabłoni jest rośliną obcopolną. Aby drzewo wydało owoce, jego kwiaty muszą być zapylone przez pyłek z innego drzewa tego samego gatunku. Oto kilka najciekawszych odmian:

Szampion - drzewo w pierwszych latach po posadzeniu rośnie bardzo silnie, jednak wzrost ten słabnie z wiekiem drzewa. Odmiana wchodzi w okres owocowania już w drugim roku po posadzeniu i corocznie wydaje obfite plony. Jabłonie kwitną obficie, kwiaty pojawiają się wczesną wiosną, ale ich rozwój następuje stopniowo, więc wiosenne przymrozki nie przynoszą większych strat. Drzewa wydają średnie lub duże, kuliste owoce. Jabłka mają suchą, zielonożółtą bądź żółtą skórkę z rozległym karminowoczerwonym rumieńcem, zajmującym 3/4 powierzchni. Owoce są bardzo smaczne, miąższ jest kremowy i soczysty a posmak jabłek jest słodko-winny. Dojrzałość zbiorczą owoce osiągają pod koniec września lub w pierwszych dniach października. Odmiana średnio odporna na parcha, odporna na przymrozki, mało podatna na mączniaka, jednak dość wrażliwa na zarazę ogniową.

Lobo - drzewo rośnie silnie, tworząc kulistą, rozłożystą koronę. Owocowanie rozpoczyna średnio wcześnie, bowiem 4-5 lat po posadzeniu. Początkowo owocowanie jest coroczne, jednak w późniejszym okresie staje się naprzemiennie, w jednym roku rodzi dużo owoców, w kolejnym zdecydowanie mniej. Okres kwitnienia przypada, w zależności od pogody, na koniec kwietnia lub początek maja. Odmiana ta jest wytrzymała na mróz. Jest to odmiana jesienna; owoce osiągają dojrzałość zbiorczą w połowie września, a dojrzałość spożywcza od października. Jabłka są kuliste, spłaszczone, lekko stożkowate. Mają gładką, błyszczącą, zielonożółtą skórkę z silnym, czerwonym, rozmytym rumieńcem, pokrywającym często niemal całą powierzchnię. Miąższ jest zielono-kremowy, kruchy i soczysty. Odmiana bardzo wytrzymała na mróz, odporna na choroby grzybowe kory, średnio wrażliwa na mączniaka, jednak wrażliwa na parcha.

Antonówka - jedna z najstarszych odmian jabłoni, ceniona ze względu na dużą wytrzymałość na mróz i małą wrażliwość na choroby. Drzewo początkowo rośnie słabo, jednak w późniejszych latach nabiera tempa, korona jest kulisto - spłaszczona. W okres owocowania wchodzi dość wcześnie, jednak plonuje naprzemiennie. Owoce są średniej wielkości, mają twardą, zielono-żółtą skórkę. Miąższ jest bardzo aromatyczny, kruchy i kwaskowaty. Dojrzałość zbiorczą przypada na początek września.

Grusze - zaraz po jabłoni najcenniejsze drzewka owocowe w sadach, także obcopolne.

Lukasówka - to jedna z najcenniejszych odmian uprawianych w Polsce. Jest to odmiana późnojesienna. Drzewo

rośnie silnie, tworzy kulistą, luźną koronę. W okres owocowania wchodzi średnio wcześnie, bowiem 4-5 lat po posadzeniu. Owoce rodzi corocznie, dając średnio obfite plony. Kwitnienie, w zależności od pogody, przypada na koniec kwietnia i początek maja. A jej kwiaty są dość wytrzymałe na wiosenne przymrozki. Dojrzałość zbiorczą osiąga na przełomie września i października. Owoce są duże lub bardzo duże, mają delikatną, lekko błyszczącą, zielonkawożółtą, gładką skórkę, z lekkim, bladym i karminowym rumieńcem. Miąższ jest biały, słodko-winny. Odmiana dość wrażliwa na mróz, dlatego warto sadzić ją w zacisznym, osłoniętym miejscu. Jest również dość wrażliwa na parcha.

Konferencja - to jedna z najstarszych odmian gruszy. W pierwszych latach drzewo rośnie silnie, wykształcając koronę w formie szerokiego stożka. Odmiana bardzo plenna, w okres owocowania wchodzi już w drugim roku po posadzeniu, jednak plonowanie jest przemienne. Dużą zaletą tej odmiany jest zdolność do zawiązywania owoców bez zapyleń. Owoce tej odmiany są duże, skórka gładka, a w miarę dojrzewania jej zielonkawy kolor zmienia się na żółty. Miąższ słodki, aromatyczny i soczysty. Odmiana jest średnio wytrzymała na mróz, ale bardzo odporna na parcha i inne choroby grzybowe.

General Leclerc - to odmiana zimowa. Drzewo początkowo rośnie bardzo silnie, tworząc zagęszczoną koronę, wzrost słabnie, kiedy drzewo wchodzi w okres owocowania. Owocowanie rozpoczyna umiarkowanie wcześnie, 4-5 lat po posadzeniu. Owoce obficie i corocznie. Okres zbioru przypada na końcówkę września i początek października, dojrzałość konsumpcyjna następuje po kilku dniach od zbioru. Odmiana rodzi duże, jajowate owoce o zielono-żółtej skórkę, które prawie w całości pokryte są brązowo-żółtym ordzawieniem. Miąższ jest kremowo-biały, aromatyczny i bardzo soczysty. Odmiana średnio wrażliwa na mróz oraz średnio wrażliwa na zarazę ogniową i parcha.

Czereśnie - bardzo wartościowe drzewka owocowe, bowiem są długowieczne, bardzo wydajne i rodzą owoce, które mają bardzo dużo wartości odżywczych. Czereśnie są obcopolne.

Regina - to odmiana, która od kilku lat cieszy się największą popularnością wśród pozostałych odmian. Odmiana rośnie silnie i tworzy kształtną koronę z wyraźnie dominującym przewodnikiem. Jest stosunkowo wytrzymała na mróz i mało podatna na choroby grzybowe. W okres owocowania wchodzi wcześnie, owocując obficie i regularnie. Owoce dojrzewają w drugiej połowie lipca, są duże, kuliste, sercowate lub lekko wydłużone, odporne na pęknięcie. Skórka jest ciemnoczerwona z lekkim brązowym odcieniem, błyszcząca, miąższ jasnoczerwony, średnio soczysty, słodki i smaczny.

Burlat - to wczesna odmiana czereśni. Rośnie bardzo silnie, tworząc gęstą koronę z wzniesionymi gałęziami. Jest to ceniona odmiana ze względu na duże, bardzo ciemne owoce, pamiętać jednak należy, że jest wrażliwa na mróz, dlatego warto sadzić ją w zacisznym, osłoniętym miejscu. Odmiana dość szybko wchodzi w okres owocowania, 4-5 lat po posadzeniu. Owocuje regularnie, jednak średnio

obficie. Owoce są bardzo duże, sercowate, o ciemnoczerwonym miąższu i charakterystycznej, purpurowo-czerwonej skórze, dość twarde, soczyste i słodkie. Dojrzałość zbiorczą osiąga pod koniec czerwca. Odmiana mało wrażliwa na choroby grzybowe, jednak często atakowana przez szkodniki.

Wiśnie - pomimo tego, że mają dużo zwolenników, to i tak pozostają w cieniu czereśni, pewnie ze względu na słodszy smak owoców tych ostatnich. Oto odmiany, które są znane i cenione. Większość odmian wiśni jest samopylna.

Łutówka - to najpopularniejsza odmiana wiśni. Odmiana bardzo wcześnie wchodzi w okres owocowania, bowiem już w drugim roku po posadzeniu. Kwitnie na przełomie kwietnia i maja, owocuje regularnie i bardzo obficie. Tworzy duże owoce o ciemnej skórze i ciemnoczerwonym soku, miąższ dobrze odchodzi od pestki i jest średnio kwaśny. Owoce dojrzewają późno - pod koniec lipca lub na początku sierpnia. Są mało podatne na pęknięcie. Odmiana charakteryzuje się dużą odpornością na mróz, a pąki są mało wrażliwe na przymrozki. Niestety, odmiana jest dość wrażliwa na choroby grzybowe, zwłaszcza na drobną plamistość drzew pestkowych. Dlatego należy pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu tej odmiany i stosowaniu odpowiednich oprysków.

Nefris - drzewa tej odmiany są półkarłowe i krzaczaste, rosną średnio silnie, tworząc zagęszczoną koronę. Odmiana owocuje corocznie i daje obfite plony. Kwitnie średnio wcześnie, ale jej początkowo białe kwiaty pod koniec kwitnienia nieco różowieją. Wcześnie wchodzi też w okres owocowania, uzyskując dojrzałość zbiorczą w połowie lipca. Owoce są średniej wielkości, kuliste i ciemnoczerwone. To samopylna odmiana wiśni, nie wymaga sąsiedztwa innych odmian, jednak jest często pomocniczo zapylana przez Łutówkę i Osthełmską. Odmiana mało wrażliwa na mróz i zimno, jednak podatna na choroby grzybowe.

Śliwy - planując nasadzenie drzew owocowych, nie możemy o nich zapomnieć. Przede wszystkim ze względu na bardzo popularne owoce dojrzewające późnym latem. Część odmian jest samopylna a część obcopolna.

Węgierka zwykła - jest to bardzo stara odmiana, jednak ciągle cieszy się bardzo dużą popularnością. Kwitnie bardzo późno i późno też dojrzewa, jest odmianą samopylną. Plonuje corocznie i umiarkowanie obficie. Wydaje podługne, soczyste i pachnące owoce o ciemnofioletowej skórze, zwartym, żółtozielonym miąższu i o delikatnie cierpkim smaku. Miąższ łatwo odchodzi od pestki. Drzewa i pąki wytrzymałe na przymrozki i dość wytrzymałe na mróz. Jest to odmiana odporna na brunatną zgniliznę drzew pestkowych i rzadko atakowana przez szkodniki drzew owocowych.

Renkloda ulena - to wczesna, samopylna odmiana. Drzewa rosną silnie, tworząc kulistą, nieco spłaszczoną, luźną koronę. Owocowanie rozpoczyna dość późno, jest obfite i coroczne, chociaż wykazuje skłonności do przemienności. Odmiana rodzi duże owoce, dojrzewające od połowy do końca sierpnia. Owoce mają

D. ANTOSIK



Owoce z własnych drzewek owocowych smakują najlepiej.

gładką, dość grubą, zielonożółtą, kwaśną skórkę, pokrytą białym nalotem i białymi drobnymi cętkami. Miąższ jest złotożółty z jaśniejszymi żyłkami, miękki, galaretowaty, aromatyczny i bardzo smaczny, niezbyt dobrze odchodzący od pestki. Odmiana dość wytrzymała na mróz oraz na choroby grzybowe.

Brzoskwinie - pomimo tego, że w naszym klimacie jest to drzewko dość kłopotliwe w uprawie, to i tak znajduje zwolenników. Brzoskwinie są samopylne.

Saturn - to odmiana płaskoowocowa. Jest to najlepsza odmiana brzoskwin w naszym regionie. Drzewo rośnie silnie i tworzy rozłożystą koronę. Jest to odmiana deserowa o średnio wczesnej porze dojrzewania. W okres owocowania wchodzi dość wcześnie, bowiem pierwszych owoców możemy spodziewać się dwa lata po posadzeniu. Owoce są silnie spłaszczone, małe lub średniej wielkości. Skórka owoców jest kremowa, w większości pokryta czerwonym rumieńcem, a miąższ kremowobiały, miękki i soczysty. Owoce dojrzewają pod koniec lipca, są smaczne i słodkie. Odmiana dość odporna na mróz, jednak podatna na typową chorobę grzybową brzoskwiń, jaką jest kędzierzawość liści brzoskwiń.

Inne ciekawe gatunki:

Śliwa japońska - mało znana, jednak cieszy się coraz większą popularnością. Jest to drzewko średniej wielkości, które bardzo szybko wchodzi w okres wegetacji. Owoce śliwy japońskiej charakteryzują

się błyszczącą, bardzo elastyczną i cienką skórką o szerokiej gamie barw: od żółto-białej, poprzez pomarańczową, lososiową, bordowo-granatową, do niemal czarnej. Owoce mają większą trwałość niż owoce tradycyjnie uprawianej u nas śliwy domowej, są mało podatne na gnienie i odgniatanie się. W naszym rejonie głównym problemem w uprawie jest to, że przez wczesną fazę rozpoczęcia wegetacji śliwa japońska narażona jest na uszkodzenia przez wiosenne przymrozki.

Nieszpułka zwyczajna - jest to krzew lub małe drzewo dorastające do 5 metrów wysokości. Kwiaty są samopylne, zakwitają na przełomie maja i czerwca, co jest korzystne w naszych warunkach, bo pozwala uniknąć uszkodzeń wywołanych wiosennymi przymrozkami. Nieszpułka rodzi kuliste lub gruszkowate owoce o średnicy do 4 cm, z zachowanymi działkami kielicha na wierzchołku, które nie zasychają po kwitnieniu. Owoce są małe, barwy zielonożółtej lub brązowej, czasami z niewielkim czerwonym rumieńcem, przypominają małe jabłka lub dzikie gruszki. Są twarde i cierpkie, nie nadają się do jedzenia prosto z drzewa. Zbiera się je po opadnięciu liści, tuż przed przymrozkami lub zaraz po pierwszych przymrozkach i przechowuje w chłodnym miejscu. Miąższ dojrzałych owoców jest ciemny i konsystencją przypomina pieczone jabłko, ma słodko-kwaśny smak i intensywny aromat. Największą zaletą nieszpułki są wartościowe owoce a także przetwory, które możemy z nich przyrządzić.

P. WALCZAK



Monarda to rośliny miododajne, licznie odwiedzane przez pszczoły.

Pysznogłówka ogrodowa

Znana również jako monarda, roślina należąca do bylin, osiągająca wysokość nawet do 1 m. Pysznogłówka ma pokrój wzniesiony i bardzo szybko się rozrasta.

Pędy rośliny są sztywne, miękkie owłosione i dość licznie ulistnione, zakończone główkowatymi kwiatostanami. Kwiaty najczęściej występują w kolorze czerwonym, fioletowym lub różowym. Termin kwitnienia przypada od czerwca i trwa aż do września. Roślina najlepiej rośnie w miejscach słonecznych lub w półcieniu, na glebach

żyźnych i wilgotnych. Ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym jest podlewanie rośliny w czasie suszy, ponieważ jej korzenie są bardzo płytko osadzone i roślina źle znosi dłuższy brak wody. Uwaga! Rośliny przycięte po pierwszym kwitnieniu powtarzają kwitnienie jesienią. Roślina bardzo ładnie prezentuje się na rabatach ogrodowych, sadzona w grupach przy zbiornikach wodnych, nadaje się także na kwiaty cięte.

Teksty: P. Walczak

Życie niewesołe

Dominiko, niedawno zamieściłaś list kobiety chorej na raka, ja właśnie byłam na etapie wielkiej rozpacz i żalu do całego świata, że akurat mnie to spotkało, chociaż tak bardzo dbałam o zdrowie i wszelką profilaktykę. A jednak. Pół roku temu poczułam zniechęcające straszne bóle w okolicy biodra, ale naprawdę okropne, zwiłajałam się z bóleści. Mąż też był przerażony, a dzieci jeszcze wtedy nie chciałam martwić, każde z trójki naszych dzieci jest mocno zapracowane i nie zamierzałam dodawać im stresu, póki się nie wyjaśni. Oczywiście poszłam do lekarza i otrzymałam skierowanie na różne badania, w tym prześwietlenie w miejscu bólu. Dominiko, to, co usłyszałam, przyprawiło mnie prawie o zawał. Okazało się, że to był już przerzut do kości, a rak rozpoczął się w narządach rodnych. Przypominam, że systematycznie robiłam badania profilaktyczne, łącznie z wymazami, USG i tak dalej. Nic nie wykazało wtedy, że jestem chora. Szczegółowe badania ginekologiczne to pokazały oraz markery, oczywiście. Dosłownie bardzo szybko rozpoczęło się leczenie, ale ja nie chciałam na początku współpracować, byłam tak zniechęcona i przygnębiona, bo wydawało mi się, że moje dni są policzone. Czytając ten list w Nowinach, poczułam, że przecież ja też mogę walczyć, bo ludzie tak od razu nie umierają z dnia na dzień. Co tydzień brałam i nadal biorę ciężką chemię i patrzyłam, jak jestem coraz bardziej bezwłosa, jak mizerniej, tracę apetyt i chudnę. Wkrótce też powiadomił mi z mężem nasze dwie córki i syna, którzy wydawali się przerażeni, ale mocno zmobilizowani starali się jak najwięcej dowiedzieć o moim raku i terapiach. I pomagać. Dali z siebie dużo, abym mogła się jakoś podnieść psychicznie i zmobilizować do walki z rakiem. Wciąż przypominam, że 69 lat to jeszcze nie jest pora na koniec żywota, jeszcze trzeba nacieszyć się wnukami, a może i prawnukami, jak Bóg da (teraz, gdy piszę te słowa, to łzy mi cieką po twarzy, tak bardzo jestem im wdzięczna za tę troskę). Nie ma dnia, żeby ktoś z moich dzieci się nie odezwał, zapytało, czy trzeba coś pomóc, albo po prostu przyjechało do nas. Mój mąż, który miał jeszcze gorsze myśli ode mnie, też jakoś stanął na nogi i bardzo mnie wspiera. Jedną z córek wysłał mi z USA witaminę C w ampułkach, którą pielęgniarka, co prawda prywatnie, wkluwa mi dożylnie. Ja sama przez pięć dni wbijam sobie w brzuch zastrzyk, który pomaga uzupełniać czerwone krwinki, bo chemia je bardzo niszczy. Przestałam płakać z powodu łysiej głowy, wiem, że włosy kiedyś odrosną, jak wygram tę walkę, a przecież muszę ją wygrać. Dziękuję Dominiko, że zamieszczasz również takie listy techniczne optymizmem, tego ludziom bardzo potrzeba. W moim życiu dzieją się rzeczy, których nie do końca rozumiem, ale wiem, że są po coś. Dziesięć lat temu, gdy wracałam z pracy, której całym sercem nienawidziłam, jakiś odruch kazał mi wstąpić do sklepu plastycznego. Miałam wtedy początki depresji, z którą sobie nie radziłam. Poczułam wówczas, jakby ktoś mnie popchnął do tego sklepu. Wszedłam, zakupiłam pędzle, farby, podobrazia. Od tego momentu zaczęłam malować. Korzystam z nauk w internecie, z podręczników, porad znajomych i po prostu maluję. Uratowałam w ten sposób swoją smutną egzystencję i pozwoliło mi to ujawnić moją drugą naturę, wrażliwość, chęć robienia czegoś jeszcze oprócz zniechęcającej pracy. Dzisiaj jestem na emeryturze, a muszę jeszcze borykać się z chorobą i jestem pewna, że walka z nią zakończy się moją wygraną. Serdecznie pozdrawiam Czytelników Nowin. Jeśli chorujecie, nie poddawajcie się, walczyć i bądźcie dobrej myśli.

Julia

Dziękuję za list, a Czytelników zapraszam do wyrażenia własnych opinii na naszych łamach.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Pomidorówka z fenkułem

Jesień, nawet ta złotoruda i bez słoty, sprzyja podawaniu na stół ciepłych zup. Nie muszą one być przygotowane dokładnie według przepisu naszych mam. Nawet pocziwa pomidorówka potrafi zaskoczyć. Wystarczy nadać pomidorówce charakter śródziemnomorski i wystrzyć smak. A jeśli pomidorówkę podamy z paluszkami chlebowymi z kozim serem – zaskoczenie biesiadników gwarantowane.

Produkty: bulion 500 ml (włoszczyzna), 6 pomidorów, 2 puszki krojonych pomidorów, 1 bulwa fenkułu (włoskiego kopru), 2 cebule, 3 ząbki czosnku, przyprawy do smaku (sól, ziele angielskie, liść laurowy), kilka świeżych liści bazylii, 2 łyżki cukru, łyżka masła oraz łyżka oleju kokosowego.

Przygotowanie: gotujemy warzywa na bulion w 500 ml wody (marchew, pietruszkę, seler, cebule i dwa ząbki czosnku z odrobiną soli, ziele angielskim oraz liściem laurowym). Na patelni na maśle klarowanym szklimy drobno posiekaną cebulę oraz ząbek czosnku, po czym składniki przekładamy do bulionu. Dodajemy również 6 świeżych pomidorów pokrojonych w kostkę i obranych ze skórki oraz dwie puszki krojonych pomidorów. Na oleju kokosowym podsmażamy przez 3 minuty drobno pokrojony w pióra fenkuł, dość mocno posolony i oprószony pieprzem – następnie dodajemy go do zupy. Całość gotujemy na wolnym ogniu, dodajemy dwie łyżki cukru (jeśli pomidory są za kwaśne), na koniec dodajemy porwaną bazylię.

Paluszki chlebowe z kozim serem

Zarabiamy ciasto na pizzę: letnia woda - 250 ml, oliwa - 25 ml, drożdże w proszku instant (1 opakowanie), pół kg mąki, 3 łyżeczki cukru, 1 łyżeczka soli i... 70 ml piwa.

Ciasto odkładamy na godzinę, by wyrosło. Wałkujemy lub formujemy ręcznie w okrąg - wycinamy paski. Układamy na papierze do pieczenia i pieczemy w piekarniku 10-15 minut w temperaturze 250 stopni. Paluszki wyjmujemy, przecinamy przez środek, polewamy oliwą, dodajemy pokruszony ser kozi i posiekaną natkę pietruszki, pieczemy w piekarniku kilka minut, aż się zarumienią.

Tekst i zdjęcie: MPP

Bilet dookoła świata

Biorąc pod uwagę możliwość przemieszczania się i komunikowania, żyjemy naprawdę w fajnych czasach. Kiedyś podróż dookoła świata była rozrywką tylko dla najbogatszych albo dla wytrawnych podróżników. Dziś może pojechać w nią każdy, wystarczy tylko nieco zaoszczędzić i kupić bilet dookoła świata (round the world - RTW), bilet, który można ułożyć na tysiąc sposobów. Marzenie wielu z nas może być zasięgiem naszej kieszeni, wystarczy, że zarezerwujemy czas, ustalimy trasę i... w drogę.

Bilet dookoła świata pozwala na kilka różnych przystanków na całej Ziemi, bez konieczności zakupu poszczególnych lotów osobno. Można go wykupić w liniach lotniczych lub skomponować własną trasę poprzez agencje pośredniczące w zakupie takich biletów. Linie lotnicze i ich sojusze oferują oczywiście przeróżne trasy lub limity kilometrów do wykorzystania, w różnych kierunkach w danym czasie, ale mogą one być obłożone pewnymi ograniczeniami, na przykład możliwy jest tylko jeden przystanek na danym kontynencie (warto to sprawdzić). Cena biletu zależy od długości trasy i tego, kto go sprzedaje, a może wahać się od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Bilety dookoła świata to nie żadna nowość, są w ofercie linii lotniczych od lat, ale teraz stają się coraz bardziej popularne. Wraz z biletami nabywamy też pewne prawa i obowiązki z którymi warto się zapoznać (są różne w różnych sojuszach). I tak jedna z zasad mówi, że w bilecie dookoła świata nie może się znajdować więcej niż 16 segmentów (lotów), inne, że bilet jest ważny 12 miesięcy i w ciągu tego roku trzeba wrócić

do kraju, w którym zaczęło się podróże; że początek i koniec muszą więc być w tym samym miejscu; że cała podróż musi się odbywać w jednym, zgodnym kierunku (tu wybór jest prosty, lecimy na wschód albo na zachód); że Ocean Atlantycki oraz Pacyfik możemy przekroczyć tylko raz; że w ramach biletu nie można się cofać na poprzedni kontynent (czasem, ale nie zawsze, można się cofać w ramach kraju); że musimy poruszać się naprzód. Zasad jest sporo i trzeba się z nimi zapoznać. Jakby nie patrzeć, całą trasę musimy dokładnie ułożyć przed wylotem, a to oznacza, że jest to opcja dla tych bardziej zorganizowanych, a nie totalnie spontanicznych. Wybieramy więc miasta i daty (niektóre linie pozwalają zostawić daty otwarte). Za zmianę portów trzeba dopłacać, ale daty można później bezpłatnie zmieniać. Należy jednak pamiętać, że ilość miejsc w taryfie biletu jest ograniczona, więc nie zawsze znajdzie się siedzenie na wybrany przez nas dzień i godzinę.

To, co jest wielkim plusem biletów RTW, to naprawdę olbrzymia siatka połączeń na całym świecie. Stowarzyszenia lotnicze (Oneworld, Star Alliance) mają na swoich stronach doskonałe narzędzia do planowania podróży, wirtualne mapy, na których możemy układać swoją wymarzoną trasę. Bilet można zarezerwować online, korzystając z wirtualnego planera. Można też skontaktować się z przedstawicielem dowolnych linii lotniczych.

Warto też pomyśleć o bagażu. Większość linii oferuje bezpłatną możliwość przewozu bagażu rejestrowanego na trasach długodystansowych (z kontynentu na kontynent).

(rap)

Do oddania:

Komplet wypoczynkowy; wersalka, kredens, szafa, bieliźniarka; segment, dwa stoły, krzesła; buty damskie, zimowe (r. 37); pluszaki; odzież kobieca (r. 36; r. 40-42).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Nie jestem ładna, ale elokwentna, mam 44 lata, lubię spacerować, wyjść do kawiarni, mieszkam w Jeleniej Górze. Szukam miłego pana, w zbliżonym wieku, w celu nawiązania przyjaźni. Oferty, wyłącznie ze zdjęciem, proszę przelać na adres sulikwanda87@gmail.com

Monika

Wdowa, lat 75, bezdzietna, pozna pana do lat 85, bez nałogów, zobowiązań. Tylko poważne oferty. Tel. 531932377.

Miroslawa

Blizniaczka lat 76 pozna pana w przybliżonym wieku. Bardzo dokucza mi samotność.

Blizniaczka

Mam 74 lata, jestem osobą kulturalną, zadbaną, lubię spacerować, literaturę, kino. Poznam pana w podobnym wieku i o podobnych zainteresowaniach. Kontakt 695 606 970.

Zosia

Witam wszystkie samotne dziewczyny. Mam 43 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań i nałogów. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę, która jest sama i czuje się samotna. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię przyrodę, ciszę i spokój. Jestem umiarkowanym domatorem, aczkolwiek lubię zwiedzać nowe miejsca. Nie szukam wrażeń ani przygód, dlatego proszę tylko o poważne odpowiedzi. Na początek kontakt e-mail: 19740n@wp.pl

Ekstrawertyk

Lubię romantyczne spacerowe dwójki. Poznam na stałe panią w wieku do 45 lat, lubiącą muzykę, taniec, podróże. Mój telefon 697745175.

Plajs

Jestem 35-letnim blondynem (170/82) z dużym poczuciem humoru, zodiakalny Lew. Obecnie

przebywam w Zakładzie Karnym, ale jestem myśli, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać dziewczynę szczerą, z poczuciem humoru.

Grzegorz

Mam 57 lat, poznam panią z okolic Jeleniej Góry. Tel. 797182417.

Waldek

Poznam młodą dziewczynę w wieku 40-41 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbaną, bez nałogów. Kontakt 691019581.

Janek

Poznam samotną Panią, sympatyczną, elegancką, szczupłą, w wieku 60-65 lat, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry lub okolic, w celu trwałego związku. Tel. 533 701 020.

Samotny1

Jesień nie musi oznaczać samotności. Wystarczy do kogoś napisać lub zadzwonić, bo może właśnie ta znajomość to szansa na inne spojrzenie na życie? Kontakt z którąś z wyżej wymienionych osób jest prosty. Warto spróbować - jeśli powstanie między Wami jakaś nić porozumienia, wieczory nie będą już takie szare. Jeśli czujesz się samotny, napisz anons, zadzwoni i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

OBWIESZCZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębów Chromiec i Kopaniec wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073), art. 54 ust 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 ze zm.) oraz Uchwały Nr VI/33/11 Rady Gminy Stara Kamienica z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębów Antoniów, Chromiec i Kopaniec, zmienionej uchwałą Nr XLVIII.305.2013 Rady Gminy Stara Kamienica z dnia 30 grudnia 2013 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o publikacji na stronie internetowej: www.stara-kamienica.bipgmina.pl projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębów Chromiec i Kopaniec wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem wyłożenia w zakresie części graficznej jest rysunek studium - Kierunki zagospodarowania przestrzennego, na którym obszary będące przedmiotem ponownego wyłożenia zaznaczono poprzez obwiedzenie linią koloru czerwonego. Pozostała część rysunku studium nie jest przedmiotem niniejszego wyłożenia.

Przedmiotem wyłożenia w zakresie części tekstowej jest tekst projektu studium zakreślony żółtym kolorem. Pozostała część tekstu studium nie jest przedmiotem wyłożenia. Z projektem studium będącym przedmiotem ponownego wyłożenia można się zapoznać w siedzibie Urzędu.

Wyłożenie odbędzie się w dniach od 2.11.2017 r. do 22.11.2017 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się dnia 20.11.2017 r. o godz. 11.00 w budynku Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi te należy składać na piśmie do Wójty Gminy Stara Kamienica, 58-512 Stara Kamienica 41, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.12.2017 r.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Wójty Gminy Stara Kamienica w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.12.2017 r. Stosownie do przepisu art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi i wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt - Zofia Świątek

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 514.2017.VII** z dnia 11 października 2017 roku do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych przy ul. Janusza Kusocińskiego i ul. Nowowiejskiej w Jeleniej Górze celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości.
2. **Obwieszczeniem nr 515.2017.VII** z dnia 11 października 2017 roku do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ul. PCK, ul. Spółdzielczej oraz ul. Osiedle Robotnicze.
3. **Obwieszczeniem nr 516.2017.VII** z dnia 11 października 2017 roku do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Walerego Wróblewskiego.
4. **Obwieszczeniem nr 524.2017.VII** z dnia 17 października 2017 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu użytkowego położonego w budynku przy ul. 1 Maja 28 w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 06 października 2017r. w sprawie o Sygn. Akt V GUP 6/14 stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Piotra Iwińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Iwiński PIASCAR w Mirsku w upadłości likwidacyjnej.

**OGŁOSZENIE
W INTERNECIE
3 zł + 23% VAT**

nowiny www.nj24.pl

E-WYDANIE

CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE,
KOMPUTERZE, LAPTOPIE!

TYLKO 2,00 zł, za miesiąc płacisz 8 zł.

Kup na egazety.pl / eprasa.pl



ZUS wysyła do przedsiębiorców indywidualne numery rachunków do opłacania składek

Jesteś przedsiębiorcą i opłacasz składki? Od przyszłego roku będziesz je opłacać zwykłym przelewem na swój numer rachunku składowego. Otrzymasz go z ZUS do końca 2017 roku.

Do końca tego roku ZUS wyśle do każdego przedsiębiorcy list polecony z informacją o nadanym dla niego – jako płatnika składek – numerze rachunku składowego.

Ważne! Jeśli do końca grudnia br. nie dostaniesz takiej przesyłki, jak najszybciej skontaktuj się z najbliższą placówką ZUS lub zadzwoń – tel. 22 560 16 00 (Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS). Gdy zmienisz dane adresowe, koniecznie poinformuj o tym ZUS.

► Jedna wpłata od nowego roku

1 stycznia 2018 roku dotychczasowe rachunki do wpłaty składek zostaną zamknięte. Każdy przedsiębiorca będzie wpłacał składki na swój indywidualny numer rachunku. Będzie to jedna wpłata – suma składek na wszystkie ubezpieczenia i fundusze. To ułatwi przedsiębiorcom opłacanie składek.

Od nowego roku składki będzie można opłacać zwykłym przelewem. W przelewie trzeba będzie podać swój numer rachunku składowego. Nie będzie trzeba podawać danych identyfikacyjnych, np. NIP, REGON czy PESEL oraz informacji o tym, za jaki okres i jakie składki się opłaca.

► Jak ZUS będzie rozliczać wpłaty

Od 2018 roku zmieni się też sposób rozliczania wpłat. ZUS otrzyma jedną wpłatę. Rozdzieli ją proporcjonalnie pomiędzy wszystkie ubezpieczenia i fundusze, na które przedsiębiorca opłaca składki. Wpłata, która przypada na dane ubezpieczenie lub fundusz, w pierwszej kolejności pokryje najstarsze należności wraz z odsetkami za zwłokę.

► Co z zaległościami składowymi

Od nowego roku przedsiębiorca, który ma zaległości wobec ZUS, nie będzie mógł opłacać tylko bieżących składek na ubezpieczenia społeczne, aby np. korzystać ze świadczeń z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Jeśli ktoś nie może spłacić na raz całego zadłużenia, a nadal chce polegać na dobrowolnym ubezpieczeniu chorobowym, może skorzystać z układu ratalnego. Przedsiębiorca, który terminowo będzie spłacał raty zadłużenia i bieżące składki, zostanie objęty tym ubezpieczeniem i będzie mógł korzystać ze świadczeń.

► Jak sprawdzić swój numer rachunku składowego

Przed pierwszym przelewem składek w nowym roku każdy przedsiębiorca powinien sprawdzić, czy jego numer rachunku składowego jest poprawny. Można to zrobić na dwa sposoby:

- w każdej placówce ZUS,
- w Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod numerem 22 560 16 00

ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

www.eskladka.pl
Centrum Obsługi Telefonicznej:
22 560 16 00

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu

informuje, że od 30 października 2017 r. Urząd Skarbowy w Jeleniej Górze zmienia swoją siedzibę, która będzie mieściła się pod adresem: **ul. Thebesiusa 1, 58-506 Jelenia Góra.** Godziny pracy urzędu, numery telefonów oraz adresy e-mailowe urzędu pozostają bez zmian.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 118/2017 z dnia 16.10.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.**



FIRMA MATEX POSZUKUJE PRACOWNIKA NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:
PRACOWNIK MAGAZYNU - MAGAZYNIER

Opis stanowiska i zakres działań:

Wymagania:

- uczciwość, pracowitość, solidność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność obsługi komputera w tym MS Office

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- odpowiedzialną pracę w zespole, umożliwiającą rozwój zawodowy
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „MAGAZYN” w temacie wiadomości, na adres e-mail:

praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

Matex Sp. z o.o. Al. Jana Pawła II 15, 58-506 Jelenia Góra www.matex.net.pl



SPECJALISTA DO DZIAŁU MARKETINGU

Specjalista ds. Marketingu będziesz odpowiedzialny za wspieranie zadań marketingowych

Twoja rola w naszej firmie:

- promowanie lokalnych akcji marketingowych oraz ścisła współpraca z dostawcami,
- planowanie, budżetowanie i realizacja kampanii reklamowych,
- zapewnianie wsparcia w zakresie marketingu dla oddziałów,
- projektowanie, edytowanie, formatowanie grafiki,
- współpraca z agencjami reklamowymi i drukarniami,
- organizowanie i koordynowanie szkoleń wewnętrznych oraz zewnętrznych.

Wymagane doświadczenie oraz najważniejsze kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe (preferowany kierunek Marketing),
- 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku - mile widziane,
- znajomość programu MS Word, Excel, PowerPoint (umiejętności z zakresu grafiki komputerowej i produkcji poligraficznej będą dodatkowym atutem),
- zdolność budowania relacji z partnerami biznesowymi oraz łatwość do nawiązywania kontaktów,
- umiejętność pracy w zespole.

Umiejętności na które zwrócimy uwagę:

- komunikacja w przejrzysty sposób,
- wysokie zdolności organizacyjne,
- umiejętność dbania o pozytywne relacje ze współpracownikami oraz klientami,
- inicjatywa, kreatywność i zaangażowanie,
- terminowość, sumienność i systematyczność,
- umiejętność budowania zaufania oraz dbanie o dobre imię firmy.

Ze swojej strony zaoferujemy Ci:

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę,
- dofinansowanie do kartonów sportowych,
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „MARKETING” w temacie wiadomości, na adres e-mail: praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

www.matex.net.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 246/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

1. UL. LUDWIKA WARYŃSKIEGO 11.

Lokal mieszkalny nr 15 o ogólnej powierzchni 98,35 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, w.c. i werandy o łącznej powierzchni użytkowej 74,73 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 23,62 m kw., położony na III piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 835/10.000 części. Nieruchomość położona w granicach działki nr 291/1 o powierzchni 0.1289 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-4, KW JG1J/00095663/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 55.680,00 zł.

Wadium: 5.570,00 zł.

2. UL. KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA.

Lokal użytkowy nr 5 - garaż składa się z jednego pomieszczenia o ogólnej powierzchni 24,70 m kw., położony jest w jednokondygnacyjnym budynku niemieszkalnym. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 10,05 proc. Nieruchomość położona w granicach działki nr 31/4 o powierzchni 0.0441 ha, obręb Sobieszów 1, AM-2, KW JG1J/00082266/8.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 10.240,00 zł.

Wadium: 1.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 30 listopada 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 246/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 października 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu 24 listopada 2017 r. o godz. 15:00 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 233) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawa własności do nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 63 o powierzchni użytkowej 24,90 m kw., składającego się z pokoju, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju. Lokal mieszkalny położony w Jeleniej Górze w budynku wielorodzinnym przy ul. Morcinka 29 m 63, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00053290/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 34.500,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 25.875,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnie w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3.450,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 1460/14 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 3229/14. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 517.2017.VII z dnia 11 października 2017r. do sprzedaży lokali mieszkalnych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie, w drodze przetargu nieograniczonego.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na okres 21 dni, został wywieszony **wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 119/2017 z dnia 18.10.2017 r.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2 (tel. (75) 764 60 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

17 listopada 2017 r. o godzinie 13:30 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym o całkowitej powierzchni 337,80 m kw., w tym powierzchnia użytkowa 196,35 m kw. oraz powierzchnia gospodarcza 141,45 m kw., położonej w Mysłakowicach przy ul. Łokietka nr 20, obejmująca działkę ew. nr 663 i nr 664 o powierzchni łącznej 1 771 m kw. (0,1771 ha), objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00026963/4, stanowiący własność dłużnika Grzegorz Uroda.

Nieruchomość objęta księgą wieczystą nr JG1J/00026963/4 oszacowana jest na kwotę 201 500,00 zł, z czego udział w wysokości 1/2 w nieruchomości oszacowany jest na kwotę 100 750,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania udziału w wysokości 1/2, tj. kwotę 75 562,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnie w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 10 075,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmni na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta wraz z operatem przekazane zostaną do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



daje przykład

JAK PROWADZIĆ WŁASNY BIZNES

Przekonaj się, dlaczego warto wybrać
franczyzę w naszej sieci.

- 6500 ZŁ* GWARANTOWANEGO PRZYCHODU!
- TYLKO OK. 5000 ZŁ WKŁADU WŁASNEGO NA START
- FINANSOWY PARASOL OCHRONNY W CIĄGU
3 PIERWSZYCH MIESIĘCY PROWADZENIA
DZIAŁALNOŚCI • ZAPEWNIONE: LOKAL,
WYPOSAŻENIE I ZAOPATRZENIE W TOWAR
- JEDNA Z NAJBARDZIEJ ROZPOZ-
NAWALNYCH MAREK NA RYNKU
- STAŁE WSPARCIE PARTNERA
W PROWADZENIU BIZNESU

* W przypadku prawidłowego
wykonywania umowy franczyzowej.

*Dobrymnie tak
Maria*

Francyzobiorczyni z Bielska-Białej,
od 15 lat z Żabką.

Otwórz sklep Żabka!
Zadzwoń: 800 207 208
Napisz: franczyza@zabka.pl



Burmistrz Miasta i Gminy Mirsk

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze ds. planowania przestrzennego.

Termin składania dokumentów upływa dnia 03.11.2017 r. Pełna treść ogłoszenia o naborze na wolne stanowisko urzędnicze dostępna jest na stronie internetowej www.mirsk.pl oraz <http://bip.mirsk.pl> (zakładka praca).

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu

1. Obwieszczeniem nr 522.2017.VII z dnia 17 października 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie,
2. Obwieszczeniem nr 523.2017.VII z dnia 17 października 2017r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokalu mieszkalnego nr 3A położonego w Jeleniej Górze przy Al. Wojska Polskiego nr 28 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związane z tym lokalem udziału w gruncie. Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 241/2017 z dnia

18 października 2017 r. ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie, który odbędzie się **07 grudnia 2017 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

UL. CIEPLICKA NR 183

Lokal użytkowy nr 2 położony jest na parterze składający się z biura, przedsiönka i w.c. o łącznej pow. użytkowej 47,20 m kw. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 8 proc. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 361 o pow. 1116 m kw., KW JG1J/00018501/9.

Cena wywoławcza nieruchomości: 34 700 zł.

Wadium: 3 500 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 19,89 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, jedno- i wielorodzinnej.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 242/2017 z dnia 18 października 2017 r.

ogłasza III przetarg ustny ograniczony na sprzedaż udziału Gminy w budynku mieszkalnym położonym w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie, który odbędzie się **07 grudnia 2017 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

UL. CIEPLICKA NR 142

Sprzedaż udziału w budynku mieszkalnym wynoszącego 274/10000 części (2,74 proc.) wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste do dnia 22.03.2103 roku udziału w działce gruntu nr 191/1 o powierzchni 0.2578ha, Obręb Sobieszów-II, AM-9, KW JG1J/00059321/2.

Ze zbywanym udziałem związane są 3 pomieszczenia t.j.: pokój o pow. 14,90m kw., pokój o pow. 3,00m kw. i pom. gospod. o pow. 1,70m kw. o ogólnej powierzchni wszystkich pomieszczeń wynoszącej 19,60m kw.; pomieszczenia położone są na III kondygnacji nadziemnej/poddaszu budynku.

Cena wywoławcza nieruchomości: 16 000 zł.

Wadium: 1 600 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 25,63 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej, tereny usług turystycznych.

Przetarg ograniczony jest do właścicieli lokali usytuowanych w budynku, w którym znajdują się zbywane pomieszczenia związane z udziałem 2,74 proc. stanowiącym przedmiot niniejszego ogłoszenia.

Wyboru formy zbycia udziału stanowiącego przedmiot niniejszego ogłoszenia w drodze przetargu ustnego ograniczonego dokonano ze względu na przedmiot sprzedaży, którym jest udział w nieruchomości - pomieszczenia nie mogące stanowić samodzielnego lokalu w rozumieniu Ustawy o własności lokali (Dz. U. 2015.1892).

Wadium w pieniądzu winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze **01 grudnia 2017 roku**.

Wpłata wadium powinna zawierać **oznaczenie lokalu**, którego wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal**. Ogłoszenie Nr 241/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 października 2017 roku oraz nr 242/2017 z dnia 18 października 2017 roku wywieszone są na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostały na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Lokale można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel. 75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej www.zgkim-jg.pl w zakładce DO POBRANIA.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA

ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14

tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkaj na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 244/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Jeleniej Górze:

ul. ADAMA MICKIEWICZA 9, 11, 11A.

Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w granicach działki nr 19/8 o powierzchni 0.3197 ha, obręb 28 NE, AM-57, dla której Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00079134/0.

W granicach działki nr 19/8 zlokalizowane są:

- dwukondygnacyjny budynek niemieszkalny nr 9 bez podpiwniczenia, w zabudowie półwzartej,
- dwukondygnacyjny budynek mieszkalny nr 11 wraz z przybudówką, bez podpiwniczenia, w zabudowie półwzartej,
- jednokondygnacyjny budynek mieszkalny nr 11a, częściowo podpiwniczonym,
- cztery budynki niemieszkalne (o funkcji garażowej i gospodarczej)
- inne niestrawne obiekty posadowione w granicach działki nr 19/8, które nie są ujawnione na mapie ewidencji gruntów i budynków. Stan techniczny budynków posadowionych w granicach wyżej opisanej działki jest bardzo zły. Obiekty wykazują rozległe zniszczenia, również elementów konstrukcyjnych tj. ściany, stropy, schody i dachy.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i/lub usługowa i/lub tereny zieleni urządzonej i/lub tereny obsługi komunikacji.

Cena wywoławcza: 195.000,00 zł.

Wadium: 19.500,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 23 listopada 2017 roku**. Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 244/2017 Prezydenta Miasta z dnia 17 października 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 245/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Podgórzu wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

UL. ŻOŁNIERSKA 96

Lokal użytkowy nr I o ogólnej powierzchni 457,75 m kw., składa się z następujących pomieszczeń: pomieszczenia biurowego, pomieszczenia sanitarnego, pomieszczenia technicznego, trzech pompowni i dziesięciu zbiorników o łącznej powierzchni użytkowej 279,95 m kw. oraz z pomieszczeń przynależnych tj. pomieszczenia sanitarnego, pomieszczenia biurowego, korytarza i czterech piwnic oraz czterech pomieszczeń gospodarczych o łącznej powierzchni 177,80 m kw. Pomieszczenia wchodzące w skład powierzchni użytkowej lokalu znajdują się na parterze w budynku mieszkalnym. Z kolei pomieszczenia przynależne zlokalizowane są na parterze i w piwnicy budynku mieszkalnego oraz w budynku chlorowni.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi: 4.291/10.000 części.

Nieruchomość gruntowa przy ul. Żołnierskiej 96 położona jest w granicach działek nr: 42/6 i 42/7 o łącznej powierzchni 0.3921 ha, obręb Podgórzyn, AM-1, KW JG1J/00052105/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowy mieszkaniowej i usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 43.400,00 zł.

Wadium: 4.340,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 27 listopada 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 245/2017 Prezydenta Miasta z dnia 17 października 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, iż **OBWIESZCZENIEM Nr 520 . 2017.VII z dnia 16 października 2017 r. przeznaczył do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomość gruntową położoną w Jeleniej Górze przy ul. Groszowej na okres 40 lat wraz z przeniesieniem prawa własności nakładów w postaci budynku.**

Obwieszczenie wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K1015-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem-blok, 603-925-484. K1239-G

SPRZEDAM lokal 80 m kw., I piętro Jelenia Góra- centrum, JGN 603-925-484. K1240-G

DO SPRZEDANIA (dzierżawy) lokal handlowy w Jeleniej Górze (Sobieszków) parter 63 m kw. Telefon 602-133-139. K1281-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe ul. Norwida, 502-161-453. K1310-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. centrum JG bez pośredników. Tel. 601-565-852. K1312-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka dla dwojga, osobne wejście, parking, 7 km od centrum, 605-209-637. K1349-G

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

MIESZKANIE do wynajęcia Cieplice os. XX-lecia- 2 pokoje. Cena 1100 zł zawiera czynsz plus media (do rozsądnego limitu) plus kaucja 1100 zł agencjom dzięki mo2@poczta.onet.pl 797-399-978. K1365-G

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe na Zabobrze. Tel. 508-118-179.

WYNAJME kompletnie wyposażone mieszkanie 50 m kw. w Cieplicach, przy Parku Norweskim, 500 metrów od Term Cieplickich, po kapitalnym remoncie w 2015 roku. Urządzone w stylu prowansalskim. Cena 1600 zł/miesiąc+ media. Tel. 601700165 i 601416965. K1426-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148. K1094-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161. K1142-G

SPRZEDAM działki rolne- Pilchowiec 2,19 ha +ruiny budynków gospodarczych 0,67 ha; 697-798-741. K1235-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Uście 3725 m kw./ 80 zł/ metr, 10 km od morza. Tel. kom.0049/17686026479; 0049/5405-2310. K1288-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K1307-G

SPRZEDAM dom bliźniak ul. Nowowiejska w podziale pionowym (bez pośrednika). Powierzchnia mieszkalna 96 m kw.: 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Działka 361 m kw., 515-559-709. K1348-G

PSS „Społem” w Kowarach sprzeda budynek usługowy 1846 m kw. z prawem użytkowania wieczystego gruntu 2800 m kw. przy ul. Dworcowej 6 w Kowarach. Cena do negocjacji 640.000 zł. Tel. 609-771-751.

PSS „Społem” w Kowarach sprzeda budynek usługowy 1007 m kw. z prawem użytkowania wieczystego gruntu 4200 m kw. przy ul. Leśnej 1a w Kowarach. Cena do negocjacji 880.000 zł. Tel. 609-771-751. K1351-G

KUPIĘ działkę budowlaną Jeżów Sudecki, Dziwiszów, Mysłakowice i okolice. Bezpośrednio. Proszę o SMS z numerem działki. 501375391. K1362-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

SPRZEDAM działkę budowlaną 1288 m kw. w centrum Kamiennej Góry, tel. 508-250-794. K1331-K

NA sprzedaż restauracja w centrum Karpacza powierzchnia 104 m, na parterze, posiada duży balkon z widokiem na góry, ogródek. Kontakt: 601820633. K1398-K

2 ha pod zabudowę wielorodzinną, 24000 PUM w Jeleniej Górze, wszystkie media. 516-129-392. pwkalisz@wp.pl K1424-K

Burmistrz Miasta Kamienna

Góra informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 16 października 2017 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.pl /prawo lokalne / zarządzenia zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 24 października 2017 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy do lat 3.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

AUTO marki polonez caro 1500 sprzedam za 600 zł. Tel. 694-786-232. K1305-G

POMOC drogowa całodobowa, naprawy. Tel. 603-891-408. K1313-G

SPRZEDAM Opel corsa, rok 2015, poj. silnika 1,4 moc 75 KM, przejechał 12500 km. Kontakt: 783-758-560; 725-301-818. K1354-G

SPRZEDAM Toyotę Rav 4. Tel. 508-118-179. K1366-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1198-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1337-K

AUTO- złom, 514-514-485. K1391-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTO- SZYBY HAKI HOŁOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA

POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

ZAKŁADY Mięsne- skup bydła; oraz do 300 kg. Tel. 607-303-238. K1218-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K1230-K

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192. K1392-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo-bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowe- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; poczęte, porabane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K966-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J1905-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082.

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K897-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K921-G

CIESIELSTWO, dekarstwo, ślusarstwo, spawalnictwo. Tel. 508-436-728. K930-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K949-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K993-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K1043-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot-tanio, 886-666-896. K1047-G

KOSZENIE trawy, grabienie, 661-924-133. K1078-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji 692061312 sddd.jeleniagora@gmail.com K1107-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1114-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1116-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1132-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. K1182-G

ZDUN, 887-095-801. K1183-G

SERWIS okien i drzwi. Robert 607720825. K1195-G

DACHY 723-943-958. K1202-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1206-G

TANIO budowa domów, remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1207-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419. K1220-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD -dojazd, 783-616-565. K1238-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1241-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K1248-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. K1259-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1263-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1264-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K1266-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1267-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K1268-G
PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K1269-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K1298-G

SPRZĄTANIE grobów, 792-036-065. K1302-G

MALOWANIE- złota rączka 606734030. K1306-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. K1316-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K1322-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K1324-G

PIASKOWANIE i śrutowanie- nowe usługi w ofercie lakierni proskowej Lak System w Lubiechowej. Nowoczesna kabina śrutownicza z zamkniętym obiegiem ścierniwa. Czyścimy elementy stalowe i aluminiowe, www.lakierniaproszkowa.net 692232414. K1325-G

MALOWANIE proszkowe w nowoczesnej lakierni Lak System w Lubiechowej. Dzięki dwóm stanowiskom lakierniczym, dwóm piecom do utwardzania farby, myjce chemicznej i własnej śrutowni gwarantujemy szybką oraz terminową realizację zleceń, 692232414. K1326-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K1336-G

BUDOWY, remonty, wykończenia 505-663-424. K1353-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K1359-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1085-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K1334-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1335-K

ŚCINKA drzew technikami alpinistycznymi lub podnośnik 509208891. K1394-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe, Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucia, wizyty domowe, Tel. 602-804-195. K727-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. K774-G

LOGOPEDA, 698-136-816. K1102-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1123-G

Zakład Usług Lekarskich "ZDROWIE" Sp. z o.o.
58-500 Jelenia Góra ul. Mostowa 2 zatrudni

LEKARZA MEDYCYNY PRACY o uprawnieniach do przeprowadzania profilaktycznych badań lekarskich, kierowców różnych kategorii oraz **LEKARZA DO PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ** i **PIELĘGNIARKĘ ŚRODOWISKOWĄ**.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Kontakt: 75 7674937, 607578517 lub e-mail kadry@zulzdrowie.pl



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
• protezy stałe i ruchome
• protezy elastyczne
• klamry w kolorze zęba
• prace na implantach
• naprawa protez
tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1122-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. **USG**. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Kłonica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1193-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K1230-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1262-G

FALA uderzeniowa, 600-106-329. K1287-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna Krawczyńska, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K1199-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1298-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

USG
KOLOR DOPPLER

• **USG jama brzuszna**
• **tarczyca** • **ślinianki**
• **piersi** • **gruczoł krokowy** • **stawy biodrowe i kolanowe**
• **przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach**

NZOZ "SPECIALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

• Leczenie chorób oczu
• komputerowe badanie wad wzroku
• dobór okularów • pole widzenia
• pachymetria • bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
• płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu /hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651



„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jeleniej Górze

zatrudni na stanowisko

KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

- Kandydat powinien spełniać następujące warunki:
 - wykształcenie min. średnie kierunkowe
 - znajomość zasad księgowości w stopniu dobrym
 - biegłość w rozliczeniach podatkowych (VAT, dochodowy)
- Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:
 - CV
 - kwestionariusz osobowy ze zdjęciem
 - list motywacyjny
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje, wykształcenie, staż oraz pozostałe wymagania

- Oferty należy kierować do:
„Społem” PSS w Jeleniej Górze, ul. Matejki 1a, 58-500 Jelenia Góra
- Termin składania ofert upływa z dniem 10.11.2017 r.

W ofercie proszę zamieścić klauzulę zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacyjnych zgodnie z wymogami ustawy o ochronie danych osobowych.

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec.
Tel. 534-188-717. J1854-G

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 722-398-522.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 722-398-522. K1213-G

FIRMA z 30-letnim doświadczeniem przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy, monterów, operatorów maszyn do obróbki metali. Kontakt: 75/75-216-49; 605-377-911. K1214-G

ZATRUDNIĘ do pralni pania/ pana, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ panią do hurtowni pościeli hotelowej, 886-666-896. K1250-G

SPRZĄTACZKĘ, 697-745-175. K1270-G

ZATRUDNIMY sprzedawcę na stoisko piekarniczo- cukiernicze firmy Martex (pasaż Kaufland), wynagrodzenie 1800 netto, 603-600-948. K1350-G

ZATRUDNIĘ ogólnobudowlanców od zaraz. Tel. 793-67-67-58. K1355-G

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego do wykończeniówki. Miejsce pracy Gryfów, Jelenia Góra, Kowary. Praca w fajnej brygadzie, dobra stawka, umowa, praca na dłużej, 504-159-890. K1363-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o.(certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1336-K

FIRMA zatrudni pracownika na stanowisko operatora prasy krawędziowej CNC. Podstawy rysunku technicznego, wyobraźnia przestrzenna mile widziane. Tel: 757693127, Zapraszamy. K1374-K

ANGLIA - zatrudnimy do opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1200 funtów netto. Promedica24 tel. 519690458.

ATRAKCYJNE oferty pracy dla opiekunów seniorów, praca w Niemczech, szybkie wyjazdy, akceptujemy język na poziomie podstawowym. Tylko teraz bonus 300 euro za wyjazd w październiku. Promedica24, zadzwoń 519690458. K1425-K

ANGIELSKI, 698-136-816. K1103-G
ANGIELSKI, 503-819-327. K1126-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia - tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G
ANGIELSKI 516125237. K1168-G
MATEMATYKA podstawowa gimnazjum 694-054-681. K1295-G
TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G
JĘZYK polski profesjonalne przygotowanie do matury, 504-788-652. K1352-G
MATEMATYKA - także dojeżdżam, 728-217-498. K1356-G
MATEMATYKA - pedagog, egzaminator maturalny, 606-327-420. K1338-K

VANESSA nowy numer, 796-691-135.
DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.
NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.
22-LATKA puszysza zaprasza, 781-363-127. K1304-G
WYJAZDY 24h, 578-581-720. K1320-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Weronika 24-latką zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1358-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA - przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G
ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1244-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1245-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

SZUKAM do wynajęcia domu z funkcją pensjonatu, tel. 601214409. K1373-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G
KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1276-G

NOWE biuro kredytowe pożyczki na dowód od 500 zł do 40.000 zł Grotgiera 7 Ilp. Jelenia Góra. Zadzwonić 690198988. K1361-G

POŻYCZKA! Ekspres pożyczkowy do 25000 zł. Nie czekaj! Zadzwonić 731-377-456. K1364-G

Dom KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELEŃ GÓRA

tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE NA DOWÓD 731-075-675

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**



Drzwi Roku "3950 zł"
 Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8
 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann - Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hörmann Polska



OKNA DRZWI KMT STAL

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
 ■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
 www.drutex.com.pl



Polujemy na prawde
 www.nj24.pl
 NOWINY



OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G
LOGOPEDA, 698-136-816. K1101-G

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G
DUET - Lubań, 604-361-418. K278-K

DOJRZAŁY i dyskretny pan pozna dojrzałą emocjonalnie przyjaciółkę. Telefon 796591021. K1368-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

TOWARZYSKIE

SZUKAM koleżanek do współpracy, 797-171-046.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K1278-G



Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Potencjalnych spawaczy, ślusarzy

Oferujemy szkolenie na uprawnienie spawacza oraz możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych.

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres: biuro@prokosta.pl
 Tel. 756435400



HOTEL * Tango**
 www.hotel-tango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
 kontakt@hotel-tango.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
 tel. (75) 7616-552
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A
 tel./fax (75)76-18-660,
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
 tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
 tel. (75) 717-21-23,
 tel./fax (75) 717-33-23
 Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Kryształowa 53A
 tel./fax (75) 761-24-44
 Biuro Rachunkowe

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

PODWÓJNY
MARATON
HALLOWEEN
2017

27 i 31.10

#1
ZESTAW

SLUMBER
KRUCYFIKS
REDWOOD
MROCZNA
PIEŚŃ

#2
ZESTAW

DEAD AWAKE
TO PRZYCHODZI
PO ZMROKU
MĘCZENNICZY
CO SIĘ WYDARZYŁO
W GRACEFIELD

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać O leczniczych skarbach natury

Zioła i ich lecznicze wykorzystanie to temat coraz głośniejszy dyskutowany. A zielarskie, czyli laboranckie tradycje Karkonoszy i Gór Izerskich, mimo że niegdyś tak rozstawiające nasze góry, wciąż pozostają nieco w ukryciu. Naprzeciw zainteresowaniu nimi wychodzi nowa publikacja Wydawnictwa Ad Rem „Laboranci u Ducha Gór”, autorstwa Przemysława Wiatera. Stanowi ona poniekąd kontynuację odkrywania tradycji kulturowych regionu, którymi autor zajął się w wydanej kilka lat temu książce „Walonowie u Ducha Gór”.

Przemysław Wiaterek odśladza przed Czytelnikiem tajemnice pochodzenia, właściwości oraz użytkowania ziół występujących w naszych górach. Prezentuje je przy tym w szerokim kontekście kulturowym i historycznym, skupiając się także na ludowych przekonaniach dawnych mieszkańców Gór Olbrzymich czy podając dawne przepisy na ziołowe medykamenty.

Informacje zawarte w książce czasem wzbudzają zdziwienie, czasem podziw, czasem uśmiech, gdy dowiadujemy się o wierzeniach na temat magiczności niektórych lekarstw lub ich poszczególnych składników. Pamiętajmy jednak, że wszystko dzieje się w Krainie Ducha Gór, w której cuda są przecież możliwe...

Książka ma charakter popularnonaukowy, napisana jest jednak z pasją, językiem lekkim i zrozumiałym także dla Czytelnika nieczującego się specjalistą w temacie. Zawiera również kolorowe ilustracje, ukazujące poszczególne rośliny lecznicze, miejsca ich występowania czy przedmioty używane do wyrobu ziołowych lekarstw. Po jej lekturze, spacer po karkonoskiej łące już nigdy nie będzie taki sam.

Publikacja jest dostępna od października 2017 roku w księgarni wydawnictwa Ad Rem: www.adrem.jgora.pl.

PRZEMYSŁAW WIATER

LABORANCI
u DUCHA GÓR

DAWNE ZIOŁOLECZNICTWO
W KARKONOSZACH I GÓRACH IZERSKICH

W środę, 25 października, o godz. 17.00, w Jeleniogórskiej Książnicy Karkonoskiej odbędzie się spotkanie autorskie z Przemysławem Wiatkiem, który zaprezentuje „Laborantów u Ducha Gór”.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 420, w poniedziałek, 30 października, po godz. 14.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 43

POZIOMO: 4. Sędziowski obuwie, - 7. Nie gra w zielone, - 9. Myszkuje w spiżarni, - 10. Bogaty się z nim nie liczy, - 11. Liczy się z każdym, - 13. Marzenie Ikara, - 15. Na plaży w Mombasa, - 17. Kandydat na rycerza, - 18. Posmarowane w sądzie, - 20. Miał pecha w sobotę, - 21. Rzucony w wojsku, - 24. Czarna w tropikach, - 26. Komplet iniekcji, - 27. Małe piwo, - 28. Pierwszy na wycieczkę, - 29. Daleko jej do koła ratunkowego.

PIONOWO: 1. Wymieniane na medale, - 2. Groźna z korby, - 3. Zakazane w filmie polskim, - 4. Musi się zgadzać w kasie, - 5. Miejsce na wybory, - 6. Przed Laskowikiem, - 8. Nie do przeskoczenia, - 10. Szpaka krewny, - 12. Buduje, - 14. Grupa trzech, - 16. Podpora z kości, - 17. Strach je ściska, - 19. Niemiecka kraina historyczna, - 22. Problem w zyle, - 23. Pomoc z nieba, - 24. Aż po horyzont, - 25. Leży na komórcie. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książki: Jessica Sorensen „Nie pozwól mi odejść”, Małgorzata Garkowska: „Układanka uczuć”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 41

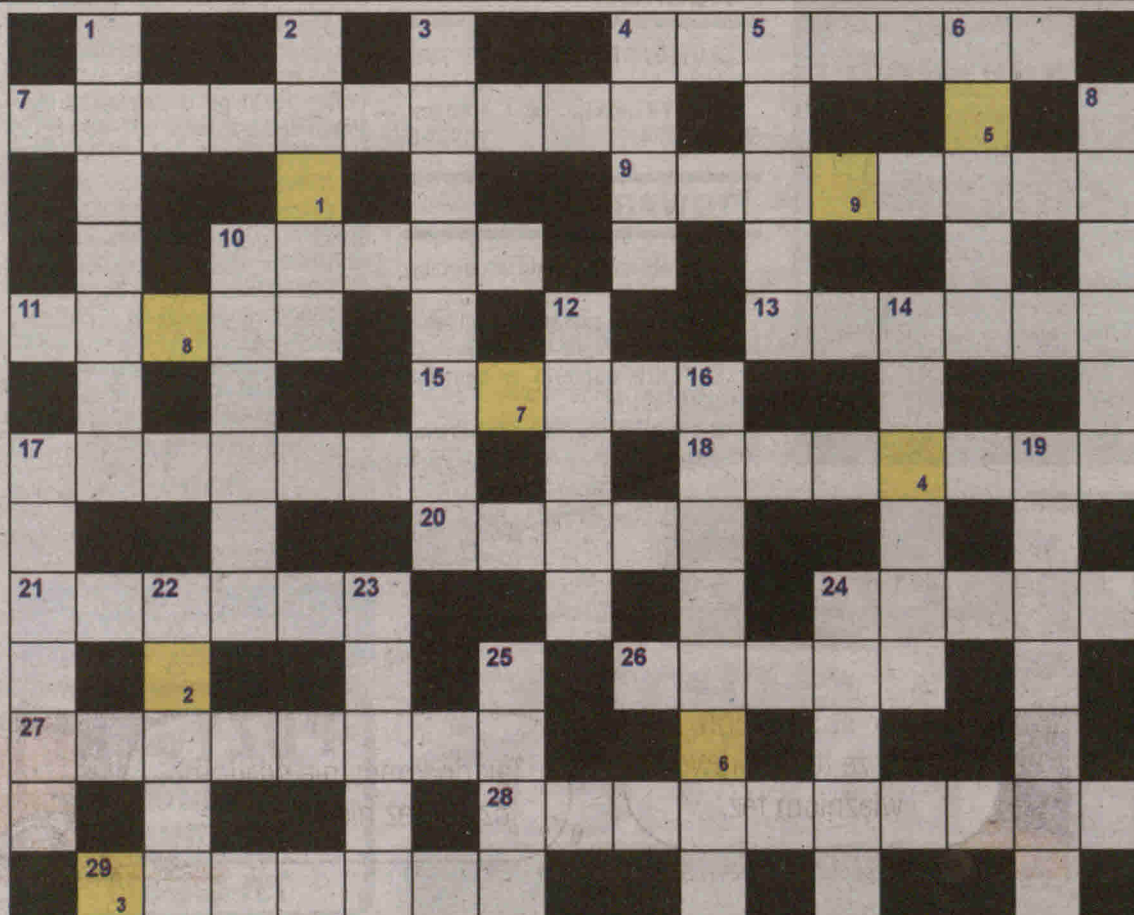
POZIOMO: szpaler, współpraca, wyborcza, omamy, uczta, tętnia, nalot, padlina, replika, łyżka, samouk, uznaw, bydło, Katmandu, fizjonomia, swawola. **PIONOWO:** esencja, słoma, kryminał, Sawa, pobyt, eocen, Zasada, Otello, plaża, żelazo, tradycja, puszcza, Klaudia, motyw, konto, ulani, lufa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 41: KASZTANOWE LUDZIKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 41 książkę Arundhati Roy „Bóg rzeczy małych” otrzymuje Luise Klimas z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

KUPON NR 43



JELEN SALONOWY

Gwiazdą galowego koncertu XVI Krokus Jazz Festiwalu był **Anthony Strong**. Charyzmatyczny angielski wokalista okazał się prawdziwym muzycznym showmanem i podbił serca jeleniogórskiej publiczności, która nie chciała puścić go ze sceny. Zafascynowany swoim występem, w pierwszej chwili nie przyjął bukietu kwiatów, z którym pognęła za nim za kulisami jedna z wolontariuszek pomagających przy festiwalu. Pachnący podarek przyjął dopiero przy drugim podejściu do wręczenia, gdy ponownie wyszedł na scenę. Po koncercie wyjaśniło się, dlaczego. Otóż artysta został zaskoczony kwiatami, których - jak wyjaśnił - nie otrzymuje od fanów w kręgu kulturowym, w jakim obraca się zazwyczaj. I nie przypuszczał nawet, że bukiet może być dla



niego. Podwójnie przyjemnie zrobiło się więc, gdy okazało się, że to naprawdę on jest adresatem kwitnącej niespodzianki, w jaką wcześniej nie uwierzył. Słowińska gościnność nie bez przyczyny obrasta legendami. (2)



Stare przysłowie o tym, że „niedaleko pada jabłko od jabłoni” zmaterializowało się - i to w pięknej formie - podczas wernisażu wystawy „One Day Photo z jeleniem” w Książnicy Karkonoskiej, będącej fotograficznym efektem jednodniowego działania artystycznego Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii. Najmłodszą uczestniczką akcji była **Hania Goetze**, uczennica szóstej klasy szkoły podstawowej w Podgórzyźnie, która najwyraźniej fotograficzną pasją została zarażona przez swojego tatę, **Dariusza Goetze** - prezesa Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii. (3)

Imponującym refleksem i poczuciem humoru błysnął szef Jeleniogórskiego Centrum Kultury **Jarosław Gromadzki** podczas niedzielnej gali finałowej festiwalu jazzowego, odbywającego się w kierowanej przez niego instytucji. Podczas ceremonii wręczenia nagród w konkursie „Powiew młodego jazzu” jurorzy uroczo zamotali się co nieco przy odczytywaniu nazwisk kolejnych laureatów zapraszanych na scenę, wprowadzając tym samym lekkie zamieszanie w gronie wywoływanych po odbiór cennych trofeów. Sytuację z miejsca uratował stojący także na scenie dyrektor JCK, który natychmiast doskoczył do mikrofonu i wyjaśnił sytuację jednym zdaniem: „Jazz, jazz, jazz... Wieczna improwizacja...”. Rozbawiona publiczność wybuchnęła śmiechem i nagrodziła gospodarza imprezy gromkimi brawami. W tym czasie udało się opanować sytuację z dyplomami, i to w jakim pięknym stylu! (2)



W miniony piątek trener jeleniogórskich szczyptorników z Superligi **Michał Pastuszko** świętował ważną dla każdego mężczyzny 40. rocznicę urodzin. Chyba zapomnieli o tym klubowi działacze z prezesem Michałem Kasztelanem na czele, bo żadnej fety nie było. Ani nawet życzeń i kwiatów. Czterdziestolatkowi wyczekiwane, miłego prezentu w postaci sobotniego zwycięstwa nad drużyną koszańskich akademikzek nie sprawiły jego niezwykle waleczne na boisku podopieczne z KPR-u. Nie zawiedli tylko nieliczni, ale fanatyczni młodzi kibice zespołu „żółto-niebieskich”. Po końcowym gwizdku sędziów uszczęśliwionemu trenerowi Michałowi Pastuszkowi długo bili brawo, potem odśpiewali chóralnie „Sto lat” i wręczyli okolicznościowy prezent. To na pewno dla szkoleniowca będzie pamiętny wieczór. (5)



W rolach głównych kolejno: Oliwier Kubicki, jeleniogórski radny, działacz PIS i ekspert Ministerstwa Sprawiedliwości, ppłk Ewa Boher, dyrektor Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze oraz Marek Romaszkiwicz, dyrektor Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast” w Wołowie, podczas konferencji poświęconej stworzeniu miejsc pracy dla więźniów w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze. (sad)

ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

Mówią, że my w PiS załatwiamy pracę tylko sobie. Teraz widać, że to nieprawda więźniom też.

Tak do końca nie wiadomo, czy to też nie dla siebie...

No i w więzieniach zaczniemy wreszcie produkować odzież patriotyczną. Np. z napisem: „Wyrwij murom zęby krat”.

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



To dobry czas, aby gdzieś wyjechać i wykorzystać ostatnie ciepłe dni. Samotne Barany, uważajcie, bo ktoś niebawem będzie Was uwodził i prowokował.

BYK

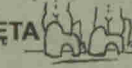
21 IV - 21 V



Dostrzeż nowe możliwości, wykorzystaj poufne informacje i zacznij układać nową strategię - może ktoś to doceni? Nie ma sensu dyskutować nad przeszłością.

BŁIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Łatwo zyskasz sprzymierzeńców, jeśli w swoim postępowaniu nie będziesz kierować się uprzedzeniami. Sprawy miłosne na razie muszą zejść na plan dalszy.

RAK

22 VI - 22 VII



Nadrób towarzyskie zaległości - są osoby, które uporać się ze stosem Twoich trudnych, rodzinnych spraw. Tydzień sprzyja zdobywaniu poufnych informacji.

LEW

23 VII - 22 VIII



Nie zaniedbuj miłości, trochę romantyzmu dobrze wpływa na każdy związek. Jeśli jeszcze dorzucisz do tego pewne deklaracje, to sukces gwarantowany.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Nie odrzucaj zaproszeń na ciekawe imprezy, premiery czy wystawy. Nadarzy się okazja do zawarcia nowej przyjaźni, która wniesie w Twoje życie więcej radości.

WAGA

23 IX - 22 X



Miłosne sprawy będą po Twojej myśli, a zbieg okoliczności sprawi, że zaczniesz z kimś poważnie i ciekawie rozmawiać. Ktoś spod znaku Strzelca tym razem okaże się idealny.

SKORPION

23 X - 22 XI



Znajdziesz się w centrum ważnych wydarzeń. Będziesz musiał komuś pomóc i doradzić w życiowej sprawie, i zrób to. Nie pozwól jednak, aby Tobą zawiądnął.

STRZELEC

23 XI - 21 XII



Sprawy towarzyskie zajmą Ci wiele czasu - trudno Ci będzie uwolnić się od znajomych. Bądź jednak ostrożny i nie wierz osobom, na których już raz się zawiódłeś.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Pozwól się porwać na jesienną randkę. Przełóż na później inne sprawy, a w pracy nie daj po sobie poznać, jak bardzo się nią nudzisz.

WODNIK

20 I - 20 II



Spokojny tydzień, bez większych problemów czy kłótni. Uda Ci się więcej niż zwykle, ale... nie przejmuj się kłopotami pewnej nadętej osoby, bo inaczej spędzisz weekend pracowicie.

RYBY

20 II - 20 III



Uważaj na słowa, bo ktoś może wziąć poważnie żartobliwe obietnice i zapewnienia, ale... zawarte teraz znajomości już niedługo okażą się przydatne. (ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Ponad

**16000 chryzantem
30000 zniczy**

dostępnych od ręki



castorama